WIADOMOŚCI CELNE
Nr 1-2/2009
MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2009 • ISSN 1230 9067

Numer specjalny — historia celnictwa polskiego


TARYFA CELNA

z dnia 4 listopada 1919 roku
wraz z rozporządzeniem oraz
przepisem wykonawczym.

Ministerstwo Skarbu. □ 1919. □ Warszawa.

90 lat polskiej administracji celnej

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Witold Lisicki
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca: PROFESJA-DRUK
www.profesjadruk.pl

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul.Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
beata.zuba@mofnet.gov.pl
marcin.wozniczko@mofnet.gov.pl
tel.: (022) 694 46 30
tel./fax: (022) 694 35 02
nakład: 1800 egz.

3 **Historia celnictwa polskiego**



90 lat polskiej administracji celnej

W 2009 roku obchodzimy jubileusz 90. rocznicy powstania administracji celnej i 10-lecia Służby Celnej.

Podczas dyskusji, jaką datę należy uznać za datę powstania administracji celnej po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, głos zabrał ówczesny nestor celnictwa polskiego, wówczas 98-letni szef polskiego cła w II Rzeczpospolitej i po II Wojnie Światowej Pan Zygmunt Czyżewski. W swoim tekście opublikowanym na łamach „Wiadomości Celnych", Pan Prezes pisał:

„Data powstania polskiego celnictwa w drugiej Rzeczypospolitej Polskiej. Cieszę się, a zarazem jestem niezmiernie wzruszony, że ja, który w okresie międzywojennym współtworzyłem tak pod względem organizacyjnym, jak i prawnym administrację celną, a następnie przez wiele lat tak przed jak i po wojnie, aż do połowy 1952 roku nią kierowałem, dzisiaj mogę, a nawet powinienem zabrać głos w tej sprawie. Moim zdaniem, najodpowiedniejszą datą, o którą tu chodzi powinna być data wynikająca z rozporządzenia Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu o taryfie celnej z dnia 4.11.1919 r. w wyniku, którego wszystkie przepisy dotyczące spraw celnych wydane przez zaborców i okupantów utraciły moc prawną."

Ten głos przeważył.(red)

90 lat Polskiej Administracji Celnej

Rocznice zwykle skłaniają nas do refleksji nad minionym czasem. Są dobrym momentem do podsumowań, okazją do wyciągania wniosków, do refleksji wreszcie. Taka okoliczność spotyka nas w 2009 roku. Można by twierdzić, że nie ma lat bez jakiejś okrągłej rocznicy (w 2008 było nią np. 40 lat unii celnej), to prawda, ale pewne rocznice są jakby nam bliższe, mamy do nich bardziej emocjonalny stosunek. 90 lat temu powstawały zręby polskiej administracji celnej. Instytucje celne tworzone były etapami, równolegle z odbudową Państwa Polskiego po ponad 120 letniej niewoli.

Instytucje celne są elementem każdego niemal państwa od najdawniejszych niemal lat. Opłaty celne pobierane były na ziemiach polskich co najmniej od XII wieku. Pierwszą próbą konstrukcji nowoczesnej tj. nie-dzierżawnej instytucji cła podjęto w dobie prób naprawy Rzeczpospolitej w XVIII wieku tuż przed upadkiem Państwa. Formy państwowości polskiej w XIX w. jakimi były Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie również utrzymywały instytucje celne. Na granicach zaborczych działały przejścia graniczne i pobierano opłaty celne, kontrolowano towary. Granica celna istniała jeszcze długo w XIX w. pomiędzy coraz bardziej więdnącym Królestwem a pozostałymi częściami państwa carów. Z pewnością w tych organizacjach pracowali Polacy, nie można ich uznać jednak za poprzedniczki obecnej Służby Celnej. Każde współczesne państwo do swoich wyłącznych atrybutów zalicza kilka ważnych agend. Obok samych instytucji centralnych będących emanacją państwowości są to przede wszystkim: wojsko, siły policyjne strzegące porządku publicznego, oraz instytucje skarbowe i celne będące zazwyczaj głównymi narzędziami służącymi do zbierania danin na rzecz utrzymania instytucji państwowych. Tak też właśnie było i przy odbudowie Państwa Polskiego po okresie niewoli. Bazą administracyjną odtwarzanej państwowości polskiej były instytucje Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego powstałego 1916r. na mocy decyzji Cesarstw Niemiec i Austro-Węgier. W utworzonym w 1917r. Ministerstwie Skarbu powstała m.in. sekcja podatków pośrednich, monopolów i ceł. Przygotowywała się ona do przejęcia z rąk okupantów instytucji skarbowych i celnych w momencie spodziewanego uzyskania, jak wówczas sądzono, autonomii od mocarstw centralnych.

Szczęśliwy dla Polaków koniec I wojny światowej, w której klęskę ponieśli wszyscy trzej zaborcy doprowadził do powstania Niepodległego Państwa. Obok tworzonego w centrali Ministerstwa Skarbu zalążka władz celnych funkcje kontrolne na płynnych wtedy granicach spełniały wydzielone jednostki wojskowe (na początku 1919r. działało ok. 500 strażników). Powołanie cywilnej administracji celnej poprzedzone zostało okresem przejściowym, kiedy to pełniące dotychczas służbę na granicy wojskowe baony wartownicze podporządkowano bezpośrednio Ministrowi Skarbu i przemianowano na Baony Celne. Powołana zaś przy Ministrze Skarbu Główna Komenda Baonów Celnych podporządkowana została sekcji ds. organizacji celnictwa. Na przełomie lipca i sierpnia Sejm Rzeczpospolitej podjął szereg decyzji o organizacji systemu celnego w Polsce. 31.07.1919r. tworząc władze skarbowe postanowiono równocześnie o dwuinstancyjnej organizacji celnej w postaci urzędów celnych i dyrekcji ceł. 01.08.1919r. utworzono urzędy celne, tego też dnia Sejm ustawą przyznał Ministrom Skarbu oraz Przemysłu i Handlu prawo do wydania taryfy celnej. Wydano ją 04.11.1919r., zawierała także regulacje organizacyjne określając m.in. o stosowaniu dla każdego z trzech byłych zaborów przepisów prawnych właściwych w 1914r. Te właśnie momenty uznać należy za początek współczesnej administracji celnej w Polsce. Z początkiem 1920r. powstał w Ministerstwie Skarbu Departament Ceł z 7 wydziałami. Do 1922r. powołano dyrekcje ceł w Gdańsku (tylko na teren Wolnego Miasta, gdzie autonomie zachowały gdańskie urzędy celne, jako, że teren WM włączono do polskiego obszaru celnego), Warszawie, Wilnie, Lwowie, Mysłowicach, później w Poznaniu. Do ciekawostek należą fakty istnienia granicy celnej między Wielkopolską a pozostałą częścią Polski zlikwidowanej aktem poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej po oficjalnym włączeniu Wielkopolski do Rzeczpospolitej. Ukazuje to trudności w budowie Państwa po okresie niewoli, którego ostateczne granice po wojnie polsko-bolszewickiej określone zostały dopiero w kwietniu 1922r. wraz z przyłączeniem tzw. Litwy Środkowej.

Proces tworzenia cywilnej administracji celnej pokazać można na przykładzie placówki celnej w Gdyni. Została ona powołana prawdopodobnie z dniem 24.08.1924r. jako Ekspozytura Celna w Gdyni, będąc jednostką organizacyjną Urzędu



Odcisk plomby celnej – pierwsza połowa lat 20-tych.

Celnego w Strzebielinie działającego na granicy polsko-niemieckiej. Naczelnik Urzędu Celnego w Strzebielinie powołał do organizacji tej ekspozytury Sylwestra Kreję, jedynego jej stałego funkcjonariusza. Siedzibą placówki zostało pomieszczenie w baraku, gdzie mieściła się również gdyńska Straż Celna. Ów pierwszy, we współczesnym rozumieniu, celnik w gdyńskim porcie przyjeżdżał do Gdyni ze Strzebielina dwa - trzy razy w miesiącu, głównie do odprawy towarów przywożonych dla potrzeb Ministerstwa Spraw Wojskowych nieduży statkiem bandery francuskiej. W razie zaistnienia takiej potrzeby UC w Strzebielinie delegował mu do pomocy kilku innych funkcjonariuszy. Wsparciem na tym nie ujętym jeszcze w ramy organizacyjne obszarze służyli Sylwestrowi Krei strażnicy celni z istniejącej nieprzerwanie od 1921r. - Straży Celnej w Gdyni. Straż Celna bowiem do 1927r. podporządkowana była ściśle Departamentowi Ceł Ministerstwa Skarbu. Wraz z powstawaniem normalnej administracji celnej w Polsce, Straż Celna w dotychczasowym jej kształcie przestała być potrzebna. Dublowanie jej działalności z urzędami celnymi powodowało kryzys wewnętrzny, będący również rezultatem jej nieprecyzyjnych kompetencji jako organu kontroli granicy państwowej. Tak więc, w 1927 roku wyłączono ją spod bezpośredniej podległości dyrekcji ceł, tworząc niezależną strukturę służbową zwaną od 1928r. - Strażą Graniczną. Tym samym, wyrastająca ze wspólnego pnia organizacji celnych w Polsce, wraz z administracją celną, pełniąc dotąd wobec niej służebną rolę, była także elementem wspólnej historii polskiego celnictwa (patronem Straży Granicznej do dziś jest „celnik" św. Mateusz). Nowe zadania Straży Celnej sytuowały ją, w zakresie spraw celnych, podobnie jak poprzednio, jako podległą Ministrowi Skarbu. To „uwojskowienie" Straży Celnej w Straż Graniczną, związane z ochroną bezpieczeństwa granicy państwa lepiej wpłynęło na pracę tej struktury. Samodzielny Urząd Celny w Gdyni I klasy został powołany w 1925r. Liczył początkowo 4 pracowników, pracowników tym jeden specjalista ds. rachunkowo – kasowych. Urząd zajmował się wyłącznie dokonywaniem odpraw. Sprawy organizacyjne i kadrowe leżały w gestii Dyrekcji Ceł w Poznaniu.



Pierwsi celnicy gdyńscy wraz ze strażnikami Straży Celnej w portowym baraku. Zdjęcie sprzed 1926r.

W Polsce po odzyskaniu niepodległości przez stosunkowo długi okres nie opracowano własnego ustawodawstwa celnego. Np. na terenie Pomorza i całego byłego zaboru pruskiego obowiązywała ustawa celna Niemieckiego Związku Celnego, wydana jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec w 1869r. Rząd ograniczył się początkowo do wydania najkonieczniejszych przepisów proceduralnych, z których najważniejszym aktem prawnym była ustawa z dnia 31.08.1924r. dotycząca uregulowania stosunków celnych. Ustawa ta wraz z szeregiem rozporządzeń i okólników Ministerstwa Skarbu określała zasady prawa i postępowania celnego. Nie rozwiązywała jednakże całokształtu stosunków celnych. Wiele spraw regulowanych było w dalszym ciągu przez ustawodawstwo celne państw zaborczych.

Ze wspomnień pracowników administracji celnej w tym okresie, praca, jej charakter w zasadzie przypominała obecną. Udział celników w kontrolach fizycznych towarów był jednak daleko większy, aniżeli ma to miejsce dzisiaj. Towary przeładowywane były wyłącznie pod dozorem celnym. Dokonywano odpraw celnych ostatecznych i przekazowych. Szczupłość kadr szczególnie dawała się we znaki w okresie od wiosny do jesieni tj. w okresie wzmożonego ruchu na granicach, kiedy to stały personel urzędów zasilany był celnikami delegowanymi z urzędów mniej obciążonych (czasowych przeniesień jak widać nie wymyślono współcześnie). Problem kadr należał wówczas do najważniejszych. Urzędnicy celni byli wyraźnie przeciążeni pracą, co powodowało przedłużenie czasu dokonywanych odpraw celnych. Wiele do życzenia pozostawiała także jakość i poziom wykształcenia kadr celnych. Powodowane było to brakiem tradycji administracyjnych w społeczeństwie polskim. Nabór do administracji celnej w pierwszym okresie jej istnienia był częstokroć przypadkowy. Część przyszła ze Straży Celnej. Stan ten poprawił się wyraźnie dopiero w latach 30-tych. Jeden z budowniczych portu gdyńskiego, przytacza w swych wspomnieniach anegdotę dotyczącą pierwszego naczelnika gdyńskiego Urzędu Celnego – Stanisława Lewandowskiego (byłego pruskiego feldfebla, potem długoletniego naczelnika Urzędu w Lesznie do 1939r., gdzie został zastrzelony przez Niemców) Otóż dla jednego z muzeów warszawskich miała nadejść przesyłka zawierająca między innymi autentyczną egipską mumię. Powstał zatem problem, według jakiej pozycji taryfy celnej nastąpić ma odprawa. Nie znaleziono odpowiednich pozycji w ówczesnej taryfie celnej. Odprawy tego specyficznego towaru dokonano w końcu klasyfikując go jako „rybę suszoną". Trudno dziś dociec ile w tej opowieści prawdy, niemniej wskazuje ona wyraźnie, z jakimi problemami miała do czynienia administracja celna w pierwszym okresie jej istnienia. Z naczelnikiem Lewandowskim wiąże się również anegdota o jego udanym marszu po skutej lodem Zatoce z Helu do Gdyni, kiedy to nie mogąc wrócić do domu z wyprawy na półwysep drogą lądową wskutek zimowych utrudnień komunikacyjnych zdecydował się na przemierzenie pieszo zamarzniętego morza. Twardych, jak widać, mieliśmy starszych kolegów.



Celnicy gdyńscy przed 1929r. Muchy, krawaty i koszule charakteryzowały urzędników celnych, zapięte pod szyję mundury dozorców celnych.



Celnicze kółko strzeleckie, Gdynia, lata 30-te.

Celnicy gdyńscy przed 1929r. Muchy, krawaty i koszule charakteryzowały urzędników celnych, zapięte pod szyję mundury dozorców celnych.

Pracownicy dzielili się na dwie grupy zawodowe: pierwszą stanowili urzędnicy państwowi, posiadający tytuły służbowe: rewident celny, podkomisarz skarbowy, komisarz skarbowy i inspektor celny - od których wymagano wykształcenia wyższego lub średniego, drugą grupę (podstawa stanu osobowego - około 75%) stanowili funkcjonariusze niższego szczebla, pełniący funkcje dozorców skarbowo - celnych, stopnie: dozorca i starszy dozorca celny. Zaliczani oni byli do grupy pracowników fizycznych. Stosunek służbowy urzędników państwowych uregulowany był w ustawie o państwowej służbie cywilnej z dnia 17.02.1922r., natomiast niższych funkcjonariuszy - rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 23.09.1928r. w sprawie dozorców skarbowych. Nowo przyjmowani do pracy celnicy nie mieli niestety łatwego życia. Nowozatrudniony odbywał półroczną bezpłatną praktykę. Urząd wspomagał go w tym okresie (zwykle co 2 miesiące) 100-złotową bezzwrotną zapomogą. Dopiero później otrzymywał stałe uposażenie miesięczne w wysokości 160 zł – z najniższej dla urzędnika – 11 grupy zaszeregowania. Po około roku pracy przechodził egzamin sprawdzający i w zależności od wyniku urzędnik otrzymywał od 210 do 260 zł wynagrodzenia. Dotyczyło to jednak tylko urzędników wyższego szczebla, gdzie obowiązywał cenzus wykształcenia. Niżsi rangą dozorcy zarabiali przy 12 grupie zaszeregowania około 110 zł. Poza tym celnicy w niektórych miastach otrzymywali dodatek drożyźniany. Urzędnicy i dozorcy celni zrzeszeni byli w dwóch odrębnych związkach zawodowych. Związki te inicjowały działalność kulturalno-sportową, istniały min. w Gdyni związek strzelecki przeprowadzający ćwiczenia z broni małokalibrowej, zespół muzyczny mandolinistów oraz kółko turystyczne. Organizowano corocznie bal celników z doborową orkiestrą, w obowiązkowym stroju balowym. W niebogatej, międzywojennej Polsce praca w administracji celnej była powodem niewątpliwego prestiżu społecznego i satysfakcji materialnej. Wysokość emerytury zależała od liczby przepracowanych lat i wynosiła do 10 lat - 40% uposażenia. Wzrastała co roku o 2,4%, nie mogła jednak przekroczyć 100% uposażenia. Urzędnik przechodził na emeryturę, gdy osiągnął 55 rok życia i miał przepracowane 35 lat, lub osiągnął 60 lat, bez względu na liczbę lat służby. Dla pracowników celnych budowano budynki mieszkalne (np. 2 takie powstały w Gdyni), część pracowników kwaterowano w siedzibie urzędów.

Lata 30 to okres rozwoju organizacyjnego i prawnego polskiej administracji celnej. Początkiem tych zmian było wejście w życie z dniem 01.10.1933r. - rozporządzenia Prezydenta RP wprowadzającego nową, trzecią już, taryfę celną, opracowaną wg wzoru ustalonego przez Ligę Narodów. Kolejnym ważnym krokiem było wprowadzenie z dniem 27.10.1933r. nowego, pierwszego polskiego Prawa celnego. Usystematyzowano również strukturę urzędów dzieląc je na urzędy I i II klasy. Istniało wówczas ok. 60 urzędów I klasy (pełny zakres odpraw), ok. 120 urzędów II klasy (odprawy w wywozie i ograniczone w przywozie) oraz 20 ekspozytur podległych urzędom celnym skupionych w 4 dyrekcjach ceł (Warszawa, Lwów, Mysłowice i Poznań oraz gdańska nadzorująca tamtejsze władze celne). Przed wybuchem wojny istniało łącznie ok. 290 urzędów i posterunków. Największe urzędy liczyły po kilkuset pracowników. Najmniejsze po kilka. Strukturę największego osobowo w ówczesnej Polsce (450 osób na ok. 3500 zatrudnionych w 1939r.) Urzędu gdyńskiego tworzyło:

Dział I. Ogólny (obejmujący sprawy osobowe, gospodarcze i kancelaryjne)

Dział II. Postępowania Celnego (należały do niego m.in. niektóre kompetencje władz celnych II instancji)

Dział III. Rachunkowo – Kasowy

Dział IV. Karny

Dział V. Kontroli (pełnił on obok typowych funkcji kontrolnych, jak kontrola składów celnych, lustracje w porozumieniu z działem PC koncesjonowanych przedsiębiorstw spedycyjnych, agencji celnych, także inne funkcje niż w pozostałych

polskich urzędach celnych; działała w nim stała komisja taryfowa składająca się z 3 członków mianowanych przez naczelnika, której przewodniczył naczelnik lub jego zastępca; częścią działu było również laboratorium chemiczne i muzeum towaroznawstwa, gdzie znajdowały się próbki i wzory towarowe).

Odpraw dokonywano bezpośrednio w oddziałach celnych. Jednak mniejsze urzędy na granicy lądowej i wewnątrz kraju nie posiadały oddziałów celnych.

W 1929r. wprowadzono także rozporządzeniem nowy wzór umundurowania i stopni dla urzędników, w 1930r. podobny wprowadzono dla dozorców celnych obowiązujący do wybuchu wojny.

Do historii polskiej administracji celnej należy także Polski Inspektorat Ceł w Gdańsku zatrudniający ok. 30 osób (w tym 20 inspektorów) nadzorujący pracę ok. 1000 gdańskich celników. Funkcjonariusze ci, w znacznej części powiązani, co zrozumiałe, z polskim wywiadem, odegrają wkrótce ważną rolę z początkiem II wojny światowej.

1 września 1939r. był tragiczny dla Polskiego Państwa, także dla administracji celnej. Wielu naszych kolegów zginęło na posterunkach na granicy z Niemcami, także zamordowani inspektorzy celni na stacji w Szymankowie na granicy Prus i Wolnego Miasta. Wielu zamordowano jako zakładników oraz przy akcjach niszczenia polskiej inteligencji. Ginęli w obozach koncentracyjnych i łagrach. Wielu zmobilizowano i dzieliło los polskich żołnierzy na wszystkich frontach wojny. Urzędnikom celnym wypłacono z gry trzymiesięczne pobory, część dostała nakaz ewakuacji w głąb kraju. O pamięci zmarłych kolegów mówią m.in. pomniki czczące poległych i pomordowanych celników w Kałdowie i Szymankowie, czy tablica w Ministerstwie Finansów mówiąca o pomordowanych w Związku Sowieckim.

Polska w końcu II wojny światowej znalazła się w strefie wpływów sowieckich. Władze cywilne tworzyły struktury lubelskiego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w ramach którego w grudniu 1944r. utworzono resort skarbu i tamtejszy Departament Ceł. Na początku 1945 r. decyzją Departamentu Ceł utworzono w Gdańsku, Gliwicach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie delegatury do spraw celnych, których zadaniem było organizowanie urzędów celnych. Jako pierwsze przed końcem wojny, jeszcze w kwietniu 1945 odtworzono urzędy celne w Gdyni i Krakowie. W kwietniu 1946r. istniało już 17 urzędów celnych. W czerwcu 1946 powstały Dyrekcje Ceł w Gdyni, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Gliwicach. Pierwsza reorganizacja administracji celnej po II wojnie światowej zakończyła się praktycznie w dniu 31 lipca 1947r., kiedy zarządzeniem Ministra Skarbu usankcjonowano istnienie 5 dyrekcji celnych oraz powołano 27 urzędów celnych. Do służby zgłaszali się niemal wyłącznie przedwojenni urzędnicy i pracownicy

Zorganizowanie pracy urzędów celnych, podobnie jak i wielu innych organów administracji państwowej, było czynnością bardzo trudną, głównie z powodu wyniszczenia



Laboratorium celne, lata 30-te.



Dozorcy celni. Lata 30-te. Oznaczenia stopni na rękawach mundurów.

w okresie wojny kadry specjalistów, dezaktualizacji większości przepisów w nowych, zmienionych pod względem gospodarczym i politycznym warunkach. Zmiany ustrojowe stworzyły odmienne warunki w życiu gospodarczym państwa i były konsekwencją m.in. podniesienia zasady państwowego monopolu handlu zagranicznego do rangi ustrojowej, potwierdzonej w pierwszej powojennej Konstytucji PRL. W szczególności zaś zmianie uległy instrumenty regulacji państwowego obrotu towarowego z zagranicą. Pobór ceł od towarów sprowadzanych z zagranicy został zawieszony, gdyż stosowanie przedwojennej taryfy celnej, zamierzeniem której był protekcjonizm krajowego przemysłu, rolnictwa i rzemiosła, było niecelowe i gospodarczo nieuzasadnione wobec zrujnowanej działaniami wojennymi gospodarki oraz polityki i rabunkowej gospodarki okupantów. W okresie od 1945 aż do 1962r. obowiązywało Prawo celne z 1933r. oraz przepisy wykonawcze i instrukcyjne wydane przed 1939r. z pewnym, niewielkimi zmianami. Po wyzwoleniu było wykorzystywane obowiązujące wciąż Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 01.09.1939r. o zakazach przywozu i wywozu towarów, wprowadzające zamiast cła pozwolenia przywozu i wywozu towarów. Obrót towarowy z zagranicą podzielony został na obrót towarowy planowy, „dokonywany przez wykonawców narodowych planów gospodarczych" oraz pozaplanowy dokonywany przez inne jednostki gospodarki uspołecznionej i prywatnej. Dnia 1 stycznia 1949r, w oparciu o rozporządzenie Ministra Skarbu wprowadzone zostały opłaty manipulacyjne pobierane przy odprawach ostatecznych i warunkowych od wszelkich przesyłek towarowych zarówno w imporcie i eksporcie. W stosunku do przedsiębiorstw państwowych opłaty te zostały zniesione jeszcze w 1950r. W latach 1945-1947r. obowiązywała ustawa karno skarbowa z dnia 1.01.1927r. zmieniona dekretem z 1947r. na prawo karno-skarbowe, które istniało aż do połowy lat 60-tych. Przepisy dewizowe normował dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 1936r, który funkcjonował do 1952r.

Szalenie istotnym problemem w odradzającej się administracji celnej było szkolenie zawodowe pracowników, którego system był oparty na ustawie o państwowej służbie cywilnej z 1922r. i przetrwał do 1949r. Już w 1947r. Departament Ceł Ministerstwa Skarbu zorganizował w Gliwicach pierwszy kurs celny dla pracowników o pewnym stażu pracy. Kurs ten był programowo dostosowany do zmienionych warunków ustrojowych państwa i zadań administracji celnej. Program samego kursu obejmował 183 godziny wykładowe, kończył się egzaminem sprawdzającym przed specjalną komisją powołaną przez Departament. W 1950r. zlikwidowano system podziału kadrowego pracowników administracji celnej, rezygnując z przedwojennej jeszcze klasyfikacji na urzędników państwowych wyższego szczebla oraz dozorców celnych, tworząc w to miejsce jednolitą strukturę kadrową. Wiązało się to oczywiście z procesem intensywnego doszkalania byłych dozorców celnych.

Pierwszym szefem – dyrektorem Departamentu Ceł - powojennego cła był Kwiryn Siewierski przedwojenny dyrektor Dyrekcji Ceł w Warszawie, kolejnym do 1952r Zygmunt Czyżewski. także przedwojenny celnik. Administracja celna odbudowywała swoją pozycję do końca lat 40-tych, kiedy to wraz z postępującą stalinizacją zlikwidowano de facto działający jeszcze prywatny handel zagraniczny. Wtedy też o ok. 1/3 zmniejszono stan osobowy urzędników i pracowników celnych. Administrację celną wyłączono w 1951r. ze struktur Ministerstwa Skarbu włączając ją do Ministerstwa Handlu Zagranicznego. W 1952r. w miejsce zlikwidowanego Departamentu Ceł stworzono Centralny Zarząd Ceł. Zlikwidowano



Lata 40. Przejście graniczne w zachodniej Polsce. Wopista i celnik.

także dyrekcje ceł przenosząc II instancję w sprawach celnych na szczebel centralny. Świadczyło to wyraźnie o spadku znaczenia fiskalnej strony działalności administracji na rzecz funkcji kontrolnej w szczególności wobec obrotu prywatnego w dużej mierze dokonywanego drogą pocztową (w 1950r. powołano w tym celu odrębny pocztowy Urząd Celny).

Pewnym symbolem roli administracji celnej był moment objęcia funkcji dyrektora CZC przez gen. bryg. Milicji Obywatelskiej Józefa Konarzewskiego, komendanta głównego MO w ciemnych latach 1949-1953. Od tego momentu datuje się odpływ kadr kierowniczych wykształconych przed wojną na rzecz ludzi nowych, także z aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości PRL. Proces ten nasilił się szczególnie po 1956r., kiedy to do administracji celnej trafiło wielu relegowanych funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Symboliczną postacią był także Stanisław Zarakowski, w latach 50-tych szef prokuratury wojskowej (główny oskarżyciel w wielu głośnych procesach stalinowskich, np. procesie generałów zakończonych licznymi wyrokami śmierci) pracujący jako radca prawny w administracji celnej do końca lat 60-tych. Odtąd też wszelkie niemal funkcje kierownicze w administracji celnej pełnione były przez członków PZPR lub tzw. stronnictw sojuszniczych. Kierownicy (w tym także zmian) nie będący członkami partii pojawili się na powrót dopiero w latach 80-tych. Istnieje opowieść, w której podczas spotkania gen.

Konarzewskiego z celnikami na Wybrzeżu, powitali go oni okrzykami: "Nie chcemy analfabety, chcemy Czyżewskiego". Zygmunt Czyżewski wrócił na fali odwilży do służby w 1956r., jako jej wiceszef. Do 1990r. szefami cła było także dwóch innych generałów MO i WOP.

W latach 1956-1959 eksperymentalnie powoływano w niektórych urzędach celnych wydzielone grupy pracowników, specjalizujących się w walce z przestępczością celną i dewizową. Występowała ona pod nazwą „lotnej" lub „czarnej" (od koloru kombinezonów kontrolnych) brygady. Od 1959r. na ich bazie tworzono tzw. działy operacyjne, poprzedniczki dzisiejszych rozbudowanych komórek zwalczania przestępczości. Rozpoczęto także wykorzystywanie w pracy psów służbowych.

Od 1951r. uległ zmianie system szkolenia w administracji celnej. Oprócz 6-miesięcznego, wewnątrz urzędowego szkolenia nowoprzyjętych pracowników organizowano ponadto szkoleniowe narady pracownicze oraz szkolenia samokształcące dla pracowników mniej doświadczonych. W latach 1950-1951 istniało ponadto Liceum Celne, początkowo w Gliwicach a następnie od 1952 roku w Łodzi, które na rocznych kursach w tzw. Technikum Administracji Celnej kształciło przyszłych pracowników dla potrzeb celnictwa w zakresie szkoły średniej. Ze szkół tych wywodziło się wielu spośród kierownictwa ówczesnych urzędów celnych. W latach 1958-1962 organizowano, trwające 3 tygodnie kursy dla pracowników nowozatrudnionych, które kończyły się egzaminem kwalifikacyjnym. Od 1962r. szkolenie pracowników administracji celnej zostało centralnie zlokalizowane w Ośrodku Szkoleniowym GUC w Tursku (woj. koszalińskie), a szkoleniem tym objęci byli pracownicy kadry kierowniczej i jej rezerwy. W 1968 roku Ośrodek Szkoleniowy Głównego Urzędu Ceł w Tursku został przeniesiony do Świdra k/Otwocka a pierwszy, trwający 9 miesięcy kurs miał charakter dokształcający dla pracowników z kilkuletnim już stażem. Od 1970r. ośrodek w Świdrze kształcił na kursach podstawowych już tylko pracowników nowozatrudnionych. W latach późniejszych czas trwania kursów podstawowych ulegał stopniowemu skracaniu do 3,5 miesiąca na przełomie lat 70/80. Od 1976r. kursy prowadziły także tzw. Rejonowe Ośrodki Szkoleniowe. W latach 70-tych w Otwocku działało Zaoczne Policealne Studium Administracji Celnej, wielu starszych kolegów podnosiło tam swoje kwalifikacje zawodowe.

Na początku 1968r. zrezygnowano z uciążliwego, trzyzmianowego systemu pracy w komórkach zewnętrznych, przechodząc na o wiele bardziej wygodny dla pracowników system 4-zmianowy. Dotyczyło to znacznej części personelu gdyż większość celników pracowała wówczas w systemie zmianowym.

W 1957 r. wprowadzono nowe umundurowanie w kolorze jasnoszarym o zielonkawym odcieniu. Zastąpiły one wzory z 1929r. z charakterystycznymi metalowymi guzikami. Wyróżniającą cechą nowego wzoru były czapki letnie z metalowymi okuciami daszków.

Jak już wcześniej wspomniano, przedwojenne prawo celne z 1933 roku obowiązywało aż do 1962r, kiedy to weszło w życie pierwsze powojenne prawo celne. Jednocześnie wydano szereg wykonawczych aktów prawnych, które z niewielkimi zmianami i uzupełnieniami wespół z nowym prawem celnym obowiązywały do 1975r. Warto też w tym miejscu wspomnieć, iż pierwsza powojenna taryfa celna przywozowa obejmująca 408 pozycji została wprowadzona dopiero w 1956r., natomiast obejmująca 41 pozycji pierwsza taryfa celna wywozowa obowiązywała od 1957r. W 1962r. powołano do życia Główny Urząd Ceł, cały czas w strukturze Ministerstwa Handlu Zagranicznego, którego pierwszym prezesem został wspomniany gen. Konarzewski. W tym czasie obowiązywało nadal szereg instrukcji celnych wydanych jeszcze przed 1939r. (morska, kolejowa, pocztowa, żeglugowa i lotnicza).

W 1971r. dokonano kolejnej zmiany umundurowania. Wzory te obowiązywały z niewielkimi zmianami do połowy pierwszej dekady XXI w. Kolor munduru – szarozielony nawiązywał do barw z 1929r. Guziki metalowe zastąpiono tańszym plastikiem. Zmianie ulegały oczywiście oznaczenia stanowisk.

Liczba urzędów celnych zmniejszała się z 45 w 1960r. do ok. 30 w połowie lat 70. Likwidowane urzędy włącza-



Lata 60-te. Przeszukanie statku



Mundury z lat 60-tych.



Lata 70-te. Konkurs taryfikacyjny jako narzędzie podnoszenia wiedzy zawodowej.



Przewodnia siła narodu i funkcjonariusze celni

no do istniejących na prawach oddziałów celnych. W 1975r. przeprowadzono kolejną reformę administracji celnej. Ustawą sejmową z dn. 26.03.1975r. wydane zostało nowe prawo celne. W prawie tym znalazło się szereg innowacji z których bodajże najważniejszą była zmiana pojęcia obrotu towarowego z zagranicą dzieląca go na obrót handlowy i niehandlowy. Na kanwie tych zmian wydane zostały dodatkowo nowe akty prawne regulujące tryb kontroli i postępowania celnego. Nowością w przepisach celnych było wprowadzenie od 1976r., po raz pierwszy od zakończenia wojny ceł importowych, pobieranych od towarów w obrocie handlowym. Prezes GUC wydał ponadto przepisy instrukcyjne: celne, kolejowe, lotnicze, morskie i pocztowe – nie zmieniane od 1933r. Powołano wówczas 18 urzędów celnych na czele z dyrektorami. Ówczesny model organizacyjny przetrwał w zasadzie do roku 2002 oczywiście z pewnymi zmianami liczby i siedzib urzędów celnych.

Oczywiście przez cały czas trwania PRL w urzędach celnych działały podstawowe organizacje partyjne PZPR (przed 1948r. komórki PPR i PPS). Do jej nieformalnych kompetencji należało wówczas min. opiniowanie wszystkich istotnych decyzji zapadających w urzędach a dotyczących spraw kadrowych i polityki awansów. Stopień upartyjnienia wśród funkcjonariuszy średniego i wyższego szczebla był bardzo wysoki. Dla przykładu w Urzędzie Celnym w Gdyni wynosił średnio 25-30% całego stanu osobowego.

Członkowie i kandydaci na członków PZPR regularnie odbywali spotkania, na których m.in. poznawali zagrożenia, jakie płynęły ze strony „niemieckiego rewizjonizmu". Administracja celna była w tym czasie elementem totalitarnego państwa, które w znacznym stopniu starało się zabezpieczyć przed napływem „niebezpiecznych" informacji zza granicy. Na podstawie art. 13 prawa celnego z 1975r. konfiskowano zatem mapy Europy z zaznaczonymi granicami Niemiec z 1937r. obejmującymi tereny powojennej Polski, pornografię, ale i polskojęzyczne wydawnictwa emigracyjne, czy różnego rodzaju dewocjonalia. Z pewnością zadania te nie poprawiały komfortu wielu spośród funkcjonariuszy Urzędu. Wielu jednak, jak wynika z zachowanych sprawozdań kierowanych do wyższych instancji PZPR, wykonywało je z dużym zaangażowaniem. Lata PRL-u to także okres wyraźnego pojawienia się zjawiska korupcji wśród funkcjonariuszy celnych, które istniało zapewne także i przed wojną. Dowodzą tego poniekąd zalecenia przedwojennych władz celnych (np. prawidła dla urzędników celnych wydane w latach 20-tych przez Dyrekcję Ceł w Poznaniu, gdzie wyraźnie zakazuje się przyjmowania jakichkolwiek prezentów od odprawianych osób). Jednakże powojenne czasy powszechnych niedoborów towarów na rynku, ogólna demoralizacja społeczeństwa, której elementem był rozkwit tzw. „załatwiania" oraz kontakt funkcjonariuszy z rzadkimi dobrami przywożonymi z zagranicy wyraźnie rozpowszechnił takie zjawiska. Co roku wydalano za takie działania wielu pracowników. Były one także bardzo surowo traktowane przez prawo szczególnie w latach 50- i 60-tych.

Ważnym momentem w administracji było rozpoczęcie wydawania w 1970r. „Wiadomości Celnych", zawodowego periodyku, redagowanego przez celników, miejsca, w którym publikowano istotne informacje prawne oraz wzmianki o ważnych wydarzeniach z życia instytucji celnych.

W administracji celnej niepoślednią rolę odgrywały także związki zawodowe, a pierwsze koła Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych i Finansowych powstały już w 1946r. Od 1952r. prawie wszyscy pracownicy celni przeszli do Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych. Pod koniec lat 70-tych uzwiązkowienie sięgało ponad 90% ogółu zatrudnionych. Związek działając wspólnie z organizacją partyjną mobilizował załogę do prawidłowej i wydajnej pracy zawodowej, podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia, kształtowania postaw etyczno-moralnych, słusznych w tamtym okresie czasu.

W 1980r. po upadku rządów ekipy Edwarda Gierka, okres niepokojów społecznych doprowadził do narodzin niezależnych samorządnych związków zawodowych i całego ruchu społecznego wokół „Solidarności". Związek ten powstał także w administracji celnej. Ogłoszony i wprowadzony z dniem 13 grudnia 1981r. - stan wojenny, był siłową próbą odbudowy



Pochód 1-majowy celników – związkowców w 1946r.

władzy PZPR. Zdelegalizowano „Solidarność", jej przywódców aresztowano, jednakże niepokoje społeczne i trudności gospodarcze trwały jeszcze wiele lat. Administrację celną zmilitaryzowano. Członkowie „Solidarności" zmuszani byli do podpisywania swoistych deklaracji lojalności. Opornych za odmowę podpisania „lojalek" wydalano ze służby. Część z nich do pracy powróciła dopiero po przełomie 1989r.

Z dniem 1 stycznia 1983r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie niektórych praw i obowiązków administracji celnej. Był to pierwszy tego typu dokument prawny od czasu zakończenia wojny normujący pracę wszystkich funkcjonariuszy celnych w Polsce. Od tego czasy staliśmy się „funkcjonariuszami celnymi".

Po pierwszych pełnych marazmu latach od wprowadzenia stanu wojennego druga połowa lat 80-tych była okresem prób reformowania scentralizowanej i tkwiącej w kryzysie gospodarki kraju. Elementami reanimacji gospodarki były m.in. ustawa o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawa o spółkach z udziałem zagranicznym z 1988r. Wprowadziły one pewne elementy wolnego rynku także w sferze wymiany towarowej z zagranicą. W 1987r. zostaje utworzony urząd Ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, pod nadzorem którego administracja celna znajdowała się do połowy lat 90-tych. Końcówka okresu PRL-u to czas dynamicznie rozwijającego się handlu prywatnego realizowanego w szczególności przez osoby fizyczne. W wyraźny sposób wpłynęło to na zwiększenie bieżących obciążeń w pracy celników. Niemniej zmiany te nie powstrzymały postępującego załamania się socjalistycznej ekonomii. Załamanie to, sytuacja międzynarodowa i solidarnościowa opozycja ostatecznie doprowadziły do wyborów w czerwcu 1989r., przegranych przez PZPR, co było faktycznym zakończeniem okresu PRL.

W 1989r. służbę pełniło ok. 3,5 tys. funkcjonariuszy celnych. Pakiet reform, które weszły w życie z początkiem 1990r., a którego elementem było nowe prawo celne wprowadzał rzecz dziś oczywistą, wówczas rewolucyjną, gdzie każda osoba fizyczna lub prawna, zarejestrowana w Polsce jako podmiot działalności gospodarczej mogła rozwijać swą aktywność także na rynku międzynarodowym, w myśl zasady równości wszystkich podmiotów dokonujących obrotu towarowego z zagranicą. W tym samym czasie zmieniona została także polska taryfa celna, nie tylko stawki taryfowe ale i cała nomenklatura towarowa wraz z kodami (obowiązywać zaczęła nomenklatura scalona CN - Combined Nomenclature). Tym samym stała się ona zgodna ze standardami obowiązującymi w EWG i zapoczątkowała długotrwały proces stowarzyszania Polski z różnymi gospodarczymi ugrupowaniami Europy. Z dniem 1 stycznia 1992r. wprowadzono nowy, bardziej złożony rodzaj zgłoszenia celnego Jednolity Dokument Administracyjny SAD (Single Administrative Document), dostosowany do warunków europejskich i ułatwiający dokonywanie zarówno samych odpraw celnych jak i przewozu towarów. Dokument SAD zastąpił dotychczas obowiązujące zgłoszenie celne awiz-import i awiz-eksport, które nie stanowiły wystarczającego źródła informacji o strukturze towarowej, wartościowej i geograficznej polskiego handlu zagranicznego. Szybko zwiększała się liczba funkcjonariuszy w końcu lat 90-tych osiągając liczbę 14,5 tys. Budowano nowe przejścia graniczne z największymi wówczas terminalem w Świecku, potem w Koroszczynie. Obsada niektórych oddziałów celnych wynosiła ponad 200 funkcjonariuszy.

Z początkiem lat 90 wprowadzono tzw. podatek czyli de facto dodatkową pensję dla funkcjonariuszy celnych. Wraz z licznymi wówczas i znacznymi nagrodami zarobki funkcjonariuszy należały wówczas do zupełnie przyzwoitych na tle innych służb państwowych. Nierzadkie były wysokie nagrody za ujawnienie przemytu. Niektóre wręcz bardzo wysokie.

Tempo wprowadzanych na początku lat 90-tych zmian było olbrzymie. Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Ceł wprowadzające SAD dotarło przesłane faksem do oddziałów celnych nocą w dniu jego wejścia w życie. Bynajmniej nie była to sytuacja wyjątkowa. Przeciwnie, do rzadkości należały przypadki, gdzie regulacje prawne przekazywano na czas zainteresowanym, nie tylko komórkom celnym, ale i przedsiębiorstwom. Wielu z nas do dziś wspomina tamte sytuacje wspólnego z agentami celnymi odczytywania aktów prawnych, otrzymanych w dniach, w których powinny już obowiązywać.

Oprócz zmiany szeregu przepisów celnych wzrosło zdecydowanie zagrożenie przestępczością celną. Najczęściej przemycanymi towarami, często na wielką skalę inaczej aniżeli w okresie PRL, stały się alkohol, papierosy, samochody, sprzęt elektroniczny i odzież. Także narkotyki i środki służące do ich produkcji, towary naruszające prawa własności intelektualnej, rośliny i zwierzęta gatunków zagrożonych wyginięciem oraz podlegające szeregu innym ograniczeniom. Zjawiska uprzednio w zasadzie nieznane. Polska administracja celna odnosi na tych polach olbrzymie sukcesy. Obok nowych oddziałów tworzono nowe komórki wewnętrzne: kontroli wewnętrznej, taryfikacji i wartości celnej, reguł pochodzenia, informatyki, rozliczeń ceł, egzekucji i likwidacji, kontroli składów celnych, powtórnej kontroli celnej. Tworzo-

no (w niektórych wypadkach odtwarzano) nowe urzędy celne: w Katowicach, Olsztynie i Toruniu. Przenoszono siedziby dotychczasowych: z Kuźnicy do Białegostoku, z Terespola do Białej Podlaskiej, czy ze Zgorzelca do Legnicy. Liczba urzędów sięgnęła 22 przed pierwszymi zmianami w 2001r.

Warto wspomnieć o utworzonej w 1992r. w ramach GUC Generalnej Inspekcji Celnej. W 1997r. przekształciła się ona w odrębną służbę – Inspekcję Celną, niewielką osobowo formacją nawiązującą tradycjami i oczywiście zadaniami do administracji celnej. Posiadała ona placówki w kilku głównych przygranicznych ośrodkach. Została zlikwidowana w 2002r. i wchłonięta przez urzędy kontroli skarbowej.

Powszechne w naszej pracy stawały się komputery i informatyzacja. Wprowadzano systemy ewidencyjne np. Inspektor oraz SEKI. Komórki kontrolne zaczęły być wyposażane w nowoczesny sprzęt do kontroli w postaci endoskopów, czy urządzeń rentgenowskich do prześwietlania bagaży, ale i całych naczep czy kontenerów, łodzi patrolowe i wielu innych. Powstały laboratoria celne. W latach 2002 i 2003 rozpoczęły funkcjonowanie informatyczne systemy Zefir i Celina. W następnych latach NCTS i ECS i szereg innych. Kolejne czekają za progiem.

Nowoczesne urządzenie do prześwietlania kontenerów

W 1997r. wszedł w życie Kodeks celny wzorowany na Kodeksie Celnym Unii Europejskiej. Tym samym rozpoczęto proces dostosowywania krajowego prawa celnego do planowanej integracji Wspólnotami UE. Jesienią 1996r. weszła w życie pierwsza polska ustawa o służbie cywilnej, która włączyła funkcjonariuszy do tworzonej wówczas służby cywilnej. Perturbacje polityczne i prawne spowodowały, że w lipcu 1999r. weszła w życie nowa ustawa o służbie cywilnej, która włączyła funkcjonariuszy celnych do korpusy służby cywilnej, jako jej pracowników. Równocześnie jednak toczyły się prace, zainicjowane w następstwie gwałtownych protestów funkcjonariuszy celnych wiosną 1997r. nad ustawą o Służbie Celnej. Sejm Rzeczypospolitej na posiedzeniu w dniu 24.07.1999r. przyjął ostatecznie ustawę o Służbie Celnej, która weszła w życie z dniem 15 września tego roku. W pierwszych miesiącach 2000r. rozpoczął się proces mianowania funkcjonariuszy do służby. Mianowanie poprzedzone było, zgodnie z odpowiednimi przepisami weryfikacją. Równocześnie funkcjonariusze obok dotychczasowych stanowisk uzyskali również stopnie służbowe, poniekąd analogiczne do przedwojennych, najniższym stopniem służbowym był aplikant celny, dalej rewidenci, dyspozytorzy, aspiranci oraz komisarze. Zbliżająca się akcesja do UE była także przyczynkiem powstania na przełomie wieków pierwszej strategii działania Polskiej Administracji Celnej oraz powstania Kodeksu Etyki funkcjonariusza Służby Celnej. Służba Celna otrzymała sztandar.

Początek obecnej dekady zapoczątkował kalejdoskop zmian organizacyjnych i prawnych trwających zasadzie do dziś. Łączono urzędy celne (Legnicę i Wrocław, Gdańsk i Gdynię) w 2001r. W tymże roku duszący się pod ogromną liczbą odwołań w II instancji GUC utworzył trzy ośrodki zamiejscowe (w Białymstoku, Gdańsku i Wrocławiu) rozpatrujące odwołania od decyzji okolicznych urzędów celnych. W 2002r. dokonano zasadniczej reorganizacji Służby Celnej zmieniając jej kształt istniejący od 1975r. w znany nam obecnie tj. tworząc izby celne i podległe im urzędy celne, gdzie izby celne zachowały kompetencje kadrowe i finansowe oraz przejęły z likwidowanego GUC zadania organów celnych II instancji. Utworzono wówczas stanowisko Szefa Służby Celnej działającego w strukturach Ministerstwa Finansów (sprawującego pieczę nad administracją celna od połowy lat 90-tych) co do zasady jako podsekretarz stanu w tym resorcie i nadzorującego kilka departamentów prowadzących sprawy celne. Jesienią 2003r. Służba Celna przejęła z urzędów kontroli skarbowej zadania szczególnego nadzoru podatkowego oraz poboru podatku akcyzowego z urzędów skarbowych. Do pracy w Służbie Celnej przeszło wówczas ok. 1500 pracowników cywilnych z własnymi tradycjami i kulturą organizacji również sięgającą wielu lat. Nie wszyscy okazywali entuzjazm z tego powodu. Cezurą najważniejszą był dzień 1 maja 2004r. dzień przystąpienia Polski do Unii Europejskiej dla naszej profesji związany obok zmian prawnych w zakresie ceł i podatku akcyzowego także z likwidacją znacznej części granic celnych i następstwem w postaci bolesnego procesu przemieszczenia ok. tysiąca funkcjonariuszy



Zatrzymane okazy objęte ochroną CITES



Nowoczesne urządzenie do prześwietlania kontenerów

celnych z izb celnych położonych na zachodzie i południu kraju do izb przy granicach wschodniej i północnej. Przejęto też nowe zadania z zakresu wspólnej polityki rolnej i statystyki obrotu wewnątzwspólnotowego. Zmiany prawne w ustawie o Służbie Celnej w 2003r. wprowadziły także zasadę automatycznego zwolnienia ze służby funkcjonariuszy tymczasowo aresztowanych i którym przedstawiono akt oskarżenia nie czekając na rozstrzygnięcie w postaci orzeczenia sądu. Równocześnie od początku dekady dotąd kształtujące się na przyzwoitym poziomie uposażenia funkcjonariuszy celnych stanęły w zasadzie w miejscu. Zwiększyło to fluktuację kadr i w znacznym stopniu, obok wcześniej wspomnianych zmian, wpłynęło na postrzeganie swojej profesji przez funkcjonariuszy celnych. Sytuacja ta spowodowała konieczność zmian w naszej Służbie. Pierwszą z prób była propozycja łącznej reformy administracji celnej i skarbowej. Następna, sprowokowana bezpośrednio poprzez kolejne gwałtowne protesty funkcjonariuszy celnych w styczniu 2008r. ma właśnie miejsce. To już nie historia a nasza współczesność, w której przez ręce niemal 16.000 funkcjonariuszy i pracowników przechodzi ponad 30% dochodów budżetu państwa.

Świadomość ciągu zawodowych pokoleń w polskich warunkach dość krótka (w brytyjskiej administracji celnej toczyła się niedawno dyskusja nt. rezygnacji z umundurowania tamtejszych celników nawiązujących swoim charakterem do uniformów powstałych w XVIII w.), raptem 90-letnia jest jednak naszym doświadczeniem. Jesteśmy częścią Polskiego Państwa, powstaliśmy wraz z nim, przechodziliśmy różne koleje jego losu, wzloty, upadki, ponownie wzloty. Kolejne wyzwania, oby cieszące, przed nami.

Tomasz Węgiel (W pracy korzystałem m.in. z materiałów autorstwa kolegów Marcina Woźniczki i Marka Drzewowskiego)

Wojna i okupacja

Wojna

20 maja 1939 roku w Malborku-Kałdowie hitlerowscy bojówkarze napadli na polskiego inspektora celnego, następnie włamali się do pomieszczeń urzędu i zniszczyli samochód służbowy celników polskich, po czym budynek urzędu obrzucali kamieniami i ostrzelali z pistoletów. Od rzucanych petard zapalił się drewniany barak towarzyszący urzędowi.

Ten akt terroru miał zastraszyć pracowników polskiej placówki celnej, jednak nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Celnicy zostali w Malborku - Kałdowie aż do wybuchu II Wojny Światowej. W dniu 1 września 1939 roku zostali aresztowani, w kilka dni potem rozstrzelani.

W 1939r granica państwowa przebiegała przez most w Tczewie, którego strategiczne znaczenie dla planowanej operacji napadu na Polskę przewidzieli sztabowcy Wehrmachtu, dążąc do zajęcia go w pierwszych minutach ataku. Podstawą ich planu było skierowanie na most specjalnego pociągu z oddziałami szturmowymi, które miały za zadanie opanowanie mostu w Tczewie w stanie nienaruszonym. Pociąg ten zaawizowany przez władze kolejowe jako pociąg tranzytowy z Prus Wschodnich do III Rzeszy na drodze do Tczewa przejeżdżał przez stację kolejową Szymankowo. W Szymankowie mieściła się polska placówka celna oraz polska administracja kolejowa. Polscy urzędnicy wykonywali swoje zadania na podstawie mandatu Ligii Narodów, która dawała Polsce prawo do obsługi celnej, kolejowej i pocztowej w granicach Wolnego Miasta Gdańska.

Właśnie dzięki obecności polskich urzędników celnych i kolejowych na stacji w Szymankowie wspomniany pociąg - tak ważny dla niemieckiej strategii opanowania mostu - został rozpoznany i informacja o nim została przekazana polskim żołnierzom broniącym mostu w Tczewie.W rezultacie



polska załoga mostu w Tczewie odparła atak niemieckich żołnierzy zadając im znaczne straty oraz wysadziła most - zgodnie z planem obrony. Równocześnie dzięki skierowaniu nadjeżdżającego z odsieczą Niemcom pociągu pancernego na ślepy tor, polscy urzędnicy w Szymankowie uniemożliwili kontynuowanie operacji przeciwko polskiej załodze mostu.

Za swój udział w wyżej opisanych wydarzeniach polscy urzędnicy celni i kolejowi zapłacili najwyższą cenę - zostali wymordowani przez bojówki niemieckie w kilka chwil po opanowaniu stacji przez Niemców. W nocy i nad ranem zamordowano w Szymankowie 21 Polaków, celników i kolejarzy. Zginęli wówczas trzej inspektorzy celni: Gustaw Szarek, Władysław Kamiński i Ignacy Wasilewski oraz dwaj pracownicy ekspozytury celnej :Eugeniusz Jarszyński i Jan Michalak. Podczas ostrzelania przez pociąg pancerny stacji w Kałdowie, ranni zostali inspektorzy celni: Józef Król i Ludgard Rakowski.

Współcześnie, czcząc pamięć pomordowanych kolegów rokrocznie funkcjonariusze celni składają kwiaty zarówno w miejscu wydarzeń w Malborku, Szymankowie i w Tczewie, jak również w miejscu ich pochowania na Cmentarzu Zasłużonych w Gdańsku - Zaspie, gdzie w dniu 31 sierpnia 1993r. uroczyście odsłonięto pomnik pomordowanych w pierwszych dniach II Wojny Światowej celników i kolejarzy.

Beata Zuba
SC MF

Celnictwo w Generalnej Guberni

Na terenach przyłączonych do Rzeszy, rozporządzeniem z 18 listopada 1939 r. wprowadzono dwa dni później niemiecką ustawę celną z 20 marca 1939 r. Wraz z nią weszły w życie wszystkie przepisy wykonawcze z niezwiązane.

Natomiast w Generalnym Gubernatorstwie (GG) do 17 listopada 1939 r. obowiązywało, z pewnymi zmianami, polskie ustawodawstwo celne. Dopiero wówczas weszło w życie tzw. rozporządzenie celne (Zollverordung) i taryfa celna GG w postaci książki będącej załącznikiem do rozporządzenia w sprawie taryfy celnej. Zawierała ona stawki celne zarówno wywozowe jak i przywozowe. Choć trochę później, bo dopiero w ostatniej dekadzie kwietnia 1940 r (24.IV) wprowadzono (z mocą wsteczną od 26.X, 1939 r.) rozporządzenie z postanowieniami karnymi za przestępstwa celne. Wydano także wiele innych rozporządzeń celnych, przy czym ciekawym było to, że wszystkie te przepisy w postaci książkowej drukowane były w Gdańsku. Podobnie jak ustawodawstwo celne, taryfy i polityka celna GG tak i oddzielnie od Rzesz; kształtowała się administracja celna GG.

Zarząd nad celnictwem jako administracją specjalną, sprawował w imieniu rządu GG - tzw. Główny Oddział Finansowy z siedzibą w Krakowie. Terenowa struktura tej administracji została określona w oparciu o ustawę celną z 16 stycznia 1942 r., w rozporządzeniu z 13 czerwca 1942 r. Rozporządzenie to określało organizację zakres właściwości miejscowej oraz rzeczowej urzędów celnych. Ich rozmieszczenie było dostosowane do podziału administracyjnego GG. Istniało w niej 11 tzw. dystryktów. Te dzieliły się na powiaty i okręgi W poszczególnych dystryktach powołane zostały tzw. Główne Urzędy Celne (GUC). Podlegały im Urzędy Celne oraz Oddziały Urzędów Celnych.

Urzędy Celne i ich oddziały spełniały rolę pomocniczą wobec GUC w dystryktach. Właściwość miejscowa GUC rozciągała się na powiaty i okręgi, które wchodziły w skład danego dystryktu. Powstało 11 GUC (m.in. 2 GUC w Warszawie - Warszawa-Wschód i Warszawa-Zachód, ale i 2 w Lublinie-Północ i Południe), po l w Krakowie, Lwowie, Radomiu, Rzeszowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Częstochowie.

Ponadto powołano 8 Urzędów Celnych (po 2 w Warszawie - Warszawa Dworzec i Warszawa Poczta oraz w Krakowie - Kraków Dworzec i Kraków Poczta, po l w Kielcach, Krośnie, Lwowie i w Częstochowie). Utworzono także 2 posterunki celne -Kraków Dworzec Główny i Częstochowa Poczta. Właściwość terytorialna poszczególnych GUC rozciągała się na miasta i powiaty położone w ich pobliżu. Cały personel urzędów celnych obsadzany był urzędnikami niemieckimi.

Wszystkie wojenne regulacje celne zostały zlikwidowane w rezultacie ofensywy wyzwoleńczej Armii Radzieckiej i związanej z nią Armii Polskiej oraz w rezultacie ustanawiania na ziemiach polskich naszej administracji publicznej.

Prof. dr hab. Wiesław Czyżowicz

Monitor Prawa Celnego i Podatkowego Nr 2(151)2008

Akcesja Polski do Unii Europejskiej

1 lipca 1968 r. została ustanowiona Unia Celna we Wspólnocie Europejskiej przez kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej: Belgię, Holandię, Luksemburg, Francję, Niemcy oraz Włochy. Jest ona fundamentem Unii Europejskiej i podstawowym elementem funkcjonowania jednolitego rynku wewnętrznego, który dzisiaj obejmuje obszar 27 państw członkowskich bez granic wewnętrznych i pozwalający na swobodne przemieszczanie się w nim. Oznacza to, że administracje celne 27 państw działają jak jedna administracja, opierając się na wspólnej polityce celnej i wspólnym zbiorze przepisów prawa, zwanym Wspólnotowym Kodeksem Celnym.

1 Maja 2004 r. Polska po wieloletnich staraniach została przyjęta do Wspólnoty. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz południowa granica Polski z Czechami i Słowacją a także granica z Litwą przestały być granicami celnymi, głównymi bowiem filarami Unii Celnej są swoboda przepływu towarów, usług i kapitału. Zatem przemieszczenia towarów z Niemiec czy z Francji stały się transakcjami wewnątrzwspólnotowymi. Polscy celnicy rozpoczęli pracę zgodnie z regulacjami wspólnotowymi m.in. stosując wspólnotową taryfę celną. Zmiana w systemie prawa, w którym funkcjonuje Służba Celna odbyła się na niespotykaną dotąd skalę.



Codzienna praca służb celnych w UE wspierana jest licznymi narzędziami komunikacyjno-informacyjnymi, które zapewnią stworzenie efektywnego elektronicznego środowiska dla cła i handlu, a jej pracownicy wyposażeni są w nowoczesne i zaawansowane technologiczne urządzenia oraz specjalistyczny sprzęt do kontroli towarów. Dzięki temu co roku przyjmowanych jest 175 mln deklaracji celnych, kontro-

lowanych jest około 1,6 mld ton ładunków morskich i około 8 mln ton ładunków lotniczych.

Działania kontrolne podejmowane przez służbę celną w zwalczaniu przemytu, podrabianych i niebezpiecznych towarów, zorganizowanej przestępczości oraz terroryzmu, zapewniają niezbędne bezpieczeństwo i ochronę mieszkańcom całej Unii Europejskiej. Służba celna wykonuje ważne zadania fiskalne, dbając przy tym o interesy finansowe Wspólnoty i jej państw członkowskich. Jednocześnie wspiera legalną działalność gospodarczą, a stosując nowoczesne metody pracy wspierane elektronicznym środowiskiem celnym zwiększa konkurencyjność europejskiego biznesu, z której korzystają obywatele, przedsiębiorcy oraz partnerzy handlowi krajów Unii Europejskiej.

Mimo upływu zaledwie pięciu lat od akcesji Polski do Unii Europejskiej, obywatele i przedsiębiorcy działający na obszarze całej Polski, a przede wszystkim polska Służba Celna czerpie z jej ogromnego dorobku. Po zniesieniu polskiej celnej granicy lądowej z Niemcami, Czechami, Słowacją i Litwą, polska Służba Celna kontroluje zewnętrzną granicę Unii Europejskiej na wschodzie i północy kraju (1155 km). Aspiruje do roli nowoczesnej i profesjonalnej administracji, która odgrywa kluczową rolę w międzynarodowym obrocie towarów.

W 2008 r. Europejska Unia Celna obchodziła 40-tą rocznicę utworzenia, co było doskonałą okazją do przeprowadzenia wielkiej międzynarodowej kampanii informacyjno-promocyjnej nt. korzyści dla społeczeństwa i handlu wynikających z jej istnienia. Celem było również uświadomienie społeczeństwu znaczenia służby celnej w zjednoczonej Europie oraz zadań przez nią wykonywanych nie tylko na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej. Z tej okazji, w dniu 4 lipca 2008 r. w Paryżu odbyło się spotkanie szefów administracji celnych 27 państw członkowskich Unii Europejskiej z francuskim Ministrem Finansów Eric Woerth oraz komisarzem UE ds. podatków i Unii Celnej László Kovács, w trakcie którego została przyjęta „Deklaracja Paryska" w sprawie przyszłej roli służb celnych.

Jednym z najważniejszych planów na przyszłość jest funkcjonowanie elektronicznej obsługi celnej z wykorzystaniem bezpiecznych i interoperacyjnych systemów celnych do wymiany danych oraz modernizacja Wspólnotowego Kodeksu Celnego. W dalszej perspektywie, działania służb celnych będą zmierzać do osiągnięcia właściwej równowagi między ułatwieniami handlu a kontrolą. A dzięki dalszej współpracy międzynarodowej i porozumieniami dwustronnymi, będzie przyczyniać się do rozwoju i stosowania międzynarodowych standardów.

Anetta Janda, MF-SC

Celnicy z Wielkopolski

Wielkopolska - "Polonia Maior" - jedna z najstarszych polskich dzielnic, ma bardzo bogate handlowe tradycje. Tutaj zbiegały się liczne szlaki handlowe, kupcy przejeżdżali również przez Wielkopolskę tranzytem. Na szlakach handlowych już w XII - XIII zaczęły powstawać liczne komory celne. Za Piastów do największych kupieckich dróg należał szlak tranzytowy przez Wielkopolskę łączący środkowe Niemcy z siedzibą Zakonu Krzyżackiego. Do głównych miast, a jednocześnie do największych i najstarszych komór celnych na tym szlaku należały: Gubin, Zbąszyń, Poznań, Gniezno, Trzemeszno, Strzelno. Inna droga wiodła z Niemiec, przez Frankfurt, Rzepin, Międzyrzec, Pniewy do Poznania i dalej przez Środę, Pyzdry, Konin, Koło, Łęczycę do Torunia

Istniały również liczne drogi łączące Poznań ze Śląskiem. Już z XIII wieku pochodzą informacje od szlaku łączącym Poznań z Wrocławiem. który przechodził przez komory celne w Śremie i Ponicu. Inna droga wiodła na Dolny Śląsk. Prowadziła z Poznania przez Kościan, komory celne w Radomicku i Święciechowie, a następnie we Wschowej i Głogowie. W późniejszych latach, w XIV wieku dużego znaczenia nabiera szlak ze Szczecina, przez Poznań do Krakowa i dalej na południe. Największe znaczenie na tej drodze miały komory celne w Pyzdrach i jednym z najstarszych polskich miast - Kaliszu (Kalisz - Calisia uważany jest za najstarsze polskie miasto, wymienia go w swoim dziele geograf z II wieku n.e. Ptolemeusz) oraz we Wronkch i Starogardzie.

W Wielkopolsce zachowały się jedne z najstarszych w Polsce, taryfy celne. Taryfy te wydane w latach 1238 i 1243 r. stanowiły część układu między książętami z Wielkopolski a Zakonem Krzyżackim.

Taryfy te miały charakter konwencyjny i dotyczyły tylko kupców pruskich wiozących towar w celach handlowych. Stawki taryfowe wyliczone były w pieniądzach i towarach.

Taryfa z 1238 r. dotyczyła komór celnych w Gnieźnie i Poznaniu.

Taryfa z 1243 roku była podobna do tej z 1238 r. Charakterystyczna jest dla niej większa specyfikacja (przede wszystkim dotyczyło to sukna) oraz wprowadzenie cen na wino. Mimo, że obie taryfy dzieliło tylko ok. 40 lat widać też znaczny wzrost stawek celnych, często o 100 %. Największą jednak różnicą między tymi taryfami jest pojawienie się osób, dla których pobierano cło. Byli to kasztelan, mincerz i wojski. Taryfa ta obowiązywała w Gnieźnie, Poznaniu i Zbąszyniu.

W podpisanej przez książąt wielkopolskich umowie z Zakonem Krzyżackim, (której wynikiem była taryfa celna z 1243 r.) podkreślony został także przymus drogowo - celny,

Rodzaj towaru Dla wszystkich towarów, wyjąwszy sól, śledzie i sukno	Podstawa poboru 1 koń	Stawka celna 2 skojce	Uwagi
sól	1 koń	2 skojce	
śledzie	1 koń	6 rożnów , 4 rożny	polski wóz niemiecki wóz
wyłącznie sukno	1 koń	2 skojce + 1 łokieć najlepszego sukna i grzywnę pieprzu	
sukno obok innych towarów	1 koń	2 skojce + 2 denary toruńskie od postawu sukna	
towary zakupione w Polsce, oprócz śledzi	1 koń	wolne od cła	

Taryfa z 1238 r.

** (1 koń) - cło pobierano od konia, a nie od ilości towaru. W szczególnych przypadkach cło pobierano również od wozu.*

*** rożen = 30 śledzi, postaw sukna - 40- 50 metrów, 1 grzywna - 197 gram srebra = 4 wiadrunki = 24 skojce = 240 denary, korczyk - 34 litry.*

dotyczący poruszania się przez kupców ściśle określonymi drogami, wiodącymi przez komory celne. Kara za ominięcie komory celnej była wysoka i wynosiła 1 grzywnę. (Jak już kiedyś pisałem, celnik zarabiał 3 grzywny rocznie).

Oczywiście najstarszym dokumentem, w którym znalazły się informacje dotyczące systemu celnego w Wielkopolsce jest (zawierająca wykaz komór celnych, w których pobierano cło dla arcybiskupstwa w Gnieźnie), Bulla gnieźnieńska z 7 lipca 1136 roku. Jednak podobnie jak w innych rejonach kraju, także i w Wielkopolsce najwięcej historycznych informacji o cle dotyczy zwolnień i ulg celnych.

Najstarszym dokumentem jest tutaj akt lokacyjny miasta Poznania. W 1253 r. książęta wielkopolscy Bolesław Pobożny i Przemysław I nadając Poznaniowi prawa miejskie, zwolnili jednocześnie mieszczan od ceł i myt od wszelkich towarów przewożonych Wartą lub lądem, z tym, że po upływie ośmiu lat mieli korzystać już tylko z 50 % ulgi. W latach późniejszych Przemysław II w 1282, a następnie Władysław Łokietek w 1298 roku, nadają poznańskim kupcom pełna wolność od opłat celnych. Potwierdzając poprzednie przywileje również król Ludwik Węgierski nadał Poznaniowi w 1372 roku pełną wolność celną na wszystkich ziemiach Królestwa Polskiego.

Jednym ze starszych dokumentów dotyczących zwolnień celnych jest również list Przemysława II z 1283 r., w którym zwalnia on mieszkańców Pyzdr od wszelkich myt i ceł *po wszystkich powieciech państwa*. Z kolei król Władysław Jagiełło, listem z 1423 roku zwolnił mieszczan z Pyzdr od wszelkiego cła i od targowego, "po wieczne czasy".

Nadawane przez książąt i władców liczne ulgi celne, a jednocześnie stale wzrastająca ilość komór celnych doprowadziły do ogólnego zamętu i rozpadu systemu celnego, dlatego za panowania króla Kazimierza Jagiellończyka, w 1447 roku, konstytucją sejmową uchwalono reformę administracji celnej. Przeprowadzono rewizję uprawnień do pobierania ceł, a pobierających niesłusznie opłaty celne, karano utratą majątku. Jednocześnie uchylono wszystkie cła nałożone po śmierci Władysława Jagiełły.

Ustawa sejmowa stanowiła: *Cła wszystkie po śmierci pana Władysława oyca naszego pod którymkolwiek sposobem słów i przyczyn dane, tak na ziemi jak i na wodach, iako te, które Rzeczyp. barzo obrażaią, psuiemy i nikczemne bądź czynimy, y ich wybierania napotym srodze zakazuiemy.*

W okresie nowożytnym unormowanie systemu celnego w Polsce nastąpiło na początku XVI wieku. Oprócz cła starego (zniesione w 1527 roku), powstaje wówczas cło nowe, jednocześnie szlachta została zwolniona z płacenia cła. W roku 1507 sejm uchwalił wprowadzenia cła nowego - theloneum novum - przy wywozie dla komór celnych w Małopolsce i Wielkopolsce.

W ramach reorganizacji administracji celnej król Stefan Batory uniwersałem celnym z dnia 27 kwietnia 1578 roku powołał cztery Główne Zarządy Prowincji Celnych. Były to:

I. Zarząd Wielkopolski i Małopolski
II. Zarząd Ruski
III. Zarząd Podlasia, Wołynia i Kijowa
IV. Zarząd komory celnej na Wiśle we Włocławku

Kolejna reforma administracji celnej nastąpiła w XVIII w okresie panowania króla Stanisława Augusta. W 1764 r. sejm ustanowił cło generalne. Odtąd cło mieli płacić wszyscy obywatele bez wyjątku. Kraj został podzielony na 8 prowincji celnych : krakowską, podgórną, wieluńską, kujawską (obejmującą większość Wielkopolski), mazowiecką, ruską i ukraińską oraz 113 komór celnych. W każdym Zarządzie prowincji pracowało 40 urzędników, a w komorze po 118 pisarzy i 32 rewizorów. Ołem w 1778 roku administracja celna Rzeczpospolitej liczyła 830 osób.

Kolejne reformy celne przeprowadzono na początku lat 90 - ych XVIII wieku, ale już w styczniu 1793r. w ramach II

Rodzaj towaru	Podstawa poboru	Stawka celna	Uwagi
sukno zwykłe	1 koń	4 skojce	2 kasztelanowi 2 mincerzowi
sukno lepsze (brunatne, szkarłatne, zielone)	1 koń	4 skojce + od wozu 1/2 wiadrunka srebra i grzywnę pieprzu względnie 1 parę butów	w całości uposażenie kasztelana
sól	1 koń	2 cribra (korczyki)	1 kasztelanowi 1 mincerzowi
śledzie	1 koń	2 rożny = 60 śledzi	1 mincerzowi 1 kasztelanowi 1/2 wojskiemu
wino	od wozu	1/2 wiadrunka	1/4 kasztelanowi 1/4 mincerzowi
sukno lniane	od konia	4 skojce	

Taryfa celna z 23 marca 1243 r.

** Kasztelan, mincerz, wojski - urzędnicy książęcy, którzy pobierali część wynagrodzenia z dochodów celnych.*

rozbioru Polski, cała Wielkopolska dostała się pod panowanie niemieckie. Polska administracja celna w Wielkopolsce została zastąpiona przez pruską. Jedynie w okresie Księstwa Warszawskiego do Wielkopolski, na pewien czas wrócili polscy celnicy.

W Księstwie Warszawskim początkowo system celny opierał się na wzorach pruskich. Cłem zarządzały Deputacje Akcyz i Ceł Ministerstwa Skarbu. W roku 1809 przeprowadzono reformę skarbową. Powstała Dyrekcja Ceł, w której funkcjonowało 10 Departamentów Celnych, którym podlegały komory celne graniczne i wewnętrzne Administracja celna w Wielkopolsce podlegała Departamentom: poznańskiemu - 13 komór celnych, kaliskiemu - 17 komór celnych i częściowo bydgoskiemu - 17 komór celnych.

Kongres Wiedeński z 1815 roku, który na prawie sto lat ustalił nowe granice w Europie, przyznał ponownie Wielkopolskę Prusom. Na większej części Wielkopolski utworzono Wielkie Księstwo Poznańskie. Całe jego terytorium wcielono do pruskiego obszaru celnego. Władzę sprawowano w Berlinie.

Po odzyskaniu niepodległości już w 1919 roku, w Poznaniu, w budynku niemieckiej dyrekcji ceł rozpoczęli działalność polscy celnicy. Tak, że w 2009 roku, nasi koledzy z Urzędu Celnego w Poznaniu będą mogli, jako pierwsi w Polsce obchodzić okrągłą rocznicę 80 - lat powstania urzędu celnego w niepodległej Polsce.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 15 stycznia 1921 r. i Ministerstwa Skarbu z 29 kwietnia 1921r. w przedmiocie tymczasowego ustroju władz i urzędów celnych na obszarze b. dzielnicy pruskiej powstała w 1921 r. dyrekcja ceł w Poznaniu dla obszaru województw poznańskiego i pomorskiego. Wkrótce powstały rowie dyrekcje ceł w Mysłowicach, Warszawie. Wilnie i Lwowie.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z 22 stycznia 1932 r. największej wówczas w Polsce, Dyrekcji Ceł w Poznaniu podlegało 17 urzędów celnych I klasy w: Łęce, Sośnie, Zdunach, Rawiczu, Lesznie, Zbąszyniu, Drawskim Młynie, Miasteczku, Bydgoszczy, Poznaniu, Chojnicach, Gdyni, Tczewie, Grudziądzu, Jamielniku, Rakowicach i Toruniu.

Zgodnie z podziałem obszaru celnego Rzeczpospolitej Polskiej dokonanym w 1930 r. Dyrekcji Ceł w Poznaniu podlegały województwa pomorskie, poznańskie oraz powiat wieluński województwa łódzkiego. Taki system celny utrzymał się do końca II Rzeczpospolitej.

Po wyzwoleniu rozpoczęto odbudowę struktur administracji skarbowej. Na początku 1945 roku powołane zostały delegatury do spraw celnych w Gdyni, Gliwicach, Poznaniu, Krakowie i Warszawie. Delegatura w Poznaniu miała na celu organizację administracji celnej na terenie Wielkopolski.

Już 17 października 1945 r. wyszło rozporządzenie Ministra Skarbu o upoważnieniu urzędów celnych do orzekania w sprawach karnych skarbowych oraz ustaleniu okręgów miejscowej właściwości tych urzędów. W tym rozporządzeniu wymienia się 5 urzędów celnych: w Gdańsku. Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Dla Urzędu Celnego w Poznaniu jako okręg miejscowej właściwości ustalono " obszar województw: poznańskiego, pomorskiego i gdańskiego

łącznie z terenami wyzwolonymi, a położonymi na zachód od tych województw z wyjątkiem obszarów miast portowo - morskich i powiatów przybrzeżno - morskich ".

W pół roku później, 16 kwietnia 1946 r. w kolejnym rozporządzeniu Minister Skarbu upoważnia już do orzekania w sprawach karnych skarbowych - 17 urzędów celnych. Wśród nich Urząd Celny w Poznaniu, którego obszar działania zwęża się do województwa poznańskiego. 1946 roku przeprowadzono również kolejną reformę administracji celnej. Dekretem z dnia 27 czerwca 1946 r. usankcjonowano urzędy celne jako władze I instancji, natomiast władze II instancji stanowiły Dyrekcje Ceł w Gdyni, Gliwicach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Dyrekcją Celną w Poznaniu kierował początkowo dr Wcisło, a następnie p. K.Unolt.

Według stanu na dzień 1 października 1946 r. liczba urzędów celnych w Polsce wynosiła już 69, w tym w Dyrekcji Poznańskiej 9. Jednym z nich był powstały 16 października 1945 r. Urząd Celny w Rzepinie (Rypin Lubuski).

Kolejne informacje o administracji celnej w Wielkopolsce pochodzą z Zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 lipca 1947 r. Zgodnie z tym zarządzeniem prawo od orzecznictwa w sprawach karnych skarbowych na terenie Wielkopolski posiadały urzędy celne w: Kostrzynie n/Odrą, Rzepinie, Gubinie i Poznaniu.

Powyższy podział administracji celnej utrzymał się do lat 60 - tych. Według zarządzenia Ministra Handlu Zagranicznego z 3 września 1960 r. (administracja celna podlegała wówczas Ministrowi Handlu Zagranicznego) na terenie Wielkopolski funkcjonowało 6 urzędów celnych. Były to urzędy w Gubinie, Kostrzynie n. Odrą, Krośnie Odrzańskim, Rzepinie, Tuplicach i oczywiście w Poznaniu.

W latach następnych ograniczono liczbę urzędów celnych. W roku 1972 było już tylko 31 urzędów celnych. W Wielkopolsce funkcjonowały urzędy celne w Poznaniu - (Naczelnik J.Kaleta), Rzepinie - (Naczelnik K.Gancarz) i Tuplicach - (Naczelnik T.Fuchs). następną reformę przeprowadzono po uchwaleniu 14 marca 1975 r. Ustawy - Prawo celne. Na podstawie zarządzenia Ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej z 21 czerwca 1975 r. ograniczono wówczas znacznie ilość urzędów celnych. Zgodnie z tym zarządzeniem pozostało jedynie 18 urzędów celnych (poprzednio ponad trzydzieści). W interesującym nas regionie, czyli w Wielkopolsce, funkcjonowały urzędy celne w Poznaniu i Rzepinie. Taka sytuacja utrzymała się praktycznie do dzisiaj

(Przy okazji zwróciłem uwagę na fakt, iż w powojennej historii administracji celnej, podlegała ona 6 resortom. Były to w kolejności: Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i obecnie Ministerstwo Finansów. W II Rzeczpospolitej administracja celna podlegała cały czas Ministerstwu Skarbu.)

Po II Wojnie Światowej Urząd Celny w Rzepinie powstał w dniu 16 października 1945 r., podlegając Dyrekcji Celnej w Poznaniu. Początkowo podlegała mu stacja kolejowa w Rzepinie oraz Oddziały w Kunowicach i Słubicach

Pierwszym Naczelnikiem Urzędu Celnego w Rzepinie był w latach 1945 - 1949, przedwojenny funkcjonariusz celny, były powstaniec wielkopolski i więzień obozów koncentracyjnych p. Walenty Bayer. Obok niego pierwszymi funkcjonariuszami w Rzepinie byli m.in. : Franciszek Drożdżyński, Józef Kaszub,



Izba Celna w Poznaniu



Oddział Celny w Ostrowie

Kaczmarek, Szczepan Kopczyk, Kortas, Czesław Trompczyński, Joanna Tylkowska i Wincenty Zawadka.

W czerwcu 1998 r. w Urzędzie pracowało 1319 funkcjonariuszy celnych. Urząd działał na terenie województw - gorzowskiego i zielono górskiego. Znajduje się w nim 15 Działów, 15 Oddziałów Celnych - OC Drogowy w Świecku, OC " Terminal " w Świecku, OC Kolejowy w Kunowicach, OC I w Słubicach, OC II w Słubicach, OC III w Słubicach, OC IV w Słubicach, OC Drogowy w Kostrzynie, OC w Kostrzynie, OC w Gorzowie Wielkopolskim, OC w Rzepinie, OC w Olszynie, OC w Tuplicach, OC w Gubinie i OC w Zielonej Górze oraz 12 posterunków i 3 miejsca odpraw celnych.

Urząd Celny w Poznaniu, jeden z najstarszych polskich urzędów celnych, zatrudniał w latach 90 – tych XX w. ponad 600 funkcjonariuszy celnych. Posiadał 12 Działów, 10 Oddziałów Celnych - OC I w Poznaniu, OC II Poznań - Antoninek, OC III w Poznaniu, OC w Kaliszu, OC w Pile, OC Składy Celne w Poznaniu, OC w Lesznie, OC w Nowym Tomyślu, OC Port Lotniczy i OC w Ostrowie Wielkopolskim oraz 16 posterunków celnych.

Marcin Woźniczko
SC MF

Izba Celna w Poznaniu

Izba Celna w Poznaniu została utworzona 1 maja 2002 roku. Obejmuje teren województwa Wielkopolskiego. W skład IC Poznań wchodzą aktualnie cztery Urzędy Celne: w Poznaniu, Kaliszu, Lesznie i Pile. Urząd Celny w Poznaniu obejmuje swym zasięgiem powiaty: poznański, gnieźnieński, obornicki, średzki, szamotulski i wrzesiński. W ramach UC Poznań funkcjonują cztery oddziały celne: w Poznaniu, Gądkach, OC "Międzynarodowe Targi Poznańskie" w Poznaniu oraz OC Port Lotniczy Poznań-Ławica. W tym ostatnim działa jedyne przejście graniczne usytuowane na terenie poznańskiej Izby Celnej. Urząd Celny w Kaliszu obejmuje powiaty: jarociński, kaliski, kolski, kępiński, krotoszyński, koniński, ostrowski, ostrzeszowski, pleszewski, słupecki i turecki. W ramach Urzędu Celnego w Kaliszu działają Oddziały Celne w Kaliszu i Koninie.

Urząd Celny w Lesznie obejmuje teren powiatów: gostyńskiego, grodziskiego, kosciańskiego, leszczyńskiego, międzychodzkiego, nowotomyskiego, rawickiego, śremskiego i złotowskiego. Pod Urząd Celny w Lesznie podlegają dwa oddziały celne: w Lesznie i w Nowym Tomyslu. Urząd Celny w Pile to powiaty: chodzieski, pilski, wągrowiecki, złotowski i czarnkowsko-trzcianecki. W ramach UC w Pile funkcjonuje Oddział Celny w Pile. W okresie od 1.05.2002 do 30.04.2004 w ramach IC w Poznaniu funkcjonował również Urząd Celny w Gądkach, jednak od 1 maja 2004 został on przekształcony w oddział celny. Od 30 kwietnia 2008 r. w poznańskiej Izbie Celnej działa Krajowa Jednostka Kontaktowa Regionalnego Biura Łącznikowego Wywiadu Celnego dla Europy Wschodniej i Środkowej (RILO ECE).

Izba Celna w Rzepinie

Izba Celna w Rzepinie funkcjonuje od 1 maja 2002r. i obejmuje swoim zasięgiem działania całe województwo lubuskie. W obrębie naszej izby działają dwa urzędy celne: Urząd Celny w Zielonej Górze z siedzibą w Olszynie – obejmuje południową część województwa (5 powiatów) oraz obsługuje lotnicze przejście graniczne w Babimoście. Urząd Celny w Gorzowie Wielkopolskim – obsługuje przedsiębiorców i podatników z północnej części województwa (6 powiatów)

Izba Celna w Rzepinie do czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej to jedna z największych jednostek w kraju, zawdzięczająca ogrom dokonywanych odpraw położeniu na szlaku tranzytowym ze wschodu na zachód. Przemiany polityczne i gospodarcze spowodowane akcesją zmusiły lubuskich celników do przejścia ogromnych przeobrażeń. Dziś to jednostka o średniej wielkości znana w całym kraju głównie za sprawą informatyków z Rzepina, którzy są autorami wielu nie tylko krajowych, ale także powiązanych z unijnymi, systemów. Prekursorskie pomysły na informatyzację to nie jedyny obszar z jakiego dziś słynie ta jednostka. Warto przypomnieć, że stąd wywodzą się także niezwykle skuteczne grupy mobilne.

Dlaczego urząd celny mieści się w Rzepinie, czyli kilka wspomnień pierwszych lubuskich celników.

Wśród 16 izb celnych w Polsce tylko rzepińska placówka funkcjonuje w małym, prowincjonalnym miasteczku niejako przytłaczając go trochę swoją powagą. Ani to miasto wojewódzkie, ani siedziba innych ważnych instytucji – taka gmina... A izba celna duża, nawet teraz po zmianach wynikających z akcesji do Unii zatrudnia ponad 600 osób, jak nie brat to ciocia jest celnikiem, są tacy, co i w trzecim pokoleniu wykonują ten zawód.

Nie każdy w Rzepinie potrafi dziś odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w roku 1945 utworzono właśnie tutaj urząd celny. Co prawda tutaj zbiegały się drogi kolejowe i samochodowe, nie stanowi to jednak dostatecznego uzasadnienia, bo do samej granicy mamy stąd aż 20 km. Odpowiedź jest dosyć prosta – zawdzięczamy to sprawozdaniu Walentego Bayera, podówczas naczelnika Urzędu Celnego w Zbąszyniu, który na rozporządzenie Dyrekcji z dnia 18.b.m. l.dz.864/45 udał się w dniu 23. b.m. (tj. 23 sierpnia 1945r.) do Rypina Lubuskiego



Zastepca Naczelnika Józef Waszub i Walenty Bayer - Naczelnik

i tam w porozumieniu z naczelnikami jako tako funkcjonujących struktur kolei poczynił fundamentalne dla historii cła w Lubuskiem ustalenia. Już dnia następnego pisał do Dyrekcji Ceł w Poznaniu, ze właśnie kilka dni temu polska administracja kolejowa przejęła od wojsk radzieckich w zarząd kolej, ale nadal w rękach sojuszników i kolejarzy niemieckich znajdował się dworzec kolejowy w Słubicach (chodzi o dzisiejszą stacje kolejową we Frankfurcie). Podobno Rosjanie zarząd stacji w polskie ręce oddać chcieli, jednak jak pisze naczelnik Bayer: „ Negatywne na razie swoje stanowisko w tej sprawie władze kolejowe uzasadniają także tą okolicznością, że nie wiadomo jeszcze czy na podstawie traktatu pokojowego zachodnia część Słubic, a tym samym i stacja kolejowa na zachodnim brzegu Odry w ogóle przypadnie Polsce".

Tak ięc najbardziej nadający się z użytkowego punktu widzenia oraz najlepiej położony obiekt był poza polskim zasięgiem. Skrupulatny naczelnik zbadał jeszcze stację odległą od granicy o ok. 8 km, jaka znajdowała się w Kunersdorfie (dzisiejsze Kunowice), ale okazała się zbyt mała i nieprzydatna ze względu na brak infrastruktury oraz warunków do rozbudowy. Szczegółowe rozpoznanie kończy się kluczowym zdaniem: „Pozostaje więc tylko Rypin dla otwarcia urzędu".

To dobrze, że do Rzepina wysłano rzetelnego przedwojennego fachowca, bowiem w dalszej części relacji opisuje szczegółowo stację w Rzepinie, fachowo ocenia przydatność ramp i magazynów, proponuje konkretne rozwiązania logistyczne. Co ciekawe przyszły naczelnik urzędu rzepińskiego zwraca uwagę przełożonych na kompletny brak mieszkań dla funkcjonariuszy oraz panującą drożyznę na rynku żywności. Wiemy, że 2/3 mieszkań zajmowali radzieccy żołnierze, a w pozostałych tłoczyli się repatrianci. Co ciekawe, dla poparcia swoich obserwacji przytacza ceny żywności np. chleb – 25 zł, wołowina – 100 zł, wieprzowina – 260 zł, a, uwaga!, słonina aż 420 zł.

Na zakończenie warto dodać, że do roku 1947 pracowało w Urzędzie Celnym w Rzepinie 30 celników rekrutujących się wyłącznie z przedwojennej formacji celnej (byli tam nawet celnicy z przedwojennego Wolnego Miasta Gdańska). Jeden z nich – zastępca naczelnika UC Rzepin, kiedy przyjechał w listopadzie 1945 roku do Rzepina w mundurze celnym (jako jedyny), został zatrzymany przez NKWD z podejrzeniem, ze nosi mundur jakiejś formacji hitlerowskiej. W teczce miał także najważniejszy skarb – znalezione w ruinach wielkopolskich urzędów celnych przedwojenne dzienniki urzędowe...

Urzędowe sprawozdanie z uroczystości przeniesienia siedziby urzędu do nowego baraku wysłane do Dyrekcji Ceł w Poznaniu przez pierwszego naczelnika Urzędu Celnego w Rypinie Lubuskim Walentego Bayera – powstańca wielkopolskiego, do 1939 roku naczelnika Urzędu Celnego w Zbąszyniu, a od 1945 roku naczelnika Urzędu Celnego w Rypinie Lubuskim.

Rypin – Lubuski, dnia 17 sierpnia 1946r.

Urząd Celny
Nr 1014/46

Do Dyrekcji Ceł
w Poznaniu

Urząd sprawozdaje, że z dniem 15 sierpnia 1946r. zostały biura kompletnie przeniesione z dotychczasowych ubikacji w gmachu stacyjnym do nowo wybudowanych baraków. W związku z tym nastąpiło w dniu 15.8.46 uroczyste poświęcenie baraków i oddanie ich przez zarząd kolei władzom celnym. Przebieg uroczystości był następujący:

Uroczystość poprzedzała msza św. odprawiona o godzinie 9-tej w kościele parafialnym w Rypinie i ofiarowana pamięci zmarłych i pomęczonych w obozach koncentracyjnych kolegów – celników. Dalsza część uroczystości odbyła się na terenie stacji kolejowej, w szczególności w świątecznie udekorowanym nowym baraku celnym. Około godziny 13-tej pociągiem poznańskim przybyli przedstawiciele Dyrekcji Kolei i Dyrekcji Ceł. Przed barakiem nastąpiło przy odpowiednich słowach wśród szpaleru urzędników celnych uroczyste wręczenie kluczy przez przedstawiciela Ob. Dyrektora Kolei, Naczelnika Wydz. Jaroszewskiego przedstawicielowi Ob. Dyrektora Ceł Naczelnikowi Wydz. Ob. Dr. Wcisło, który z kolei wręczył je niżej podpisanemu naczelnikowi

Urzędu Celnego. Miejscowy duszpasterz ks.prob. Brzeziński dokonał aktu poświęcenia baraku, po czym niżej podpisany oprowadził gości po wszystkich ubikacjach, udzielając odpowiednich wyjaśnień. Po wspólnej fotografii przed barakiem celnym zasiedli wszyscy w baraku celnym do skromnego obiadu żołnierskiego przy dźwiękach orkiestry kolejowej. W trakcie obiadu niżej podpisany przywitał przedstawicieli władz: kolejowych, celnych, Wojsk Ochrony Pogranicza, przedstawicieli miasta i sąsiednich urzędów celnych oraz dalszych przybyłych gości. Przy tym z analizował historię powstania baraku celnego, podkreślając nad wyraz przychylne ustosunkowanie się miejscowych jak i wyższych władz kolejowych do budowy baraku i podkreślił specjalne zasługi zawiadowcy odcinka drogowego i w Rypinie Ob. Maksymiliana Michalskiego, jako bezpośredniego budowniczego, jego całkowicie oddanie się budowie baraku. Podniósł przy tym zasługi i tego szarego pracownika, który również przyczynił się do terminowego wykończenia budowy. Dziękując wszystkim za ich wysiłki i starania podkreślił ogólnie panującą na tutejszym terenie harmonijną współpracę zarządu celnego z zarządem kolei, i na zakończenie wniósł toast na cześć gości i wszystkich którzy do postawienia baraku celnego się przyczynili. Po przemówieniu przedstawiciela Dyrekcji Ceł Ob. Dr. Wcisły, który scharakteryzował trudną obecnie i odpowiedzialną a dla ugruntowania potęgi i dobra Polski konieczną prace celników i zwrócił uwagę na konieczność współpracy z władzami celnymi wszystkich zainteresowanych władz, a szczególnie też Wojsk Ochrony Pogranicza – zabrał głos przedstawiciel Dyrekcji Kolei, Ob. Nacz. Wydz. Jaroszewski. Podkreślając również konieczność harmonijnej współpracy na granicy szczególnie władz celnych, kolei i wojsk ochrony pogranicza, złożył urzędowi jako placówce celnej na zachodniej granicy życzenia pomyślnego rozwoju dla dobra kraju.

Przedstawiciel Wojsk Ochr. Pogr. Kierownik PPK w Rypiniepor. Ziłkowski w krótkich żołnierskich słowach przyrzekł udzielania wszelkiego poparcia i obrony urzędników celnych w wykonywaniu ich codziennych zadań i wniósł toast na cześć Rzeczypospolitej.

Przedstawiciel Zarządu Okręgowego Związku zawodowego Kolejarzy z Poznania, Ob. Grzesiak stwierdził, że każda praca winna być nacechowana chęcią rzetelnego służenia Państwu, dla jego szybkiego rozwoju, i wniósł toast na cześć tej trudnej pracy pionierskiej na nowo odzyskanych ziemiach.

Naczelnik Urzędu Celnego w Gubinie, Ob. Pech złożył do rąk niżej podpisanego serdeczne gratulacje z powodu tej tak harmonijnej współpracy jaka na terenie U. C. W Rypinie panuje. Miejscowy proboszcz ks. Brzeziński, podkreślając wartości moralne, jakie wprowadziła na tereny zachodnie rzesz urzędnicza złożył życzenia i wniósł toast na dalszą owocną i zgodną współpracę wszystkich urzędów dla dobra Rzeczpospolitej.

W końcu zabrał jeszcze głos przedstawiciel miasta, Ob. Burmistrz Marciniak i w serdecznych słowach złożył i ze swej strony życzenia dobrych wyników pracy w strzeżeniu granicy pod względem gospodarczym

Uroczystość przebiegała w nader miłym nastroju i zakończona została około godziny 17-tej.

Naczelnik Urzędu Celnego
/-/ B a y e r

Zachowano oryginalną pisownię dokumentu.



Urząd Celny w Rzepinie (rok 1946)

Celnicy z Białej Podlaskiej

Urząd Celny w Białej Podlaskiej (niegdyś Biała Radziwiłłowska) należał do tych kilku urzędów, w których właściwości miejscowej, znajdują się miasta dużo większe, prężne ośrodki gospodarcze, miasta mające historycznie dużo większe znaczenie. W przypadku Białej Podlaskiej są to przede wszystkim Lublin i Chełm, ale takich przykładów jest w Polsce więcej. Można tu wymienić np. Rzepin – Poznań, Kielce - Kraków, Nowy Targ - Nowy Sącz.

Tak więc, historia celników z Urzędu Celnego w Białej Podlaskiej będzie raczej historią celników z historycznego Lublina, Chełma czy Kraśnika. Lubelszczyzna to kraina, przez którą od wieków prowadziły szlaki handlowe, łączące wschód z zachodem.

Najpierw dwie ciekawostki, z okresu najwcześniejszego. Już w V w. n. e. przez lubelszczyznę biegł tzw. szlak bursztynowy, czego dowodem są znaleziska archeologiczne w Bośni k. Puław. Odkryto tam skarb bursztynowy, kawałki bursztynu, w tym częściowo obrobione półfabrykaty. Drugim dowodem na istnienie najstarszych szlaków handlowych na lubelszczyźnie, jest znalezienie skarbu monet arabskich z IX wieku na przedmieściach Lublina.

Wracając do czasów udokumentowanych historycznie należy stwierdzić, że szlaki handlowe i nierozłącznie związane z nimi komory mytnicze i celne funkcjonowały na tym terenie już za pierwszych Piastów. Ze względu na geograficzne położenie, Lubelszczyzna znajdowała się na szlaku handlowym z Azji do Europy Zachodniej. Należy jednak podkreślić, że w wiekach X - XII, szlak ten omijał Lublin. Jak pisał w 1113 roku, kronikarz Bolesława Krzywoustego, Gali Anonim, droga handlowa prowadziła z Niemiec, przez Wrocław, Opole, Kraków, Sandomierz, Zawichost do Włodzimierza, Łucka i Kijowa. Odgałęzienie tej drogi prowadziło do Lublina. Dopiero od XIII/XIV wieku kupcy jadący na wschód zaczęli przejeżdżać przez Lubelszczyznę.

Na ich szlaku ustanowiono pierwsze komory celne. Powstały one w Kraśniku (1290r.), Lublinie (1324) i Chełmie (1392).

Na początku XIV wieku powstały dwa główne szlaki handlowe prowadzące przez Lubelszczyznę. Pierwszy, prowadził z Rusi przez Hrubieszów - Krasnystaw - Lublin - Kazimierz - Zwoleń - Radom do Wrocławia i dalej do Niemiec. (O szlaku tym często wspominali śląscy kupcy wybierający się na słynne lubelskie jarmarki.) Drugi szlak prowadził z nad Bałtyku na Ruś i dalej w głąb Azji, aż do Chin. Szlak ten znany jest z toruńskiej taryfy celnej z polowy XIV wieku. Według tej taryfy, droga prowadziła z Torunia przez Warszawę, Lublin do Włodzimierza. Również ta taryfa szczęśliwie zachowała się do dzisiaj.

Dla rozwoju średniowiecznych miast najważniejsze było otrzymanie od władców odpowiednich przywilejów podatkowych i celnych oraz tzw. prawa składu, czyli przymusu sprzedaży towarów przez obcych kupców w danym mieście. Ważny był także przymus drogowy, czyli obowiązek przejazdu określonymi drogami, przy których stały komory celne, państwowe, miejskie i prywatne. Przywileje celne miasta otrzymywały przeważnie na krótki okres, a i to musiały być one często odnawiane, gdyż kolejny władca czy dzierżawca komory celnej często nie uznawał wcześniej przyznanych ulg i zwolnień celnych. Najczęściej przywileje nadawano przy tzw. „lokacji", tj. nadawaniu praw miejskich. Mieszczanie byli wówczas zwalniani od płacenia podatków i ceł, przeważnie na okres 5-10 lat. (Kraków, Poznań). Wyjątkowo korzystne przywileje otrzymali mieszczanie Lublina.

W roku 1315 król Władysław Łokietek w przywileju nadanym kupcom toruńskim, wyznacza im drogę na Ruś przez Łęczycę - Opatów - Zawichost - Kraśnik - Turbin do Włodzimierza. Przywilej ten byt bardzo niekorzystny dla mieszczan lubelskich, pozbawiając ich dochodów m. in. z cła. W dwa lata później król zrekompensował mieszkańcom Lublina te straty. W przywileju lokacyjnym, wydanym 15 sierpnia 1317 roku, kupcy lubelscy zostali zwolnieni od płacenia cła na obszarze całego państwa, bezterminowo. W dokumencie zapisano: *Aby zaś łatwiej i lepiej mogło być pominione miasto lokowane, wszystkim mieszczaniom zamieszkującym je, gdziekolwiek dotrą ze swoimi towarami czy to pochodzącym z kupna czy przeznaczonym na sprzedaż, dajemy i udzielamy petną wolność od płacenia ceł na zawsze...*

Jak jednak już wspomniałem, z przestrzeganiem królewskich przywilejów bywało różnie. Świadczy o tym fakt, że już w 10 - lat później, mieszczanie lubelscy zwrócili się do króla *z prośbą o wydanie pod adresem administracji celnej polecenia przestrzegania wydanych przez niego przywilejów. Władysław Łokietek czyniąc zadość ich prośbom wydał celnikom polecenie, w którym zakazał niepokoić kupców lubelskich, jakimkolwiek opłatami celnymi*. W następnych latach przywilej ten potwierdzali m. in. Kazimierz Wielki, a następnie w 1405r. Władysław Jagiełło.

Interesujący by) przywilej celny nadany kupcom z Lublina przez litewskich książąt Jagiełłę i Skirygietłę 15 kwietnia 1383r., a więc na dwa lata przed podpisaniem Unii Krewskiej, pozwalającej m. in. polskim kupcom na wolny handel na Litwie. W przywileju z 1383r. Jagiełło i Skirygiełło zezwolili kupcom lubelskim na swobodny handel na terenie całej Litwy.

O gospodarczym znaczeniu Lublina świadczył też fakt, iż podczas nadawania stołecznemu Krakowowi w 1387r. prawa składu, odnotowano: „dla wszystkich kupców oprócz jadących do Sandomierza i Lublina". Lublin, dzięki korzystnemu położeniu korzystał głównie na handlu tranzytowym. Między innymi pośredniczył w handlu Zakonu Krzyżackiego z Rusią. Przez Lublin szedł krzyżacki eksport sukna flandryj-

skiego i bursztynu, o czym świadczą zapiski w krzyżackich księgach rachunkowych z lat 1402 - 1411.

Duże znaczenie dla rozwoju Lublina miały organizowane tu od końca XIV wieku jarmarki. Począwszy od 1392r. funkcjonował w Lublinie jarmark zielonoświątkowy, a w 1448r. Kazimierz Jagiellończyk przyznał Lublinowi kolejne trzy jarmarki, w lutym, sierpniu i październiku. Na tych jarmarkach spotykali się kupcy z Poznania, Wilna, Wrocławia i Krakowa, z Węgier, Rosji i Niemiec. Kupcy z Litwy i Rosji przywozili futra i wosk, z południowej Rusi - woły, drewno, z zachodu sukno, jedwabie, metale. O znaczeniu Lublina i działalności komory celnej w Lublinie, dowiadujemy się także z zachowanej korespondencji między królem Kazimierzem Jagiellończykiem, a Carem Iwanem III. W swoich listach car skarżył się, że celnicy w Lublinie pobierają zawyżone cło, nie zważając na wcześniejsze umowy.

Na początku XVI wieku dużego znaczenia nabiera handel wołami. Całe stada pędzono wówczas z Podola i Wołynia, przez Szczebrzeszyn, Lublin, Kazimierz do Poznania i Wrocławia, na Śląsk i do Niemiec. Zachował się dokument stwierdzający, że *na Sejmie Piotrkowskim w 1493r. Król Jan Olbracht w sprawie między celnikami sandomierskimi a rajcami lubelskimi o drogi którymi są pędzone woły z Rusi, oraz pobieranie cef, orzeka, że woły z ziemi wołyńskiej należy pędzić przez Bełz, Hrubieszów, Lublin i Radom.* Dekret ten odnowił potem król Aleksander w dniu 28 października 1503r.

Inny zachowany dokument dotyczący handlu wołami, wydany został przez króla Zygmunta I zatwierdzał ugodę między opatem sulejowskiego klasztoru cystersów z jednej strony, a posłami miasta Lublina z drugiej. Ugoda dotyczyła pobierania cła od bydła pędzonego przez miasta Skrzyń i Sulejów, należące do klasztoru. W ugodzie zaznaczono, że, pędzący bydło muszą posiadać zaświadczenie urzędowe, poświadczone odpowiednimi pieczęciami, że bydło należy do mieszczan lubelskich.

Lublin pośredniczył także w handlu między Toruniem i Gdańskiem a krajami Morza Czarnego i Śródziemnego. W roku 1548, król zezwolił mieszczanom lubelskim na zbudowanie specjalnego budynku, zwanego „Kapanica", w którym badano autentyczność towarów przywożonych z Turcji Grecji. Można powiedzieć, że byty to początki, tak obecnie popularnej, walki o prawa własności intelektualnej.

Na początku XVI wieku, wydarzy) się szeroko komentowany przez współczesnych, konflikt między lubelskimi celnikami, a kupcami z Poznania. Ostatecznie, król przychylił się do prośby poznaniaków i zwolnił ich z płacenia ceł w Lublinie.

Dzięki korzyściom płynącym z handlu, Lublin bardzo się rozrósł i ok. 1500 r. należał obok Lwowa, Elbląga, Torunia, Warszawy, Poznania i Krakowa do największych miast w Polsce. Miasto liczyło wówczas ok. 20 000 mieszkańców. Obok Polaków, mieszkali tu liczni osadnicy z Niemiec, osiedlali się kupcy z Rusi i Litwy Liczna była kolonia żydowska. Miedzy innymi w dokumentach miejskich zachowała się informacją, że na przełomie XIV/XV wieku, dzierżawcą ceł i podatków był żyd, Josko. Największy rozwój miasta przypada na lata 1569 - 1648, kiedy po Unii Lubelskiej, kupcy lubelscy mogli prowadzić działalność na olbrzymim terytorium Polski i Litwy. Dużego znaczenia nabrał wówczas handel z Moskwą. Z Moskwy przywożono głównie futra i skóry, a z Lublina wywożono wyroby z żelaza, sukno i węgierskie wino. Handel z Moskwą korzystnie wpłynął na rozwój miast leżących przy lokalnych szlakach handlowych. Dużego znaczenia nabrały wówczas drogi: Brześć - Sławatycze - Włodawa - Krasnystaw - Zamość, Brześć - Biała Radziwiłłowska (obecnie Podlaska) - Międzyrzec - Łuków - Mińsk - Warszawa oraz Brześć - Lublin, przez Łomżę, Rossosz, Parczew i Ostrów.

W XVI wieku, kupcy lubelscy otrzymali kolejne przywileje celne. Najpierw w 1570 r. została wydana decyzja królewska zabraniająca pobierania cła od mieszczan lubelskich na terenie całego kraju (dawne przywileje przestano respektować w czasie wojny o Inflanty), a następnie król Stefan Batory w 1570r. i król Zygmunt III Waza (ten od kolumny na Placu Zamkowym w Warszawie) w latach 1576 i 1591 ponownie przyznali kupcom lubelskim zwolnienia od obowiązku płacenia cła na terytorium całego kraju.

W XVI wieku zreorganizowano system celny w Polsce. Ustanowiono wówczas 4 Główne Zarządy Prowincji Celnych.

I. Zarząd Wielkopolski i Małopolski
II. Zarząd Ruski - m. in. Lwów, Lublin i Sandomierz,
III. Zarząd obejmujący Podlasie, Wołyń i Kijów,
IV. Zarząd komory celnej we Włocławku.

Powolny upadek Lublina rozpoczyna się po roku 1648. Wojny z Rosją, przemarsze wojsk szwedzkich, moskiewskich i polskich, powstanie Chmielnickiego, spowodowały przecięcie szlaków handlowych i utratę znaczenia Lublina, jako miasta tranzytowego. Pozostał tylko handel wewnętrzny. Najlepiej świadczą o tym dochody z królewskiej komory celnej w Lublinie. Jeśli w 1565r. pobierano tutaj 3050 zł cła, to w 1660, już tylko 904 złote. Z miasta kupieckiego, Lublin zaczął przekształcać się w miasto rzemieślnicze. Mimo, utraty poprzedniego znaczenia, handel w Lublinie i to nie tylko wewnętrzny, funkcjonował nadal. Kupcy lubelscy w interesach podróżowali w dalszym ciągu po całej Europie. Świadczą o tym dokumenty wydawane przez radę miejską kupcom udającym się w różne strony m. in. do Niemiec, Moskwy, Turcji. Dokumenty takie wydawano przeważnie po łacinie, zachował się jednak ciekawy dokument w języku polskim, stanowiący niejako glejt, umożliwiający kupcowi przejazd przez inne miasta i kraje. Pod koniec XVIII wieku, Rada Miejska Lublina wystawiła następujący dokument:

Dajemy to zaświadczenie nasze Imć Panu Christyanowi Gotlebowi Millerowi mieszczaninowi, kupcowi lubelskiemu, iż tenże jest mieszczaninem osiadłym i kupcem dobrze się mającym, któremu aby wiara wszędzie dana byta w interesach jego handlowych jako i etach, I komorach. WlmP Superintendentów

i pisarzów upraszamy, którą to uczynność przy zalecaniu usług naszych w podobnych okolicznościach odsłużyć obowiązujemy się. Co dla lepszej wagi i ważności przy przyciśnięciu pieczęci urzędu naszego podpisem rąk naszych stwierdzamy. Dań w Lublinie dnia 27 marca R. P. 1779. Rada Miejska.

Po rozbiorach, Lubelszczyzna podzieliła los Rzeczpospolitej. W Lubelskiej komorze celnej rozpoczęli urzędowanie carscy urzędnicy.

Jeszcze tylko przez krótki okres Księstwa Warszawskiego w lubelskich komorach celnych pojawili się polscy celnicy. Według stanu na rok 1812 w Księstwie Warszawskim funkcjonowała Dyrekcja Skarbowa i 10 Departamentów Celnych. Na Lubelszczyźnie działały Departament Lubelski (9 komór celnych) i Departament Siedlecki (3 komory celne).

Po odzyskaniu niepodległości, w II Rzeczypospolitej przystąpiono do organizacji administracji celnej. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 października 1922r. w przedmiocie ustanowienia Dyrekcji Ceł, jako okręgowych władz II instancji na obszarze b. zaboru rosyjskiego utworzono Dyrekcje Ceł w Warszawie, Wilnie i Lwowie. Terytorialny zakres działania Dyrekcji Ceł w Warszawie obejmował m. in. województwa lubelskie i poleskie.



Oddział Pocztowy-Celny (1929-31 r.),
Urząd Celny w Lublinie

W warszawskiej Dyrekcji Ceł funkcjonowało 8 urzędów celnych I i II klasy. Okręg jurydyczny Urzędu Celnego I klasy w Warszawie obejmował województwo warszawskie z wyłączeniem powiatu mławskiego i przasnyskiego oraz całe województwo lubelskie. Taka struktura celna przetrwała do wybuchu II Wojny Światowej.

Marcin Woźniczko, SC MF

Celnicy z Białej Podlaskiej po II Wojnie Światowej

Po wojnie, już w 1945 roku, rozpoczęła się odbudowa polskiej administracji państwowej, w tym administracji skarbowej i celnej. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 17 października 1945 roku powołano 5 urzędów celnych (Gdańsk, Katowice, Kraków, Poznań, Warszawa). Województwo lubelskie znalazło się w okręgu właściwości miejscowej Urzędu Celnego w Krakowie.

Z początkiem 1947 roku wstąpiłem do służby celnej w Urzędzie Celnym w Terespolu jako pomocniczy dozorca celny - opowiadał młodszemu pokoleniu Józef Chodziński, jeden z pierwszych pracowników urzędu. - W tym czasie urząd nasz liczył 12 pracowników, w tym 3 z ukończoną szkołą średnią. Praca była dość ciężka, a składało się na to wiele czynników, takich jak: trudne warunki lokalowe, ostra zima, mały stan osobowy. Z rana byłem zatrudniony przy plombowaniu wagonów z odprawionym towarem celnym, a po południu przy kontroli pociągów osobowych,

Pierwszy okres reorganizacji struktury administracji celnej - po zakończeniu II wojny światowej - zamyka Zarządzenie nr 695 Ministra Skarbu z dnia 31 lipca 1947 r. o upoważnieniu urzędów celnych do orzecznictwa w sprawach karnych skarbowych oraz ustaleniu okręgów ich terytorialnej właściwości. Zgodnie z tym zarządzeniem na terenie województwa lubelskiego utworzono 3 urzędy celne. W ramach Dyrekcji Ceł w Warszawie funkcjonował Urząd Celny w Terespolu. Okręg właściwości miejscowej tego urzędu obejmował powiaty: Biała Podlaska, Łuków, Radzyń Podlaski, Siedlce - województwa lubelskiego. W ramach Dyrekcji Ceł w Krakowie, funkcjonowały Urząd Celny w Chełmie - okręg właściwości miejscowej tego urzędu obejmował powiaty: Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw, Tomaszów Lubelski, Włodawa, Zamość - województwa lubelskiego oraz Urząd Celny w Lublinie. Jego okręg właściwości miejscowej obejmował miasto: Lublin i powiaty: Kraśnik, Lubartów, Lublin i Puławy województwa lubelskiego.

Kolejne zmiany nastąpiły w połowie lat pięćdziesiątych. Minister Handlu Zagranicznego zarządzeniem z dnia 16.11.1954 r. przeniósł siedzibę Urzędu Celnego z Chełma do Dorohuska, a Urząd w Chełmie zlikwidował.

W roku 1960 przeprowadzono następną reorganizację administracji celnej. W jej wyniku, zgodnie z zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego, na terenie Lubelszczyzny funkcjonowały 3 urzędy celne, swoim zasięgiem terytorialnym obejmowały:

- Urząd Celny w Dorohusku - m. Chełm oraz powiaty chełmski, hrubieszowski, tomaszowski i włodawski;
- Urząd Celny w Małaszewiczach (przeniesiony z Terespola) - powiaty bialski, łukowski i radzyński województwa lubelskiego oraz m. Siedlce i powiat siedlecki województwa warszawskiego;
- Urząd Celny w Warszawa - Poczta - m. st. Warszawa oprócz dzielnicy Ochota i siedziby Urzędu Celnego w Warszawie - Kolejowego, województwo lubelskie oprócz m. Chełma oraz powiatów bialskiego, chełmskiego, hrubieszowskiego, łukowskiego, radzyńskiego, tomaszowskiego i włodawskiego oraz województwo warszawskie oprócz m. Siedlec i powiatu siedleckiego.









Celnicy podczas pracy

W połowie lat sześćdziesiątych zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 19 maja 1965r. utworzono Urząd Celny w Lublinie, przekształcając jednocześnie Urząd Celny w Dorohusku w oddział Urzędu Celnego w Lublinie. Zgodnie z ww. zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego do zakresu działania:

1. Urzędu Celnego w Lublinie należy sprawowanie kontroli celnej obrotu towarowego z zagranicą w ruchu towarowym, oprócz przewozu przez pocztę,

2. Oddziału w Dorohusku należy sprawowanie kontroli celnej obrotu towarowego z zagranicą w ruchu osobowym i towarowym.

W roku 1971 zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego zniesiono Urząd Celny w Małaszewiczach, a na terenie jego właściwości utworzono Urząd Celny w Terespolu.

Taka struktura administracji celnej na terenie województwa lubelskiego utrzymała się do roku 1975, w którym weszła w życie nowa ustawa Prawo celne i jednocześnie dokonano reorganizacji administracji celnej. Zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej z dnia 21 czerwca 1975 r. w sprawie organizacji urzędów celnych utworzono 18 urzędów celnych, w tym działający na terenie województwa Lubelskiego, Urząd Celny w Terespolu. Tym samym zarządzeniem zlikwidowano Urząd Celny w Lublinie przekształcając go w oddział celny podległy Urzędowi Celnemu w Terespolu.

Urząd Celny w Terespolu funkcjonował do końca roku 1997. Od 1 stycznia 1998r. Minister Finansów rozporządzeniem w sprawie utworzenia urzędów celnych oraz określenia ich siedzib przeniósł siedzibę Urzędu Celnego z Terespola do Białej Podlaskiej.

Po kolejnej reorganizacji w roku 2002 utworzona została Izba Celna w Białej Podlaskiej, która jest jedną z 16 izb celnych w kraju. Swoją właściwością obejmuje ona teren województwa lubelskiego.

(tekst zaczerpnięty z pracy licencjackiej, autorstwa Iwony Kurowskiej będącej funkcjonariuszem Izby Celnej w Białej Podlaskiej, napisanej w roku 2001 w zakładzie Statystyki i Ekonometrii Wydziału Ekonomii UMCS w Lublinie, pod kierunkiem dr Adeli Zalewy)

Izba Celna w Białej Podlaskiej – współcześnie

Izba Celna w Białej Podlaskiej funkcjonuje od 1 maja 2002 r. i jest jedną z 16 izb celnych w kraju. Obejmuje teren województwa lubelskiego. Izba Celna w Białej Podlaskiej obsługuje najdłuższy polski lądowy fragment granicy Unii Europejskiej i obszaru Schengen, tj. 467 km.

W Izbie Celnej w Białej Podlaskiej funkcjonują 3 urzędy celne, w których strukturach znajduje się 18 oddziałów celnych, w tym 11 oddziałów granicznych:

• Urząd Celny w Białej Podlaskiej – urząd celny graniczny; podlega mu 6 oddziałów granicznych i 1 oddział celny wewnętrzny; obejmuje swym zasięgiem przejścia graniczne drogowe i kolejowe na granicy polsko - białoruskiej,

• Urząd Celny w Zamościu – urząd celny graniczny; podlega mu 5 oddziałów granicznych i 3 oddziały celne wewnętrzne; obejmuje swym zasięgiem przejścia graniczne drogowe i kolejowe na granicy polsko - ukraińskiej,

•Urząd Celny w Lublinie - jest urzędem wewnętrznym, któremu podlegają 3 oddziały celne.

Izba Celna w Białej Podlaskiej i podległe jej urzędy znajdują się na najważniejszym transeuropejskim szlaku komunikacyjnym Zachód - Wschód. Jest to główny korytarz tranzytowy dla towarów przewożonych przez terytorium Polski, wyjeżdżających na Białoruś przez Kukuryki i na Ukrainę przez Dorohusk i Hrebenne.

A to już całkiem inna historia...

Wyciąg z dokumentu pt. "Ocena pracowników zatrudnionych w jednym z oddziałów celnych podległych urzędowi w terespolu" - początek lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia:

1. kierownik zmiany – „pracownik o dużym stażu zawodowym, dość często choruje na reumatyzm, energiczny, unika podejmowania większych decyzji, pracuje dobrze";

2. także kierownik zmiany – „pracownik o dużym stażu zawodowym, dość często choruje na reumatyzm, unika podejmowania większych decyzji, niekoleżeński, nie lubiany, pracuje dobrze";

(czyżby reumatyzm był wówczas chorobą kierownictwa?)

3. starszy kontroler celny – „ostatnio choruje psychiatrycznie, pracownik posłuszny i zdyscyplinowany, lecz zamyślony i często zapomina gdzie co położył, wymaga kontroli";

4. inny starszy kontroler celny – „pracownik o dużym stażu zawodowym, nerwowy, gadatliwy, posiada manię wyższości, pracuje dostatecznie";

5. kolejny celnik z dużym stażem – „posiada trudności w pracy na skutek choroby otyłości, w nocy niedowidzi, wskazana praca na dwie zmiany";

6. starszy kontroler celny – „wybitnie nerwowy, często korzysta ze zwolnień lekarza, posiada chorobliwy stan psychiczny, nadużywa proszków od bólu głowy, z pracy wywiązuje się dostatecznie";

7. jeszcze jeden starszy kontroler celny – „pracownik o dużym stażu zawodowym, za trzy lata odchodzi na rentę starczą, ma skłonności do plotkowania";

8. i znów starszy kontroler celny – „pracownik wybitnie gadatliwy, zdyscyplinowany, z pracy wywiązuje się dobrze";

9. i jeszcze jeden starszy kontroler celny – „pracownik zdyscyplinowany, lecz nie podnosi swych kwalifikacji; Dzienników Urzędowych GUC i MHZ nie czyta, ale z pracy wywiązuje się dobrze".

Braci celnicza początku XXI wieku – czy nasze arkusze ocen za kilkadziesiąt lat też będą przyczyną uśmiechu na twarzach młodych adeptów sztuki??? Warto się zastanowić!

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy
IC w Białej Podlaskiej

Celnicy z Małopolski. Kraków, Kielce

Przez Małopolskę wiódł tzw. „ szlak bursztynowy ” łączący północną Europę przez Gdańsk i Toruń z Krakowem, Nowym Sączem, Koszycami i dalej z południem Europy oraz drugi szlak oraz łączący zachodnią Europę z Rusią Kijowską i krajami dalekiego wschodu. Na ziemiach polskich, szlak ten prowadził mi.in. przez Wrocław, Bytom, Olkusz, Kraków i Lwów. Duże znaczenie dla rozwoju handlu krakowskiego i samego miasta miały także połączenia drogowe z miastami śląskimi a przede wszystkim tzw, „droga solna”, gdyż wydobywana w Wieliczce i Bochni sól, przez Kraków rozchodziła się po całej Europie,

Pierwsze historyczne informacje o Krakowie pochodzą z X wieku. Piszą o nim podróżnicy arabscy Al Masudi i Ibrahim ibn Jakub w 965 roku. Nazwa Krakowa pojawia się również w dokumentach czeskich i niemieckich. Wiemy, że pod panowanie polskie dostaje się Kraków pod koniec panowania Mieszka I (poprzednio Kraków znajdował się pod panowaniem czeskim).

Stolicą Polski Kraków staje się za panowania Kazimierza Odnowiciela oraz Bolesława Śmiałego, który koronował się w 1076 roku w katedrze na Wawelu. Jednak do XIII wieku, Kraków nie posiadał praw miejskich. Dopiero książę Bolesław Wstydliwy, krakowski i sandomierski nadaje miastu akt lokacyjny w dniu 05 czerwca 1257 r.Także z tego okresu pochodzą pierwsze, potwierdzone dane o pobieraniu w Krakowie cła.

W dokumencie lokacyjnym z 1257 roku mieszczanom krakowskim została nadana „ wolnizna celna ”, na lat 10. Po tym okresie cały dochód z cła otrzymywał książę. Dalej w dokumencie zaznaczono, że od cła i opłaty od przewożenia towarów zostają zwolnieni trzej wójtowie krakowscy: Gedko Stilvoyt i Dytmar Wolk pochodzący z Wrocławia oraz Jakub pochodzący z Nysy./ Jak z tego widać wszyscy trzej pierwsi wójtowie krakowscy, pochodzili ze Śląska/. Pierwsze całkowite zwolnienie od płacenia cła otrzymali mieszczanie krakowscy, w zamian za pomoc udzieloną księciu Leszkowi Czarnemu w wojnie z Tatarami w roku 1288. Z XIII wieku zachowało się niewiele dokumentów dotyczących krakowskiego cła. Najstarsze dotyczą komór celnych położonych przy szlaku handlowym z Krakowa na Węgry.

W roku 1260 roku książę Bolesław Wstydliwy nadał komorę celną w Chełmie nad Rabą, klasztorowi w Miechowie, a księżna Kungunda, nadała w 1280 roku komorę celną w Starym Sączu, klasztorowi Św.Kingi. Komora celna w Chełmie była komora typowo mytniczą, podczas gdy komora w Starym Sączu, posiadała już dobrze rozbudowaną taryfę specyfikacją. Dzięki sporowi na temat opłat celnych między kupcami krakowskimi, a zarządzającymi komorą celną, poborcami z klasztoru Św. Kingi w Starym Sączu, w archiwum miasta Krakowa zachowała się sądecka taryfa celna z 1310 r. Sam spór oparł się o sąd królewski, który wydał wyrok zwalniający kupców krakowskich od płacenia cła za towary sprowadzane z Węgier. Natomiast za towary wywożone z kraju pobierano cło.

Jak już podkreślałem taryfa ta był stosunkowo dobrze rozwinięta. W porównaniu do poprzednich taryf, w których pobierano cło od konia, wozu lub pieszego. W sądeckiej taryfie pobiera się cło w zależności od postawu - miara długości sukna, cetnara - miara wagi towaru (np. ołowiu) lub po prostu od worka (sakwy).

Interesująca informacja o pobieraniu cła w Krakowie, na przełomie XIII/XIV wieku pochodzi z okresu panowania Władysława Łokietka. Wiadomo, że wówczas w Krakowie pobierano cło od sukna tzw. solutio quartarum de stamine. Płacili je wszyscy kupcy krajowi i zagraniczni oprócz samych krakowian. Wynosiła ona 1 kwartnik od postawu sukna, bez względu na jego jakość i cenę sukna, co faworyzowało bogatych mieszczan handlujących drogimi materiałami. (Postaw sukna - miara długości ok.40 - 50 metrów. Grzywna srebra dzieliła się na 192 kwartniki).

Trzeba jednak zauważyć, że stosunki między władzą a mieszczanami krakowskimi nie zawsze układały się dobrze, co odbijało się m.in. na przywilejach celnych. Jak już pisałem, pierwsze całkowite zwolnienie od płacenia cła przez krakowian pochodziło z 1288 r. Zwalniano wówczas mieszczan od płacenia ceł w księstwach krakowskim, sandomierskim i sieradzkim. Zostało ono podtrzymane przez Władysława Łokietka w 1306 r. przy czym rozszerzono go jeszcze na księstwa kujawskie i łęczyckie. Jednak bunty niemieckich mieszczan krakowskich pod wodzą wójta Alberta w 1311 roku, ściągnął na miasto gniew władcy, a co za tym idzie pozbawienie go wielu przywilejów, w tym i ulg celnych.

Dopiero w 1331 roku, król Władysław Łokietek przywrócił przywileje celne dla kupców krakowskich na terytorium całego państwa.

Reorganizując finanse państwa, w tym i administrację celną, król Kazimierz Wielki zlikwidował większość ulg celnych. W przeciwieństwie do swoich poprzedników w trosce o dobro państwa, niechętnie udzielał przywilejów celnych. W Krakowie podobnie jak w wielu innych miastach kupcy zostali zmuszeni do płacenia połowy stawki celnej. Jednak dbając o rozwój swojej stolicy, już w roku 1354 nadał mieszczanom krakowskim przywilej celny, (który jednak nie zwalniał całkowicie krakowian od opłat celnych). W 1364 przyznał król ulgi celne studentom i profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dokument ten był zresztą bardzo interesujący. Zwolniono w nim od płacenia cła na terenie całego państwa wszystkich udających się i wracających ze studiów. Zwolniono również z cła rodziny i przyjaciół studentów dowożących im wyżywienie, przy czym szczególnie podkreślono, że są oni wolni od jakichkolwiek opłat na rzecz cechu rzeźników. Widać król

Kazimierz Wielki był nie tylko „królem chłopów", ale potrafił też zadbać o przyszłych studentów i uczonych.

Podobnie jak w całej średniowiecznej Europie komora celna w Krakowie była wydzierżawiana przez króla mieszczanom. Potwierdzeniem tego, może być zachowane rozliczenie finansowe z 1359 roku, w którym król Kazimierz Wielki potwierdzał otrzymanie od krakowskiego mieszczanina Jana Orka sumy 4152 grzywien i 21 skojcy (818 kg srebra), za dzierżawione przez niego komory celne w Krakowie, Czchowie, Dobczycach i Żmigrodzie.

Celnik za czasów króla Kazimierza Wielkiego zarabiał ok.3 grzywien miesięcznie (4 razy więcej niż trębacz z wieży mariackiej) i mógł za te pieniądze kupić np. 240 kurcząt lub 40 - 60 litrów dobrego wina.

Za Piastów zarząd cła krakowskiego spoczywał w rękach mieszczan, rajców krakowskich. Jednak podczas kolejnych reform skarbu państwa, za Jagiellonów, król przekazał zarząd cłami, podskarbiemu królewskiemu.

O kolejnych przywilejach celnych dla Krakowa dowiadujemy się dopiero pod koniec XV wieku. Wówczas to król Kazimierz Jagiellończyk przyznał mieszczanom krakowskim prawo poboru cła od przewożonego przez Kraków wina. To praktycznie ostatnia informacja na temat średniowiecznego cła pobieranego w Krakowie. W następnych wiekach nie ma już informacji o specjalnych przywilejach celnych dla Krakowa.

W XVI wieku Polska podzielona była na 4 prowincje celne. Kraków w tym czasie był stolicą Małopolskiej prowincji celnej.



Kraków - XVI w.

O funkcjonowaniu krakowskiej komory celnej (urzędu celnego) w XVIII wieku dowiadujemy się z postanowienia, wydanego w dniu 31 sierpnia 1766 r. przez Komisję Skarbową Korony, który wprowadza nową organizację władz celnych. Wśród nowych 8 prowincji celnych, figuruje wówczas również Krakowska Prowincja Celna, na czele z Superintendentem.

W okresie zaborów, Kraków funkcjonował w ramach systemu celnego obowiązującego w Cesarstwie Austro - Węgierskim. W Krakowie jak i w całej Galicji utrzymano dawne polskie cła. Ograniczono jedynie przywileje szlacheckie i wprowadzono kordon celny między Galicją a Rzeczpospolitą. Ziemie zaboru austriackiego weszły w skład austriackiego obszaru celnego w 1784 roku.

W latach 1809 - 1815 do Księstwa Warszawskiego włączono także część ziem zaboru austriackiego, w tym m.in. Kraków. W ramach systemu celnego obowiązującego w Księstwie, administracja celna podzielona była na inspektoraty celne. W krakowskim inspektoracie celnym pracowało 65 celników. Wg danych z 1812, po reformie celnej, w krakowskim departamencie ceł funkcjonowały 3 komory celne.

Interesująca jest historia celna Rzeczpospolitej Krakowskiej. Powstała po Kongresie Wiedeńskim, w 1815 roku i funkcjonująca do 16.11.1846 r., kiedy to w wyniku powstania krakowskiego, nastąpiła likwidacja Wolnego Miasta Krakowa i włączono go ponownie do Cesarstwa Austro - Węgierskiego, Rzeczpospolita Krakowska korzystała z wielu wolności celnych. Dzięki korzystnemu położeniu, stała się też królestwem przemytników.

Traktaty wiedeńskie uczyniły Kraków miastem wolnocłowym. Wszystkie towary mogły być sprowadzane do Krakowa bez cła i tylko przy wywozie podlegały ocleniu przez komorę celną państwa importującego. Spowodowało to rozkwit handlu.

Rząd Królestwa Kongresowego, dążąc ze względów politycznych do zbliżenia z Rzeczpospolitą Krakowską zezwolił od 1817 roku na wwóz towarów krakowskich bez cła, a tylko za certyfikatem pochodzenia oraz zniósł lub znacznie obniżył cło na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby. Sytuację tę natychmiast wykorzystały Prusy, które zniosły opłaty celne na granicy z Krakowem i za pośrednictwem Rzeczpospolitej Krakowskiej eksportowały towary przemysłowe do Królestwa.

Taka sytuacja trwała do 1822 roku, kiedy w Królestwie wprowadzono nową taryfę celną i zawarte w niej wysokie stawki celne znacznie ograniczyły oficjalny handel. Wówczas to nastały złote czasy dla przemytników, którzy przemycali całe tony wyrobów przemysłowych, szczególnie ze Śląska, przez Kraków do Królestwa. Kwitł także przemyt z Austrii.

Sytuacja ta została zahamowana dopiero po roku 1844, kiedy to władze Królestwa Kongresowego, za zgodą Austrii podpisały traktat handlowy z Rzeczpospolitą Krakowską, znacznie obniżając stawki celne.

Po uzyskaniu niepodległości, w 1918 r. w ramach organizacji administracji skarbowej i celnej utworzono dyrekcje ceł w Warszawie, Wilnie, Lwowie i Mysłowicach. Dyrekcji Ceł we Lwowie podlegały województwa - krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

W Krakowie przy ul. Kamiennej 12, w dwupiętrowym budynku utworzono Urząd Celny. Posiadał on 3 oddziały: Oddział Pocztowy w Krakowie, Oddział Pocztowy w Tarnowie oraz Oddział Obrotu Towarowego w Oświęcimiu. Na czele Urzędu liczącego ok. 45 - 50 funkcjonariuszy celnych stał Naczelnik, powoływany przez Departament Ceł Ministerstwa Skarbu.

Z Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 22 stycznia 1930 r. wiemy, że Urząd Celny w Krakowie, jako Urząd I klasy

podlegał Dyrekcji Ceł we Lwowie. Jego okręg jurysdykcyjny obejmował powiaty: Bochnia, Wieliczka, Myślenice, Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Kolbuszowa, Rzeszów, Kraków miasto i powiat.

Podczas okupacji funkcjonowały w Krakowie cztery placówki celne:

1.Główny Urząd Celny (Hauptzollamt)
2.Urząd Celny na dworcu towarowym
3.Urząd Pocztowo - Celny
4.Ekspozytura Celna na dworcu osobowym.

Interesujący jest wpis w KSIĘDZE PAMIĄTKOWEJ Urzędu Celnego w Krakowie

/fragment/ *Krótki zarys działalności Urzędu sprzed 1939r. ... Przed II wojną światową Urząd Celny w Krakowie jako urząd wewnętrzny, kolejowy, pocztowy, orzekający w sprawach karnych skarbowych należał organizacyjnie do b. Dyrekcji Ceł we Lwowie, która terytorialnie obejmowała województwa: krakowskie, lwowskie z wyłączeniem niektórych powiatów województwa krakowskiego. Urząd Celny w Krakowie mieścił się przy ul. Kamiennej 12 w swoim budynku dwupiętrowym obok dzisiejszego prawego skrzydła magazynu kolejowego na IV Bramie. Do tegoż magazynu należały magazyny kolejowe na I, II i III bramie, gdzie składowano towary z całej Europy oraz krajów zachodnich. Wszystkie magazyny pozostawały pod kontrolą celną sprawowaną przez tzw. dozorców celnych.*

Organizacyjnie Urząd krakowski posiadał oddziały:

1. Oddział Pocztowy w Tarnowie
2. Oddział Obrotu Towarowego w Oświęcimiu
3. Oddział Pocztowy w Krakowie obok Dworca Kolejowego Osobowego, który obejmował obrót pocztowy w przywozie i wywozie

Stan osobowy liczył 45-50 osób. Na czele Urzędu stał naczelnik Urzędu powoływany i odwoływany przez Departament Ceł przy Ministerstwie Skarbu.

Z chwilą wybuchu II-giej wojny światowej i zajęciem m. Krakowa przez okupanta hitlerowskiego – Urząd pod kierownictwem nasłanych hitlerowskich „Leiterów", zdziesiątkowany wojną, aresztowaniami (na terenie Urzędu działała polska organizacja niepodległościowa, która sabotowała zarządzenia władz okupacyjnych) działał jednokierunkowo dla zabezpieczenia zasobów gospodarczych armii hitlerowskiej – odprawia tylko paczki polowe wysyłane z odzieżą, kocami i żywnością do Niemieckiej Rzeszy przez okupanta zrabowane na ludności polskiej oraz ofiarach zamordowanych w licznych egzekucjach, w obozach Oświęcimiu, Majdanku i innych miejscach straceń Polaków, Żydów oraz obywateli różnych narodowości. W przywozie odprawiano paczki dla żołnierzy armii hitlerowskiej walczącej na Wschodzie ze Związkiem Radzieckim oraz naszą partyzantką. Pod koniec wojny budynek Urzędu został zbombardowany i spalony i do dziś nieodbudowany.

Po wyzwoleniu Polski, już w 1944 roku, rozpoczęto organizację administracji skarbowej. Na mocy dekretu PKWN z 11 grudnia 1944 powołano Ministerstwo Skarbu wraz z podległymi mu jednostkami administracji skarbowej i celnej.

Zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 14 marca 1945 r. utworzona została Delegatura Ministerstwa Skarbu do spraw celnych w Krakowie. Delegatem do spraw celnych na okręg krakowski, został pan dr Adam Obtułowicz. Organizującej się Delegaturze Celnej w Krakowie, już w dniu 28 marca 1945 r. przyznano dom przy ul. Łobzowskiej 41, a po przejęciu tego domu przez szpital, decyzją Administracji gmachów Ministerstwa Skarbu z dnia 05 kwietnia 1945 r. Delegaturze przyznano lokale nr 107 - 112 w budynku Monopolu Solnego przy ul Czystej 5-7.

Zachowała się lista pracowników Delegatury celnej w Krakowie z sierpnia 1945 r. Byli to: dr Adam Obtułowicz - kierownik Delegatury oraz Rudolf Boruta, Jan Chełmecki, Tadeusz Daniszewski, Mieczysław Grochowski, Zygmunt Dąbrowski, Szymon Janik, Helena Jakubińska, Mikołaj Kłaput, Jan Pieniążek, Antoni Sobański, Władysław Suwald - późniejszy kierownik Urzędu Celnego w Przemyślu, Feliks Sikora, Jan Wałaszek i Mieczysław Zawadzki,

Zakres działania Delegatury obejmował wówczas teren województwa krakowskiego, lubelskiego i kieleckiego. Według informacji przekazanej przez Delegaturę Krakowską do Warszawy w lutym 1946 roku, na terenie podległym Delegaturze działały już wówczas urzędy celne: w Krakowie, Przemyślu, Lublinie, Chełmie, Piwnicznej, Łupkowie, Muszynie, Czarnym Dunajcu, Zwardoniu, Chochołowie, Bełżcu, i Hrubieszowie.

Interesujące i świadczące o tym, że celnicy „ zawsze " byli niedoceniani finansowo, jest pismo Kierownika Departamentu Ceł w Ministerstwie Skarbu p. S.Królikowskiego do Kierownika Delegatury ds. celnych w Krakowie. Odpowiadając na wcześniejsze pismo Delegatury, Kierownik Królikowski pisał m.in. „ Sprawa podniesienia realnej wartości płac pracowników państwowych (czytaj celników) jest stałą troską Władz i znajduje swój wyraz w opracowywaniu nowej tabel płac " - ciekawe jak długo celnicy czekali na podwyżki?

Od czerwca 1945 r. przystąpiono do organizacji Urzędu celnego w Krakowie, a od października 1945 r. Urząd otrzymał do dyspozycji pomieszczenia i magazyny na dworcu towarowym przy ul. Kamiennej. W tym samym czasie zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 17 października 1945 r. o upoważnieniu urzędów celnych do orzekania w sprawach karnych skarbowych oraz o ustaleniu okręgów miejscowej właściwości tych urzędów, Urząd Celny w Krakowie zostaje wymieniony obok urzędów z Gdańska, Katowic, Poznania i Warszawy. Jako okręg miejscowej właściwości wymieniono obszar województw: krakowskiego, lubelskiego, kieleckiego i rzeszowskiego.

W pierwszym okresie swojej działalności Urząd zatrudniał 12 funkcjonariuszy celnych. W dniu 28 czerwca 1946 r. na stanowisko naczelnika Urzędu Celnego w Krakowie został powołany p. Michał Chamulak, rozpoczynając długoletni okres zarządzania krakowskim urzędem.



Urząd Celny w Krakowie, ul. Kamienna 6

W październiku 1945 r. działalność podjął Oddział Pocztowo - Celny oraz Oddział Celny na lotnisku. Do roku 1952 funkcjonowała w Krakowie Dyrekcja Ceł, jednak po reorganizacji została ona zlikwidowana w z dniem 1 lipca 1952 r. Zgodnie z ówczesnymi trendami dotyczącymi ograniczenia roli administracji celnej, zmniejszeniu uległa równie ilości zadań stojących przed Urzędem Celnym w Krakowie. Gwałtownie zmniejszyła się ilość zatrudnionych, która spadła z ponad 40 osób, do 6.

Wzrost roli administracji celnej nastąpił w latach 60 - tych, po uchwaleniu w 1961 r. nowego prawa celnego. Największe zmiany w organizacji, liczebności i zakresie działalności nastąpiły jednak dopiero po kolejnej reorganizacji w styczniu 1973 roku. Powstał wówczas m.in. Oddział Celny na lotnisku w Balicach (dotychczas Punkt Odpraw Celnych), Posterunek Celny w Tarnowie, a później Posterunek Celny w Nowej Hucie. Na początku lat 70 - tych, Urząd celny w Krakowie ponownie liczył 45 osób. Liczba zatrudnionych rosła jednak w szybkim tempie dochodząc w połowie lat 80 - tych do 90 osób. W kwietniu 1998 r. w Urzędzie Celnym w Krakowie pracowało 498 funkcjonariuszy celnych.

Jak już wspomniałem pierwszym szefem Urzędu Celnego w Krakowie był przez blisko 25 lat p. Michał Chamulak. Po nim kierownictwo Urzędu przejął w 1970 r. p. Józef Solarz, którego z kolei z dniem 1 października 1990 r. zastąpił p. Edward Czejkowski. W Urzędzie Celnym w Krakowie funkcjonowało wówczas 11 Działów, 9 Referatów oraz 6 Oddziałów Celnych: Kraków, Nowa Huta, Podgórze, Kielce, Tarnów oraz Oddział Celny Port Lotniczy Balice.

Marcin Woźniczko
SC MF



Odprawa celna podróżnych na lotnisku Balice

Izba Celna w Krakowie

Izba Celna w Krakowie funkcjonuje od 1 maja 2002r. i jest jedną z 16 izb celnych w kraju. Obejmuje teren województwa małopolskiego. W obrębie Izby Celnej w Krakowie funkcjonują 3 wewnętrzne urzędy celne z 7 oddziałami celnymi, w tym jedna placówka o charakterze przejścia granicznego - Oddział Celny Port Lotniczy Kraków-Balice.

Urząd Celny w Krakowie obejmuje swym zasięgiem powiaty: bocheński, chrzanowski, krakowski, miechowski, olkuski, proszowicki, wielicki oraz miasto Kraków.

Urząd Celny w Nowym Targu obejmuje powiaty: myślenicki, nowotarski, oświęcimski, suski, tatrzański, wadowicki oraz gminy: Mszana Dolna i Niedźwiedź z powiatu limanowskiego.

Urząd Celny w Nowym Sączu obejmuje powiaty: brzeski, dąbrowski, gorlicki, limanowski z wyłączeniem gmin: Mszana Dolna i Niedźwiedź, nowosądecki, tarnowski oraz miasta Nowy Sącz i Tarnów.

Izba Celna w Krakowie zajmuje się utrzymaniem, administrowaniem i rozwojem najważniejszych systemów funkcjonujących w Polskiej Administracji Celnej:

- System Rozliczeń Celno – Podatkowych i Finansowo– Księgowych ZEFIR
- System CELINA obsługujący zgłoszenia celne w obrocie towarowym
- System Kontroli Eksportu – ECS

Na obszarze podległym krakowskiej Izbie funkcjonuje Ośrodek Kształcenia Funkcjonariuszy Celnych w Muszynie.

Izba Celna w Kielcach
Świętokrzyska Służba Celna

Najmłodsza Izba Celna w kraju powstała 1 września 2005r. i każdy w województwie świętokrzyskim wie, że znajduje się w Kielcach, przy ul. Wesołej, ponieważ była najdłużej oczekiwaną Izbą Celną w kraju.

Izba Celna w Kielcach funkcjonuje od 1 września 2005r. i obejmuje swoim zasięgiem działania województwo świętokrzyskie. Na terenie działania Izby Celnej w Kielcach znajduje się Urząd Celny w Kielcach, jak również 3 podległe mu Oddziały Celne: Oddział Celny w Kielcach, Oddział Celny w Sandomierzu, Oddział Celny w Starachowicach - wszystkie są placówkami wewnętrznymi. Różny jest ich zakres odprawianych towarów, jak i możliwości załatwienia formalności w zakresie procedur celnych. Urząd Celny uprawniony jest do obsługi spraw związanych z podatkiem akcyzowym. Dodatkowo w Oddziale Celnym w Starachowicach przyjmowane są deklaracje uproszczone nabycia wewnątrzwspólnotowego samochodów osobowych. Zasięg działania Izby Celnej w Kielcach zarówno w sprawach celnych, podatkowych jak i w zakresie wykonywania zadań wynikających ze szczególnego nadzoru podatkowego obejmuje obszar województwa świętokrzyskiego.

Pierwszy Urząd Celny w Kielcach powstał w 1965 roku i pracowały w nim cztery osoby. Siedzibą urzędu był barak kolejowy przy stacji PKP. Jeden z naszych kolegów funkcjonariusz celny pan Krzysztof Malinowski, wspomina, że jego ojciec, emerytowany celnik, dziś 81 letni, pracował wówczas tylko w kontroli kolejowej. Natomiast pan Krzysztof pełni służbę już od 21 lat. Obecnie w referacie kontroli podmiotów gospodarczych Urzędu Celnego w Kielcach. Kiedy rozpoczynał służbę w roku 1987, w urzędzie pracowało osiem osób. Wspominając te lata, mówi, że do wejścia Polski do Unii Europejskiej był wyspecjalizowany w dokonywaniu odpraw tzw. przemysłówki. Najczęściej odprawiano produkowane w Kielcach łożyska z zakładu Iskra, buty zakładu Mesko ze Skarżyska Kamiennej oraz koszule Wólczanki. Natomiast kiedy zaczęły pojawiać się prywatne firmy, asortyment odprawianych towarów zwiększył się tak dalece, że pewnego dnia, początkiem lat dziewięćdziesiątych do odprawy zgłoszono Ziemię Świętą.



Pan Krzysztof Malinowski

Była to jedna z ciekawszych odpraw pod względem taryfikacji zgłoszonego towaru. Ziemia trafiła w małych woreczkach do każdego wydania dziennika świętokrzyskiego Echa Dnia, które ukazało się w świątecznym wydaniu z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Świętokrzyscy funkcjonariusze celni wspominają też serdecznie poszukiwania niedźwiedzia Wasyla, który zgodnie z dokumentami trafił do Kielc na „czasówce" z za wschodniej granicy, ale w Urzędzie Celnym się nie pojawił. Ustalono wtedy, że jego właściciel, pracujący w cyrku pochował Wasyla kilka miesięcy przed ustaleniem przez funkcjonariuszy jego pobytu.

Do chwili powstania Izby Celnej w Kielcach, świętokrzyskie jednostki organizacyjne podlegały pod Urząd Celny a później pod Izbę Celną w Krakowie.

Wiesława Dróżdż
Rzecznik Prasowy IC w Kielcach



Funkcjonariusze z Izby Celnej w Kielcach

80 lat Administracji Celnej w Gdyni

Z początkiem 1920r. do odradzającej się Rzeczpospolitej powróciło polskie Pomorze. Bez Gdańska - ustanowionego Wolnym Miastem pod kontrolą Ligi Narodów - długość linii brzegowej polskiego wybrzeża wynosiła ledwie 147 km. Polska rychło przystąpiła do budowy na tym terenie struktur niepodległego państwa, w tym także administracji celnej. Pierwszym jej elementem było podporządkowanie części oddziałów wojskowych Ministerstwu Skarbu RP i przemianowanie ich na Baony Celne, wkrótce przekształcone w Straż Celną. Równolegle tworzono cywilne urzędy celne. Funkcjonowały one w Żarnowcu, Zamostnem i Wejherowie i następnie w Strzebielinie Morskim.

Napięte stosunki z Gdańskiem, mimo jego włączenia do polskiego obszaru celnego, spowodowały konieczność budowy własnego portu morskiego. Uchwałą Sejmu RP z dnia 23.09.1922r. zdecydowano o budowie portu w Gdyni, dotychczas wiosce rybackiej i letniskowej. Już w sierpniu tego roku zawinął pierwszy handlowy statek pełnomorski - m/s Kentucky przywożąc sprzęt wojskowy i zabierając emigrantów zarobkowych. Wkrótce też rozpoczął się eksport węgla przez gdyński port.

Rozwój handlu morskiego zdecydował o konieczności utworzenia w Gdyni placówki celnej, co nastąpiło prawdopodobnie w dniu 24.08.1924r.. Była nią Ekspozytura Celna w Gdyni podległa Urzędowi Celnemu w Strzebielnie. Nie była to jeszcze placówka stała. Pierwszy gdyński celnik - Sylwester Kreja przyjeżdżał do Gdyni kilka razy w miesiącu. Sporadycznie delegowano do pomocy dodatkowych funkcjonariuszy. Natomiast stałą pomocą służyli strażnicy celni z nieprzerwanie istniejącej w Gdyni Straży Celnej. Służbę tę następnie wyłączono z podległości urzędów celnych. Stała się ona podstawą utworzonej następnie Straży Granicznej.

Dyrekcja Ceł w Poznaniu, której organizacyjnie podlegało Pomorze, dostrzegając potrzebę stworzenia stałej placówki celnej w rozwijającym skrzydła porcie, z dniem 1 maja 1925r. powołała do życia samodzielny Urząd Celny w Gdyni I klasy. Od tego czasu jest on trwale obecny w dziejach Miasta i służb publicznych polskiego Pomorza. Początkowo zatrudniał on 4 pracowników. Pierwszym naczelnikiem był Stanisław Lewandowski. Siedzibą Urzędu stał się oddany w 1926r. budynek przy ul. Chrzanowskiego (dziś mieści się w nim portowy Sanepid).

Trwale postępowały prace w zakresie budowy portu pod kierunkiem Tadeusza Wendy. Doprowadziły one do powstania dwóch części portu: zewnętrznego i wewnętrznego stale rozbudowywanego w górę rzeki Chylonki. Szybko wzrastała ilość przeładowywanych towarów i w ślad za tym liczba celników. W 1928r. było ich 16, w 1929r. już 42, jednak stan osobowy był stale zbyt mały aby podołać odprawom zwiększającej się masy towarowej. Na przełomie lat 20-tych i 30-tych postanowiono o kompleksowym rozwoju gdyńskiego Urzędu Celnego. W maju 1929r. dotychczasowego naczelnika zastąpił Kazimierz Antonowicz. Wraz ze wzrostem liczby zatrudnionych spadała liczba ładunku przypadającego na jednego funkcjonariusza (w 1928r. 122 tys. ton przy 16 zatrudnionych, w 1931r. 47 tys. ton przy 112 zatrudnionych).

Z dniem 18.07.1933r. naczelnikiem Urzędu został nie mający 30 lat Wiktor Fałatowicz, który funkcję tę pełnił do wybuchu II wojny światowej - absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Pracę w administracji celnej rozpoczął już w 1922r. we lwowskim Urzędzie Celnym.

Można powiedzieć, że początek lat 30-tych stał się okresem stworzenia struktur Urzędu Celnego w Gdyni, których podstawowe elementy funkcjonują do dziś. Wobec znaczenia Urzędu i w celu poprawy konkurencyjności z portem gdańskim, Minister Skarbu rozporządzeniem z 27.10.1934r. nadał Urzędowi Celnemu w Gdyni niektóre uprawnienia władz celnych II instancji.

W 1934r. Urząd zatrudniał już 265 funkcjonariuszy, w 1936r. - 281, w 1938r. - 417. Przed samą wojną ich liczba sięgnęła ok.450.

Wzrost obsady osobowej i znaczenia Urzędu skutkował rozpoczęciem budowy nowej siedziby. Okazały gmach wybudowano przy ul. Rotterdamskiej, który został oddany do użytku w lutym 1936r. Dziś mieści się w nim siedziba Zarządu Morskiego Portu Gdynia.

W gmachu znajdowały się mieszkania służbowe kierownictwa UC. Dla urzędników celnych i ich rodzin wybudowane zostały przy ul. Denhoffa dwa duże, bliźniacze, kilkupiętrowe domy. Pracownicy dzielili się na dwie grupy zawodowe: urzędników państwowych (posiadających stopnie służbowe: rewident celny, podkomisarz skarbowy, komisarz skarbowy i inspektor celny), od których wymagano wykształcenia wyższego lub średniego oraz dozorcy celni stanowiący 75% stanu osobowego, zaliczani do grupy pracowników fizycznych. Urzędnik państwowy zarabiał od ok. 210 do 260 zł. Pracownicy zrzeszeni byli w związkach zawodowych, które inicjowały działalność kulturowo - sportową m.in. ćwiczenia strzeleckie, zespół muzyczny mandolinistów, kółko turystyczne. Organizowany był corocznie bal sylwestrowy z doborową orkiestrą w obowiązkowym stroju balowym. W przedwojennej Gdyni praca w administracji celnej była powodem niewątpliwego prestiżu społecznego i satysfakcji materialnej.

Jednym z ostatnich etapów zmian organizacyjnych było utworzenie stanowiska zastępcy naczelnika Urzędu. Funkcje tę pełnił od 1935r. Jan Piasecki.

Niemiecki najazd na Polskę w dniu 01.09.1939r. spowodował mobilizację wielu pracowników Urzędu, wielu z nich trafiło następnie do obozów jenieckich. Pracownicy dostali 3-miesięczne uposażenie, większość czasu spędzając na służ-

bie do wykorzystania przez Dowództwo Obrony Wybrzeża. Urząd Celny w Gdyni pracował do 13.09., w dniu następnym do Gdyni weszły oddziały niemieckie. Wielu spośród pracowników UC aresztowano. Część z nich (m.in. naczelnik Wiktor Fałatowicz, kierownik działu PC Kazimierz Downarowicz) została zamordowana wraz z tysiącami innych mieszkańców Wybrzeża w Piaśnicy w listopadzie 1939r., kiedy likwidowano zakładników gdyńskich.

1 września zamordowano także na stacji w Szymankowie polskich kolejarzy i inspektorów celnych z formacji, która nadzorowała pracę organów celnych Wolnego Miasta Gdańska. W dniu 31 sierpnia 2004r. w Malborku-Kałdowie (jednym z miejsc, gdzie pełnili oni służbę) uczczono wojenną ofiarę pomorskich celników odsłaniając odnowiony pomnik poświęcony ich pamięci. Odsłonięcia dokonali Premier Rządu Rzeczpospolitej Marek Belka, Minister Finansów Mirosław Gronicki i Szef Służby Celnej Wiesław Czyżowicz.

Wielu innych gdyńskich celników więziono w obozach koncentracyjnych, wielu też brało udział w działalności konspiracyjnej. Liczni byli żołnierzami niemal wszystkich polskich armii II wojny światowej. W budynku przy ul. Rotterdamskiej mieścił się niemiecki szpital wojskowy. Władze niemieckie utrzymywały w Gdyni swoją administrację celną, jedną z jej siedzib był budynek przy ul. Chrzanowskiego.

Lata 50-te przyniosły szereg dalszych zmian natury organizacyjnej. Powstało kilka nowych oddziałów terenowych, w tym także jeden zamiejscowy we Władysławowie. Część zmieniła swoje dotychczasowe nazwy a część przestała istnieć. Oddział Pocztowo-Celny został w 1950r. samodzielnym Urzędem Celnym Pocztowym w Gdyni. W powyższym okresie czasu pracą gdyńskiego Urzędu Celnego kierowali Naczelnicy: Dyonizy Duszyński (1949-1950), Tadeusz Cichoń (1950-1956) oraz Tadeusz Wilczek (1956-1959). W sierpniu 1959r Naczelnikiem Urzędu Celnego w Gdyni został Stanisław Miśkiewicz, który kierował jego pracą (od 1975 już jako Dyrektor) przez ponad 30 lat aż do momentu przejścia na emeryturę w grudniu 1990r.

W 1956r. Urząd został pozbawiony swojej dotychczasowej głównej siedziby przy ul. Rotterdamskiej 9, gmach przejął Morski Port Handlowy w Gdyni. Od tego czasu siedziba Urzędu mieściła się do lutego 2005r. przy ul. Polskiej 8 w budynku nie najlepiej nadającym się do tego celu, z biegiem czasu coraz ciaśniejszym wskutek zwiększania się stanu osobowego.

Okres lat 60-tych i 70-tych to czas kolejnych przemian nie tylko w zakresie struktury organizacyjnej samego Urzędu. Zmianie uległo całe ustawodawstwo celne, które po swojej dwukrotnej transformacji w 1962r i w 1975r zostało dostosowane do istniejącego w tym czasie "realnego socjalizmu". Ukazało się wówczas wiele różnego rodzaju przepisów wykonawczych normujących zasady obrotu towarowego z zagranicą. Na bazie nowego prawa celnego wydano dodatkowo szereg zupełnie nowych aktów prawnych regulujących tryb kontroli i postępowania celnego oraz szczegółowe przepisy instrukcyjne nie zmieniane od 1933r. Pod koniec lat 70-tych strukturę Urzędu Celnego w Gdyni tworzyło: 6 działów (Kadr i Szkolenia, Finansowy, Gospodarczy, Postępowania Celnego, Operacyjny i Karno-Skarbowy), 2 referaty (ogólny i magazynu centralnego GUC), 7 oddziałów ("Odpraw Zleconych", "Port Rybacki", "Dworzec Morski", "Basen IV", "Basen V" i dwa zamiejscowe: w Słupsku i Władysławowie) oraz 3 posterunki zamiejscowe: w Darłowie, Ustce i w Helu. Stan osobowy kształtował się w tamtym okresie czasu na poziomie 300-350 osób.

Rok 1980, rok nadziei Polaków, doprowadził także wśród pracowników gdyńskiej administracji celnej do ożywczego fermentu. Mimo znacznego "upartyjnienia" szczególnie kadry kierowniczej w Urzędzie powstał NSZZ "Solidarność". Działał także niezależny, branżowy związek celników. Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego Urząd zmilitaryzowano, członków "S" zmuszano do podpisywania deklaracji lojalności, opornych zwalniano. Część z nich powróciła do pracy po 1989r.

Polska przełomu lat 80-tych i 90-tych to okres olbrzymich przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Wszystkie te aspekty wiązały się z procesami likwidacji zmonopolizowanej gospodarki planowania centralnego i przechodzeniem do gospodarki rynkowej. Dla realizacji tych działań przyjęto cały szereg ustaw gospodarczych, wśród których do najważniejszych należało niewątpliwie nowe prawo celne, które weszło w życie z dn. 01.01.1990r. Nowe zadania postawione przed administracją celną na początku lat 90-tych zmusiły także i gdyński Urząd Celny do przeprowadzenia kolejnych zmian organizacyjnych w swojej strukturze. Powołano wiele zupełnie nowych komórek, zarówno wewnętrznych jak i terenowych. Omawiając przemiany zachodzące w Gdyńskim Urzędzie Celnym w latach 90-tych nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o osobie Dyrektora - Edmunda Grabana, który piastował to stanowisko w latach 1990-2000. Lata 90-te to przede wszystkim okres dostosowywania polskich przepisów celnych do wymogów Unii Europejskiej efektem czego było m.in. wejście w życie z dniem 01.01.1998r ustawy - Kodeks Celny oraz szeregu przepisów wykonawczych.

W 1995r. zlikwidowany został Urząd Celny Pocztowy w Gdyni i poniekąd wchłonięty przez UC w Gdyni.

Pod koniec lat 90-tych pojawiła się idea połączenia Urzędów Celnych w Gdyni i Gdańsku. Gdański Urząd do 1997r. - do momentu powstania UC w Olsztynie - był jednym z największych terytorialnie w kraju. Obsługiwał m.in. nowoczesny, głównie masowy port, lotnisko oraz dynamiczne gospodarczo Miasto.

Wkrótce też pojawiła się koncepcja zasadniczej reorganizacji Służby Celnej polegającej na przeniesieniu na szczebel regionalny uprawnień organu celnego II instancji, które od początku lat 50 zcentralizowane zostały w Centralnym Zarządzie Ceł (następnie Głównym Urzędzie Ceł). Pierwszym krokiem do takich zmian było utworzenie przy trzech urzędach (m.in. w Gdyni od października 2001r) tzw. zamiejscowych ośrodków GUC prowadzących sprawy odwoławcze. Reforma

weszła w życie z dniem 1 maja 2002r. Utworzono wówczas 17 izb celnych, w ramach których działało po kilka urzędów celnych. W ramach Izby Celnej w Gdyni działały Urzędy Celne: w Gdyni, Słupsku oraz Gdańsk-Miasto i Gdańsk-Port (połączone ostatecznie z dniem 1 listopada 2003r. w Urząd Celny w Gdańsku). Jednocześnie dokonano korekt właściwości miejscowej nowych celnych struktur. Elbląg i powiat elbląski przeszły do właściwości Izby Celnej w Olsztynie. Dyrektorem Izby Celnej w Gdyni został Bronisław Poźniak, uprzednio wieloletni Zastępca Dyrektora Urzędu Celnego w Gdyni do czasu połączenia z UC w Gdańsku (do połowy czerwca 2002r. p.o. Dyrektora Izby był Piotr Pilżys). Kolejnym etapem zmian było przejęcie przez Służbę Celną uprawnień w zakresie podatku akcyzowego w obrocie krajowym, co nastąpiło z dniem 1 września 2003r.

Wraz z akcesją Polski do Unii Europejskiej z dniem 1 maja 2004r. Izba Celna w Gdyni stała się jednostką obsługującą zewnętrzną granicę UE. Zlikwidowano część oddziałów celnych dotąd obsługujących głównie obrót wewnątrzwspólnotowy. Utworzono nowe jednostki wewnętrzne zajmujące się Wspólną Polityką Rolną i INTRASTAT-em.

Z dniem 21 marca 2005r. Izba Celna w Gdyni przeprowadziła się do nowego, odnowionego budynku przy ul. Północnej 9a. Jeszcze w lutym 2005r. w obiekcie rozpoczął funkcjonowanie gdyński Urząd Celny. Komfortowe warunki pracy w nowym budynku to dla wielu z nas znakomity prezent z okazji 80-lecia administracji celnej w naszym Mieście.

Dziś IC w Gdyni dysponuje ponad 1100 etatami funkcjonariuszy i pracowników. Dyrektorem jest Artur Badeński. IC Gdynia pobiera 1/4 należności celnych całej polskiej Służby Celnej. Łącznie z podatkami zaś ponad 10 mld zł, co stanowi ok. 5% budżetu państwa. Dysponujemy nowoczesnym sprzętem do kontroli celnej m.in. urządzeniem do prześwietlania kontenerów i łodzią patrolową oraz nowocześnie wyposażonym laboratorium.

Celnicy miasta Gdańska

W latach 967 - 980 Mieszko I włączył Pomorze Gdańskie i Szczecińskie w skład państwa polskiego. Odtąd historia tych ziem jest nierozerwalnie związana z historią Polski.

Najstarszym znanym dokumentem pisanym dotyczącym spraw celnych jest prawdopodobnie akt fundacyjny klasztoru w Oliwie z 18 marca 1178 r. Książę pomorski Samobor przyznaje w nim klasztorowi 10 % dochodów z cła pobieranego w Gdańsku.

Więcej informacji o pobieraniu cła w Gdańsku przynosi taryfa celna gdańska z lat 1224 - 28. W zachowanym piśmie, skierowanym do kupców z Lubeki z roku 1227 , książę pomorski Światopełek informował ich o cłach pobieranych w Gdańsku.

Z tego pisma dowiadujemy się przede wszystkim, że przepisy celne wówczas obowiązujące nie były nowe, lecz są kontynuacją wcześniejszych. Według niektórych badaczy komora celna w Gdańsku na pewno funkcjonowała w 1148 roku. O pobieraniu cła przez komorę celną w Gdańsku wspomina Bulla Papieża Eugeniusza III dla biskupa kujawskiego Warnera.

Wracając do pisma księcia Światopełka wiadomo, że Taryfa wyróżniała cła brzegowe, przywozowe, wywozowe i cła konwojowane. Część ceł była pobierana w pieniądzach, a część w towarach. Taryfa zawierała 12 pozycji. Cło od soli i sukna pobierano w naturze. Pozostało w pieniądzach. Cło nie było pobierane od wagi towaru, a od środka przewozowego wozu lub statku. Cło konwojowane było pobierane za ochronę przewozu towarów na drodze lądowej przez kasztelana każdego zamku mijanego przez kupców przewożących towar.

Porównując wysokości ceł można zauważyć, że cła lądowe były wyższe od ceł morskich czy rzecznych.

Taryfa celna gdańska dzieliła się na dwie podstawowe części. Część dotyczącą cła morskiego /portowego/ i część dotyczącą cła lądowego.

Na przełomie wieków XII - XIII rośnie wymiana handlowa Gdańska z innymi miastami nadbałtyckimi a przede wszystkim z hanzeatycką Lubeką. Znane są liczne przywileje celne nadawane kupcom z Lubeki. Cła preferencyjne dla Lubeki nadawali m.in książę Światopełek II w 1240 r. a następnie królowie Przemysław II i Władysław Łokietek.

Polska komora celna w Gdańsku funkcjonowała w Gdańsku do roku 1308, to jest do czasu zajęcia Gdańska przez Krzyżaków. W tym czasie wprowadzono w Gdańsku cło pod nazwą opłaty palowej, przy czym część historyków uważa, że opłata palowa była raczej opłatą portową niż typową opłatą celną.

Jeżeli jednak początkowo opłata palowa niewątpliwie początkowo była opłatą portową, to z czasem przekształciła się w opłatę celną. Cło palowe pobierane było w zależności od wielkości statku i wartości przewożonych w nim towarów. Początkowo w wysokości 2/3 a następnie 2,77 promila.

Po zajęciu Gdańska przez Krzyżaków w roku 1341, opłata palowa została oficjalnie uznana za opłatę celną. Cło palowe od okrętów morskich pobierano w Elblągu, a od towarów przywożonych lądem i spławianych Wisłą w Gdańsku.

W XIV wieku Gdańsk przystąpił do Związku Hanzeatyckiego i wkrótce staje się najpotężniejszym portem handlowym na Bałtyku.

Podobnie jak w innych miasta Hanzy, również w Gdańsku wprowadzono cło funtowe / Pfundzoll /. Cło funtowe było pobierane od wartości towaru. W XIV wieku pobierano 7 fenigów od każdego funta. W roku 1396 pobrano w Gdańsku cło funtowe w wysokości 375 grzywien. Dla porównania w pozostałych portach pruskich /Toruń, Elbląg, Królewiec/ tylko ok.150 grzywien Świadczy to o znaczeniu handlowym Portu Gdańskiego. W roku 1368, na zjeździe miast hanzeatyckich zwołanym w związku z wojną Hanzy z Danią uchwalono, że cło funtowe będzie pobierane w wysokości 1 grosza od 4 grzywien pruskich / 8 fenigów/.

W roku 1409 Zakon Krzyżacki ustanowił cło funtowe w wysokości 1/144 wartości towaru. Zakon otrzymywał 2/3 wpływów z cła funtowego a miasto Gdańsk jedną trzecią. Taki

niesprawiedliwy podział dochodów wpłynął między innymi na stosunek Gdańszczan do Krzyżaków podczas wojny 13 - letniej polsko - krzyżackiej.

Wykorzystując sytuację, czyli wojnę polsko - krzyżacką i wielkie znaczenie jakie w tej wojnie miała dla Polski pomoc bogatego i potężnego Gdańska, Gdańszczanie powołując się na akt inkorporacyjny uznali, że są w ogóle zwolnieni z podatku od płaconego w porcie Gdańskim cła palowego. Spory w tej sprawie ciągnęły się prawie przez całe następne stulecie. Praktycznie wszyscy kolejni królowie próbowali narzucić Gdańskowi podatek od pobieranych w porcie gdańskim opłat celnych /palowych/.

Prawo pobierania przez Gdańsk cła palowego na cele ustalone przez Radę Miejską przyznał miastu król Zygmunt I w 1526 roku. Opłata celna wynosiła 2 fenigi od każdej marki wartości towaru. Było to praktyczne zatwierdzenie opłaty palowej jako cła.

W latach późniejszych, podczas sejmu, który obradował w Warszawie w lipcu 1570 roku ustalono, że Gdańsk będzie płacił królowi połowę dochodów z opłat celnych. Postanowienie to nie było jednak realizowane. Praktycznie dopiero za króla Stefana Batorego - w roku 1585 - udało się przekonać upartych kupców gdańskich do płacenia podatku od cła palowego w wysokości 50 %. Porozumienie to zawarto po oficjalnej zgodzie polskiego króla na podniesienie wysokości poboru cła palowego o 100 % tj. do 4 fenigów od jednej marki. To porozumienie przetrwało do końca polskiego panowania w 1793 roku, kiedy Gdańsk w wyniku rozbiorów Polski przeszedł pod panowanie króla pruskiego.

W XVII - XVIII wiekach system celny w Gdańsku wyglądał następująco. Na czele urzędu celnego (zarządu ceł) stało trzech rajców wybieranych przez radę miejska, zwanych panami palowymi. Panom palowym podlegali specjalnie wyznaczeni pisarze miejscy, a im z kolei celnicy-rewidenci i pracownicy fizyczni.

Opłata palowa pobierana była w wysokości ustalanej corocznie w specjalnie wydawanej taryfie celnej. Przykładowo wynosiła ona w XV wieku 0.26 % wartości towaru.. Wysokość cła palowego ulegała często zmianie . Około połowy XVI wieku wynosiła 1.11 % wartości towaru, przy czym odrębnie wnoszono opłatę od tonażu statku.

Podczas wojen polsko - szwedzkich, Szwedzi zmusili mieszczan gdańskich do wprowadzenia opłaty celnej w wysokości 5,5 % . Cześć tej opłaty otrzymywał Gdańsk, a ponad połowę król szwedzki. Cło to było pobierane przez statek szwedzki który stał u wejścia do portu gdańskiego .Po odejściu Szwedów cła morskie zostały zlikwidowane. Kolejni polscy królowie próbowali wprowadzić pobieranie cła morskiego, ale po otrzymaniu sowitych podarunków od bogatych Gdańszczan, rezygnowali tych projektów. Wiemy, że Gdańszczanie, aby uchronić się od wprowadzenia ceł morskich przekazali kolejno Władysławowi IV 600 000 złotych, Augustowi III 540 000 złotych /dodatkowo 60000 złotych otrzymał królewski minister Bruhl/, a Stanisław August Poniatowski po otrzymaniu 20 000 dukatów w złocie zatwierdził w 1795 roku wszystkie przywileje Gdańska.

W wyniku traktatu wersalskiego /28.06.1919 r./ postanowiono utworzyć Wolne Miasto Gdańsk. Zgodnie z art. 104 tego traktatu ustalono ,że „ Pomiędzy Rządem polskim a Wolnym Miastem Gdańskiem zawarta zostanie Konwencja, która otrzyma moc obowiązującą jednocześnie z ukonstytuowaniem się Wolnego Miasta (.....). Konwencja ta stanowiła że :

1.włączy Wolne Miasto Gdańsk do obszaru objętego polską granicą celną i zapewni ustanowienie w porcie strefy wolnocłowe; Aktem z dnia 27.10.1920 r. utworzono Wolne Miasto Gdańsk z dniem 15.11.1920 r, a w dniach 9 i 15 listopada 1920 podpisano w Paryżu polsko - gdańską konwencję. Art.13 Konwencji stanowił: „ Wolne Miasto Gdańsk zostanie objęte polską granicą celną. Polska i Wolne Miasto Gdańsk stanowić będą jeden obszar celny poddany prawodawstwu i taryfie celnej polskiej".

Zgodnie z art.14 Konwencji, organem wykonawczym polskiej polityki celnej na terytorium Wolnego Miasta Gdańska została ustanowiona gdańska służba celna podległa władzom Gdańska. Na podstawie Konwencji paryskiej Gdańsk został włączony do polskiego obszaru celnego z dniem 11 stycznia 1921 r. W oparciu o Konwencję paryską w dniu 24 października 1921 r. podpisano w Warszawie zawierającą 244 artykułów Umowę polsko - gdańską regulującą stosunki prawne i gospodarcze. Sprawom celnym poświęcona była część VI Umowy. Umowa określiła ostatecznie system gdańskiej administracji celnej i polskiego nadzoru celnego.

Art.199 Konwencji stanowił między innymi, że: „ Organizacja gdańskiej służby celnej jest rzeczą Wolnego Miasta Gdańska. Najwyższa władza celna w Gdańsku otrzymuje w stosunku do polskiego zarządu ceł zakres działania drugiej instancji polskich władz celnych ".

Do roku 1923 w Gdańsku działała Naddyrekcja Ceł wywodząca się bezpośrednio z byłej Królewsko Pruskiej Naddyrekcji Ceł dla Prowincji Prusy Zachodnie. Pozostawiono cały system i praktycznie cały aparat celny Królestwa Prus. Po reorganizacji w roku 1923 w latach 20 - 30 - tych struktura administracji celnej w Wolnym Mieście Gdańsku wyglądała następująco :

Na czele administracji celnej stał Krajowy Urząd Celny, w skład którego wchodziły trzy wydziały. Wydział Ogólny, celny i akcyzowo - monopolowy. Krajowemu urzędowi celnemu podlegało 19 urzędów celnych oraz urząd podatków pośrednich i urząd podatków.

Myślę że dla współczesnych celników ciekawe może być wykaz stanowisk funkcjonariuszy gdańskiej służby celnej i porównanie go z obowiązującymi obecnie stanowiskami w naszej administracji. W Wolnym Mieście Gdańsku dla celników przewidziano między innymi następujące stanowiska:

Dyrektor celny, radca celny, nadkomisarz celny, urzędnik celny, chemik w instytucie celnym, nadinspektor celny, inspektor celny, nadsekretarz celny, nauczyciel szkoły celnej,



Naczelny Inspektor Ceł w Wolnym Mieście Rafał Kurnatowski - zdjęcie legitymacyjne

sekretarz celny, asystent celny, główny strażnik celny (wachmistrz), starszy strażnik celny, strażnik celny, podstrażnik celny, portowy strażnik celny.

Przykładowo w roku 1923 na 1598 osób zatrudnionych w gdańskim cle było 420 strażników w celnych, 300 starszych strażników celnych, 262 asystentów celnych, 200 podstrażników celnych i 127 sekretarzy celnych. Na czele gdańskiego cła stał radca Senatu gdańskiego i jego 3 zastępców w randze nadradcy Senatu.

Bezpośredni nadzór nad gdańskimi celnikami sprawowali polscy inspektorzy celni. Do zadań polskich inspektorów celnych, zgodnie z art.201 Konwencji należało:

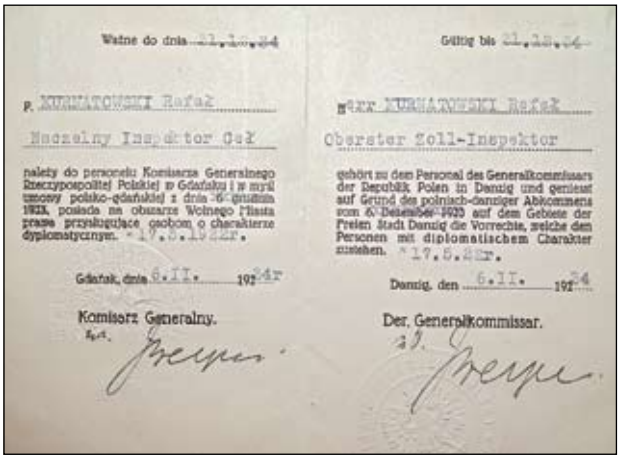
a. czuwanie nad stosowaniem polskiego ustawodawstwa celnego oraz polskiej taryfy celnej

b. śledzenie wszystkich czynności urzędowych,

c. żądanie od gdańskich urzędników wyjaśnień co do wprowadzanych zarządzeń celnych oraz wglądanie we wszystkie papiery celne, księgi i akta o ile te dotyczą spraw celnych,

d. sprawdzanie dokonanych już odpraw celnych.

Inspektorzy celni nie mieli prawa ingerować bezpośrednio w działania gdańskich celników. Nie mogli wydawać im żadnych poleceń. W przypadku odkrycia jakiś nieprawidłowości polski inspektor celny mógł jedynie zwrócić uwagę gdańskiemu celnikowi lub jego przełożonemu, a w przypadku nie podjęcia przez niego żadnych działań w danej sprawie odwołać się do zarządu ceł w Warszawie. Następnie Zarząd


Ważne do dnia ... Gültig bis ...

p. KURNATOWSKI Rafał
Naczelny Inspektor Ceł
należy do personelu Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku i w myśl umowy polsko-gdańskiej z dnia 6 grudnia 1923r. posiada na obszarze Wolnego Miasta prawa przysługujące osobom o charakterze dyplomatycznym. 17.8.1923r.
Gdańsk, dnia 6.II. 1924r
Komisarz Generalny.

Herr KURNATOWSKI Rafał
Oberster Zoll-Inspektor
gehört zu dem Personal des Generalkommissars der Republik Polen in Danzig und genießt auf Grund des polnisch-Danziger Abkommens vom 6. Dezember 1920 auf dem Gebiete der Freien Stadt Danzig die Vorrechte, welche den Personen mit diplomatischem Charakter zustehen. 17.8.23r.
Danzig, den 6.II. 1924
Der Generalkommissar.

Ceł kontaktował się w danej sprawie z Gdańskim Zarządem Ceł i dopiero w przypadku nie podjęcia przez niego konkretnych działań, mogło nastąpić podjęcie ostatecznej decyzji przez Zarząd Ceł w Warszawie.

Ja widać droga ta była bardzo długa i uciążliwa. W praktyce mimo częstych doniesień inspektorów celnych o nieprawidłowościach popełnianych przez celników gdańskich, pozostawali oni praktycznie bezkarni. Gdańsk otrzymał szereg ulg celnych dotyczących głównie obrotu uszlachetniającego. Zgodnie z art.211 Umowy dnia 01 kwietnia 1922 r. zniesiono granice gospodarczą między Gdańskiem a Polską, wprowadzając obrót towarowy wolny od wszelkich ograniczeń oprócz wynikających z oddzielnych przepisów. Ostatecznie stosunki polsko - gdańskie unormowano na podstawie umowy podpisanej w Genewie 20 września 1926 r.

Po zakończeniu II wojny światowej Gdańsk ponownie włączono do Polski. Już na początku 1945 roku, zaraz po wyzwoleniu , skierowano do Gdańska pracowników Ministerstwa Skarbu. We Wrzeszczu przy ul.Sienkiewicza 11 powstała Delegatura Ministerstwa Skarbu do spraw celnych. Jednym z pracowników Delegatury był p.Jan Szymura, przedwojenny Inspektor Celny w Gdańsku. W dniu 30 maja 1945 r. otrzymał on polecenie zorganizowania Urzędu Celnego w Porcie Gdańskim. Funkcję Naczelnika Urzędu Celnego w Gdańsku pełnił do 1950 r.

W swoich nie opublikowanych wspomnieniach p. Jan Szymura podaje, że początkowo Urząd liczył pięciu pracowników. Byli to oprócz niego urzędnik celny Jan Nowak oraz dozorcy celni Maroń, Franciszek Behrendt i Franciszek Banach. Wszyscy oni przed wojną pracowali w Urzędzie Celnym w Gdyni.

Jedynym, nie zniszczonym budynkiem należącym przed wojną do administracji celnej był mieszczący się przy kanale portowym b.Urząd Celny /Hafenkanal/. W jakich warunkach przyszło pracować polskim celnikom w zburzonym Gdańsku wspominał dalej : „ Wnętrze budynku przedstawiało niesamowity widok. Zbiorowisko wszelkiego rodzaju brudów, gnijących odpadów żywności, zabrudzonej i cuchnącej odzieży, bielizny i pościeli z rojącym się robactwem, zmieszanej słomy i pierza, sopli krwi i wydzielin ludzkich oraz innych nieczystości budzących odrazę i wstręt. W pomieszczeniach harcowały gromady szczurów nie bardzo wystraszonych widokiem człowieka i niechętnie ustępujące mu z drogi ".

Tak wyglądały początki działalności Urzędu Celnego w Gdańsku.

Urząd Celny w Gdańsku rozpoczął działalność jako jeden z pierwszych w powojennej Polsce. W Rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 17 października 1945 r. / Dz.U. Nr 45 poz.258 z 23.10.1945 r./ wymienionych jest pięć urzędów celnych : w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Zakres działalności UC w Gdańsku obejmował „ obszar wszystkich miast portowo - morskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz wszystkich powiatów przybrzeżno morskich " . W zarządze-

niu Ministra Skarbu z kwietnia 1947 roku uściślono, że Urząd celny Gdańsk - Nowy Port będzie obejmował swoją działalnością miast Gdańsk i powiaty : Elbląg, Gdańsk, Malbork, Sztum, Kwidzyń, Tczew, Starogard, województwa gdańskiego oraz powiat Braniewo województwa Olsztyńskiego.

Swoją działalność celnicy oparli na przedwojennych przepisach Prawa celnego z 1933 roku.. Zawieszono jedynie stosowanie taryf celnych, utrzymano natomiast opłaty akcyzowo - monopolowe.

Na początku 1946 roku w Urzędzie celnym w Gdańsku zatrudnionych było już 34 pracowników. Myślę, że należy tu wymienić nazwiska tych pierwszych funkcjonariuszy celnych, którzy przed ponad 50 - ciu laty tworzyli polskie celnictwo w odzyskanym Gdańsku.

Pod koniec 1947 roku w Urzędzie Celnym w Gdańsku funkcjonował następujący system organizacyjny :

W skład Urzędu wchodziło 5 Działów i 6 Oddziałów.

1.Dział Ogólny - kier.J.Majewski
2.Dział Postępowania Celnego - kier. T.Laskowski,
3.Dział Rachunkowo - Kasowy - kier.J.Karpus,
4.Dział Karny - kier.R.Jakimowicz,
5.Dział Kontroli Wewnętrznej - kier.R.Gułakowski,
6.Referat do spraw kadrowych - kier.K.Jurczyński
7.Kancelaria - kier. F.Ossowski
I Oddział /b.strefa wolnocłowa / - kier.W.Butkiewicz,
II Oddział /kanał porowy / - kier. S.Jaskólski,
III Oddział / port wiślany/ - kier. - K.Sobolewski,
IV Oddział /basen węglowy/ - J.Brucki,
V Oddział /kanał kaszubski/ - M.Laska,
VI Oddział / pocztowo-celny / - Więcławski. /Oddział funkcjonował do 1951 roku /.

Jak wspomina p.Jan Szymura, od początku działalności Urzędu Celnego funkcjonariusze tworzyli zgraną grupę zawodową, czemu sprzyjało wspólne miejsce zamieszkania / większość celników mieszkała w przejętych przez urząd celny budynkach przy ul.Oliwskiej / oraz działalność społeczna w Lidze Kobiet, LPŻ , PCK i kulturalna / działał chór męski i balet /. W 1946 roku w Urzędzie rozpoczęła działalność popularna przed wojną Polska Partia Socjalistyczna.

W 1950 rok na miejsce Szymury, który ze względów zdrowotnych przeszedł do pracy w Dyrekcji Ceł naczelnikiem Urzędu Celnego w Gdańsku został p.Dionizy Duszyński, pracownik Urzędu Celnego w Gdyni. W czerwcu 1952 roku nastąpiła kolejna zmiana na stanowisku naczelnika Urzędu Celnego, został nim pracownik Urzędu Celnego w Gdańsku p.Tadeusz Wilczek.Naczelnik Wilczek pozostawał na swoim stanowisku do 1956 roku, do czasu, kiedy jego miejsce zajął naczelnik Urzędu Celnego w Świnoujściu p.Eugeniusz Siziewski.

W roku 1959 na podstawie Zarządzenia nr 585/59 z dnia 12.03.1959 r. nastąpiła zmiana organizacji pracy w Urzędzie. Nowy system organizacyjny wyglądał następująco:

Na czele Urzędu stał naczelnik urzędu i jego dwóch zastępców. W Urzędzie było 6 działów /Kadr, Administracyjny, Postępowania Celnego, Kontroli Wewnętrznej i Rachunkowo-Kasowy/ oraz dwa Referaty - Karny i Operacyjny. W skład Urzędu wchodziło 6 Oddziałów Celnych. Oprócz już istniejących powstał nowy Oddział w Stoczni Północnej.

W maju 1959 roku nastąpiła kolejna zmiana na stanowisku naczelnika Urzędu. Na to stanowisko powołano p.Hieronima Kozieła dotychczasowego zastępcę naczelnika Urzędu. Na tym stanowisku pozostawał on przez ponad 10 - lat do 01.07.1969 r. Po Naczelniku Koziele na ponad 20 lat lipiec 1969 - lipiec 1989 r. stanowisko Naczelnika Urzędu Celnego powierzono jego dotychczasowemu zastępcy p.Antoniemu Markiewiczowi.

Kolejne zmiany organizacyjne nastąpiły w urzędzie w latach 60 - tych. Siedzibę Oddziału VI przeniesiono do Stoczni Remontowej, w styczniu 1961 powołano w ramach Działu Kadr Referat Szkolenia, Referat Karny przemianowano na Dział Karny, a Referat Operacyjny na Dział operacyjny. W miejsce Oddziału II / kanał portowy / utworzono Dział Odpraw Celnych. W 1964 roku zlikwidowano Dział Kontroli Wewnętrznej, ustanawiając jednocześnie stanowisko Inspektora Urzędu Celnego.

W połowie lat 70 -tych właściwość miejscowa Urzędu Celnego w Gdańsku obejmowała województwa gdańskie, elbląskie i olsztyńskie. W skład Urzędu wchodziło 7 oddziałów portowych, oddział na lotnisku w Rębiechowie oraz samodzielny oddział w Olsztynie.

W ramach ogólnpolskiej reorganizacji administracji celnej w 1975 r. w miejsce dotychczasowych 30 urzędów celnych powołano 18, w tym Urząd Celny w Gdańsku. Jednocześnie Naczelnik Markiewicz został mianowany dyrektorem urzędu celnego. Zgodnie z Zarządzeniem Prezesa Głównego Urzędu Ceł z dnia 9 czerwca 1975 r. w skład Urzędu Celnego w Gdańsku wchodziło 9 oddziałów i 4 posterunki celne. Na początku 1997 roku w Urzędzie działało 38 komórek organizacyjnych. To jest 11 działów, 5 referatów, 9 oddziałów i 13 posterunków celnych.

Marcin Woźniczko, SC MF



Czapka celnika z okresu II RP oraz specjalne chwytaki do wyciągania worków z przemytem ze skrytek na statkach. Używane od lat 20-ch do lat 80-ch. Prezentuje zastępca Naczelnika Urzędu Celnego w Gdańsku Artur Sobczak.

Celnicy z Podlasia

W 1998 roku, po ponad 200 letniej przerwie, związanej z rozbiorami Polski i kolejnymi zmianami administracyjnymi, reaktywowane zostało Województwo Podlaskie, ze stolicą w Białymstoku.

Podlasie politycznie i gospodarczo związane z Polską i Litwą nie dochowało się jednak szerszej literatury, poświęconej jego historii, chociaż już w 1873 roku, wybitny polski historyk i encyklopedysta, autor „Encyklopedii Staropolskiej" Zygmunt Gloger, pisał : „Ciekawe byłyby dzieje Podlasia, gdyby, kto umiętnym piórem obraz ich skreślił „.

O wczesnej historii Podlasia, krainy leżącej w dorzeczu Bugu, miedzy Litwą a Mazowszem, wiadomo stosunkowo niewiele. Kraina zamieszkała początkowo przez Jaćwingow (główne ośrodki gospodarcze to Rajgród i Suwałki), została stopniowo opanowana przez polskich kolonistów z Mazowsza oraz ruskich i litewskich.

W roku 1237 Podlasie opanowała Ruś Halicka, a w stolicy ówczesnego Podlasia, Drohiczynie, odbyła się koronacja księcia halickiego, Daniela.

Pewne ustabilizowanie sytuacji politycznej, doprowadziło do rozwoju miast, szczególnie położonych na szlakach z Litwy na Mazowsze i z Rusi do Polski i dalej do miast pomorskich. Szczególnie znaczenie miała tu droga wychodząca z Torunia, przez mazowieckie komory celne w Płońsku, Pomnichowie, Serocku, Broku, Nieskurzynie do Drohiczyna (komora celna funkcjonowała tutaj już w 1237 roku),i dalej przez Grodek, Brańsk, Brześć na Ruś. W Nieskurzynie droga ta odgałęziała się w kierunku na Litwę.

Główne miasta Podlasia we wczesnym średniowieczu, to: Drohiczyn (prawa miejskie otrzymał 1498r.), Wizna (XIVw.), Brańsk (1493r.), Suraż (1501r).), Bielsk Podlaski (1440r.), Tykocin (1425r.), Wąsosz (1436r.).

Prawdziwa kolonizacja Podlasia, które praktycznie do końca XV wieku pokrywała wielka, niezamieszkała puszcza, rozpoczęła się w XVI wieku. Przy szlakach królewskich wiodących z Polski na Litwę powstało wówczas wiele osad handlowych, miasteczek i oczywiście nierozerwalnie związanych z rozwojem handlu, komór celnych. Jeżeli takie miasta jak Drohiczyn czy Wizna otrzymywały lokalizację z rąk panujących, głównie Wielkich Książąt Litewskich, to od XVI wieku prawa miejskie nadają głównie wielcy magnaci polscy i litewscy. Takim przykładem może być np. Chodzież - założona przez Chdkiewiczow, Boćki - przez Sapiechów, czy Siemiatycze - przez Tęczyńskich. Również późniejszą stolicę Podlasia, Białystok, założyli Branicy. Prawa miejskie Białystok otrzymał, dopiero w 1749 roku. (Suwałki w 1720 roku). Oczywiście, zgodnie z średniowieczną tradycją, poszczególne miejscowości, otrzymując lokalizację i prawa miejskie, otrzymywały również przywilej prowadzenia jarmarków, pobierania cła i myta, często prawo składu.

Czym handlowano w średniowieczu na Podlasiu. Przede wszystkim rozwijał się tu handel wewnętrzny, pomiędzy poszczególnymi grodami, rzadziej handel dalekosiężny. Handlowano głównie wyrobami z drewna, miodem, woskiem, ale również zbożem, (szczególnie od XVII w.) oraz wołami. Importowano sól, szafran, pieprz, śledzie i sukno.

Szczególnie korzystnie na rozwój handlu wpłynęło podpisanie Unii Lubelskiej w 1569 roku. Kupcy na Podlasiu mogli odtąd na dużą skalę pośredniczyć w handlu między Polską, a Litwą oraz Litwą i Prusami. Szlak handlowy wiódł z Grodna do Rajgrodu, gdzie ulegał rozgałęzieniu na dwie drogi: jedna prowadziła przez krzyżacki zamek położony na Jeziorze Ełckim do Prus, druga przez komorę celną w Kamiennym Brodzie na rzece Łek do Mazowsza. Kupcy z Grodna, Mohylewa, Wilna często wieźli tędy towary na jarmarki świętojańskie, do Poznania.

Na Podlasiu przyłączonym na podstawie Unii Lubelskiej do Korony, obowiązywały odtąd cła koronne. Pobór cła król oddał w dzierżawę. Zachował się do dzisiaj bardzo interesujący dokument z czasów króla Stefana Batorego, dotyczący poboru cła na Podlasiu. Wg. tego dokumentu, król *oddał bezpłatnie dochody z cła na Podlasiu w dożywotnie użytkowanie Piotrowi Zborowskiemu, wojewodzie krakowskiemu, za zasługi położone dla Rzeczypospolite*j. Wartość tego „ użytkowania" wynosiła około 7000 złotych rocznie.

Dużego znaczenia nabrała wówczas przeprawa przez rzekę Nettę i istniejąca tam, niedaleko Augustowa komora celna. Pierwsza informacja o tej komorze celnej pochodzi z 21 marca 1496 roku. Wielki Książe Litewski, późniejszy król polski, wydał wówczas przywilej stwierdzający, że *mieszczanie grodzieńscy zdążający ku Kownu przez Niemen i ku Prusom, przeprawiając się przez Nettę cła i myta płacić nie powinni*

Przywilej te potwierdzili w latach następnych król Zygmunt Stary, przywilejami z dnia 25 lutego 1516r., 27 lipca 1540 r. i 21 grudnia 1544r., królowa Bona - przywilejem z 1540r., król Stefan Batory - przywilejem z 45 listopada 1576, a w końcu, król August II Mocny - przywilejem z 25 listopada 1718 r.

Mimo licznych królewskich przywilejów, na komorze celnej położonej nad rzeką Nettą dochodziło do częstych sporów i utarczek, między kupcami a celnikami. Zachowały się liczne dokumenty, w których kupcy odwoływali się do króla lub królowej, skarżąc się na celników. W kancelarii królewskiej, już z pierwszym roku funkcjonowania przywileju *zwalniającego dla mieszczan z Grodna, od płacenia cła* zachowała się skarga na „ służebników pana podstarościego, którzy biorą od mieszczan grodzieńskich myto na rzece Necie do Prus idącym"

Kolejna skarga na *zdzierstwo obsługi komory celnej na rzece Necie* zachowała się z 1540 roku. Zgodnie z tym doku-

mentem, 20 lipca 1540 roku mieszczanie grodzieńscy przedstawili królowej Bonie w Wilnie swoją sytuację. Stwierdzili, że *na rzece Necie ku Prusom, celnicy od nich wyciągają po trzy groszech od każdego wozu*, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że kupcy i przekupnie *dla bojaźni na jarmark przybywać nie chc*ą.

Rozsądzanie skargi mieszczan, przez królową Bonę, nie zażegnało jednak konfliktu. Z innego dokumentu, pochodzącego z tego okresu, dowiadujemy się, że król Zygmunt Stary wypominał w 1544 r. marszałkowi ziemskiemu, staroście grodzieńskiemu, Stefanowi Petrowicowi, że *namiestnikom swoim każesz myto brać na rzece Necie, jadącym do Prus, a opornych, sądzisz i rządzisz i kaźnią pod most wsadzasz*. Konflikt między celnikami a kupcami, na rzece Necie, jak wiadomo z zachowanych dokumentów, przetrwał ponad 200 i zakończył się dopiero z zamknięciem komory celnej, po utracie niepodległości.

Syn Zygmunta Starego i królowej Bony, Zygmunt August, także ma zasługi w rozwoju gospodarczym Podlasia. Założył tutaj, wiele miast i miasteczek, rozbudowywał drogi. To on przywilejem z dnia 17 maja 1557 r. nadał prawa miejskie dla Augustowa, przyznając mu prawo organizacji dwóch jarmarków rocznie i zwalniając mieszczan od opłat celnych na okres 10 lat.

Leżące przy drodze lądowej z Grodna do Królewca oraz drodze przez Rajgród - Wąsosz i Łomżę na Mazowsze, a dalej do Krakowa i na Śląsk, miasto Augustów, szybko się rozwijało. Drogami tymi wożono przede wszystkim towary lekkie - futra, skory, sukno, metale szlachetne, kosztowności, galanterię, bakalie, wosk, miód itp.

Zachował się fragment księgi celnej, augustowskiej komory celnej za okres 9 kwietnia - 7 lipca 1607 roku. W handlu między Koroną a Litwa zgodnie z tymi zapiskami, dominowały skóry, wiezione przez kupców z Wilna, Mińska i Mohylewa. Jako ciekawostkę można podać, że np. kupcy:

- *Nikipor Diemiencielewicz z Mohylewa* (współczuję kupcom z Prus, którzy musieli wypowiedzieć nazwisko tego Litwina) *przewiózł 11 kwietnia 1607 r. na 12 wozach 23.648 sztuk skór różnego rodzaju oraz 10 wyder, płacąc 50 złotych i 27 groszy cła*,

- *Sieewon Prokopowicz z Mohylewa w tym samym dniu na 8 wozach - 58.300 sztuk skór, 270 wyder, 320 norek i 80 kun płacąc 83 zł 29 gr cła* .

W sumie w kwietniu 1607 roku, 46 kupców z Mohylewa, Połocka, Wilna i Mińska na 188 wozach przewiozło przez augustowską komorę celną 57.200 skór lisich,54.10 skór popielicych, 4.065 sztuk skór kozich, 1158 sztuk juchtu, 893 skór wydry, 200 skór bydlęcych, 880 skór z norek, 415 gronostajów, 224 wilki, 140 lisy, 10 niedźwiedzi, 1 rysia oraz 3 wozy chmielu i 3 beczki dziegciu płacąc w sumie 503 zł 27 gr cła.

Jak wysokie były to kwoty, można sadzić porównując ówczesne dochody i ceny towarów na Podlasiu. Przeciętny dochód szlachcica z jednej wsi wynosił rocznie 150 - 250 złotych. Kożuch kosztował niespełna 2 złote, para butów 3 złote 5 groszy (*1 złoty stanowił równowartość 30 groszy*), 1000 sztuk cegieł kosztował 3 złote, garniec wina 16 groszy, a piwa 3 grosze.

Jak widać z powyższych danych, kupiec płacący jednorazowo 50 - 80 złotych za opłaty celne, musiał być bardzo bogatym człowiekiem, a starosta czy podstarości „ciągnący" dochody z cła jeszcze bogatszym. Tak, wiec nie powinny dziwić ciągłe kłopoty mieszczan grodzieńskich na komorze celnej nad rzeką Nettą.

Oprócz skór, chmielu, i dziegću w księdze celnej odnotowano także konopie, śledzie, i przyprawy korzenne. Dane te pozwalają zorientować, czym handlowano w XVII między Korona a Litwą.

Zupełnie inaczej przedstawiał się handel na przykład między Rusią, Podolem i Wołyniem a Koroną. Według zachowanych danych za 1583 rok, komory celnej w Brześciu, głównym towarem, jaki tam przewożono były: woły, skóry bydlęce, żelazo, miedź i siarka.

Obok komory celnej nad Nettą i augustowskiej, do najbardziej znanych należała na Podlasiu, komora celna w Drohiczynie. Położona nad Bugiem, prowadzona była przez braci dobrzyńskich. (Zakon Dobrzyński został sprowadzony do Polski równocześnie z Zakonem Krzyżackim). Nadając braciom dobrzyńskim Drohiczyn, Książę Konrad Mazowiecki przyznał im w roku 1237 liczne przywileje, w tym prawo pobierania opłat celnych. Z tego też roku pochodzi pierwsza udokumentowana informacja o najstarszej na Podlasiu komorze celnej w Drohiczynie.

Z komorą celną w Drohiczynie wiąże się jedna z najstarszych zagadek z historii celnictwa w Polsce. Otóż na przełomie XIX i XX wieku na terenie Podlasia, podczas wykopalisk archeologicznych, znaleziono większą ilość ołowianych plomb, przytwierdzonych do różnego rodzaju towarów. Małe, o średnicy 1 - 1,5 cm, płatki ołowiu składały się z dwóch części, pomiędzy którymi były resztki grubej nici lub cienkiego sznurka. Na płatkach ołowiu znajdował się herb książąt ruskich, z dynastii Rurykowiczów. Wielu historyków twierdzi, że te plomby pochodzą z komory celnej w Drohiczynie. Ta historyczna (celna) zagadka, nie została jednak jeszcze ostatecznie rozwiązania.

Rozwój gospodarczy Podlasia został niestety przerwany przez „Potop" szwedzki. Wojska szwedzkie, tatarskie, ruskie, ale także i polskie w ciągłych walkach i przemarszach zrujnowały kraj. Świadczą o tym m.in. zachowane księgi celne, podlaskich komór celnych w Augustowie i w Wiźnie. W publikacji „ Cło generalne na walnym zjeździe warszawskim Anno 1710 postanowione. Regestra. Perecepta" gdzie przedstawiono obroty cła generalnego na komorach celnych w latach 1710 - 1712, podano, że na komorze celnej w Augustowie w latach 1710 - 1712 pobrano opłaty celne w wysokości 299 złotych 10 gr. (Głównie są to opłaty celne za przewożoną sól). Porównując z wynikami z przed 100 lat, z roku 1607, pobory z cła na komorze augustowskiej, znacznie się zmniejszyły.

Dużo większe opłaty celne w latach 1710 - 12 pobierano na komorze celnej w Wiźnie. Gdzie pobrano w tych latach łącznie opłaty w wysokości 1506 zł 15 gr. Przewożono tam wówczas głównie zboże, ale również chmiel, jagły, łój, słoninę, gorzałkę, woły i sporo śledzi.

Dopiero w połowie XVIII w. rozpoczął się ponownie rozwój gospodarczy Podlasia. Powstały nowe miasta (Osowiec - 1775r., Białystok 1749r.). Niestety wkrótce nastąpił rozbiór Polski. Działalność polskich celników na terenie Podlasia trwała do roku 1795, tj. do III Rozbioru Polski w wyniku, którego większa część Podlasia znalazła się pod Zaborem Pruskim, jako Prusy Nowowschodnie.

W okresie od 1807 do 1815 część Podlasia znalazła się w Księstwie Warszawskim. Działali tam wówczas polscy celnicy. W Księstwie administracja celna podlegała Dyrekcji Skarbowej, w ramach, której funkcjonowało 10 departamentów celnych, w tym Departament Łomżyński (13 komór celnych) i Siedlecki (3 komory celne).

Po roku 1815, na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego, większa część Podlasia weszła w skład nowo utworzonego Królestwa Polskiego. (Województwo Podlaskie, z stolicą w Siedlcach i Województwo Augustowskie ze stolicą w Suwałkach). W 1845 w ramach reformy administracyjnej w Rosji, powołano gubernię podlaska, którą w latach następnych podzielono na gubernie - siedlecką, łomżyńską i suwalską.

Bezpośrednio do cesarstwa rosyjskiego wszedł w 1808 roku obwód białostocki, który następnie od 1842 roku, wszedł w skład guberni grodzieńskiej. Królestwo Polskie do roku 1851 zachowało autonomie celną, co zresztą okazało się bardzo korzystne dla białostocczyzny.

W okresie rozbiorów na terenie Podlasia działy służby celne zaborców. Trzeba jednak powiedzieć, że kupcy z Podlasia, potrafili wykorzystać częste zmiany polityczne.

Przykładem może być początek XIX wieku, kiedy to po zajęciu Podlasia prze Rosjan i Prusaków, kwitł tam nielegalny handel, a przede wszystkim przemyt koni dla wojska pruskiego z terenów zajętych przez Rosjan. Jednoczesne otwarcie granicy polsko - pruskiej w 1795 roku, pozwoliło kupcom z Podlasia prowadzić wygodny, (bezcłowy) handel z Elblągiem, Królewcem, Gdańskiem. Kupców z Podlasia handlujących skórami spotykało się wówczas na rynkach Frankfurtu i Lipska.

Innym przykładem, korzystnego dla rozwoju handlu nowego układu granicznego, a przy tym celnego, było utworzenie granicy celnej, pomiędzy Królestwem Polskim a Rosją. Skorzystały na tym miasta Podlasia, które znalazły się pod Zaborem Rosyjskim. Kupcy i przemysłowcy z Białegostoku , Supraśla, Wasilkowa, Suwałk mogli teraz po likwidacji bariery celnej, znacznie rozwinąć handel i eksport do Rosji, głównie towarów włókienniczych.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, Podlasie zostało administracyjnie podzielone między kilka województw. Większość ziemi podlaskiej znalazła się w województwie białostockim, ale także w nowogrodzkim, poleskim i lubelskim. Część znalazła się też poza granicami, na terenie Niemiec.

W 1918 roku rozpoczęto organizację polskiej administracji celnej. Powstały Dyrekcje Ceł. Na terenie Podlasia działy urzędy celne podległe Dyrekcji Ceł w Warszawie i w Wilnie.

Na Podlasiu funkcjonowały następujące urzędy celne:

- Dyrekcji Ceł w Warszawie podlegał Urząd Celny I Klasy w Grajewie (województwo białostockie z wyłączeniem powiatu suwalskiego, augustowskiego i grodzieńskiego),
- Dyrekcji Ceł w Wilnie podlegał Urząd Celny w Raczkach (powiaty: Augustów, Sejny, Grodno) oraz Urząd Celny II klasy w Filipowie (powiat Suwałki).

Po reformie administracji celnej i likwidacji Dyrekcji Ceł w Wilnie w 1930 r., wszystkie urzędy celne na Podlasiu podlegały Dyrekcji Ceł w Warszawie.

Po II wojnie światowej w Polsce przystąpiono ponownie do organizacji administracji celnej. Należy tu jednak zaznaczyć, że Podlasie, powstałe niegdyś na ziemiach granicznych Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego, ponownie zostało przedzielone granicą i duża jego część znalazła się poza granicami Rzeczpospolitej. Na terenie Polski, Podlasianie znaleźli się w województwie białostockim.

W roku 1945 zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 17.10.1945r. o upoważnieniu urzędów celnych do orzekania w sprawach karnych skarbowych oraz ustaleniu okręgów miejscowej właściwości tych urzędów ustalono podział terytorialny kraju, w ramach, którego, Urząd Celny w Warszawie obejmował swoją działalnością m.in. województwo białostockie. Działały tu m.in urzędy celne w Białymstoku, Kuźnicy Białostockiej, Krynkach (Zubkach Białostockich), Czeremszy, Suwałkach (zlikwidowany w 1946r.)

Kolejna reorganizacja nastąpiła bardzo szybko. Już w kwietniu 1946 r. zlikwidowano Dyrekcje Ceł i powołano 17 urzędów celnych, w tym Urząd Celny w Białymstoku.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych, reorganizacje w administracji celnej następowały bardzo często. Jedne urzędy celne likwidowano, inne organizowano. Miedzy innymi Urząd Celny w Białymstoku zlikwidowano w 1950 r. W kolejnej ramach reorganizacji w roku 1954 urzędy celne podzielono na klasy. Do klasy trzeciej zaliczono Urząd Celny w Czeremsze i Krynkach (Zubkach) a Kuźnicę do klasy czwartej. Urząd Celny w Kuźnicy zlikwidowano 27 maja 1957 r., a jego rolę zaczął pełnić Urząd Celny w Krynkach.

System celny po II wojnie światowej uporządkowano praktycznie dopiero w 1960 r. Zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 3 września 1960 r. utworzono w Polsce 45 urzędów celnych. Na terenie Podlasia działały;

- Urząd Celny w Czeremsze - powiaty bielski, hajnowski i siemiatycki województwa białostockiego,

-Urząd Celny w Kuźnicy Białostockiej - województwo białostockie oprócz powiatów bielskiego, hajnowskiego i siemiatyckiego.

W celu prowadzenia odpraw celnych masowych towarów wysyłanych do ZSRR (głównie węgiel), 1 marca 1963r powołano Oddział Celny w Białymstoku.

W latach sześćdziesiątych przekształcono Urząd Celny w Czeremsze w Oddział Celny Urzędu w Kuźnicy Białostockiej, któremu podlegały także posterunki celne w Siemianowicach, Ełku i Zubkach Białostockich.

Po wprowadzeniu w 1975 r. nowego prawa celnego, Zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej z dnia 21 czerwca 1975r. w sprawie organizacji urzędów celnych, postanowiono, że w Polsce działa 18 urzędów celnych, w tym Urząd Celny w Kuźnicy Białostockiej. W Urzędzie funkcjonowały wówczas 3 oddziały i 2 posterunki celne. W roku 1994 Urząd Celny przeniesiono z Kuźnicy Białostockiej do Białegostoku.

Marcin Woźniczko
SC MF

Izba Celna w Białymstoku

1 maja 2002 roku, w związku z likwidacją Głównego Urzędu Ceł w Warszawie, na bazie dotychczasowego Urzędu Celnego powstała Izba Celna w Białymstoku, a także 3 urzędy celne: w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Od powstania Izby Celnej w Białymstoku do chwili obecnej jej dyrektorem jest nadkomisarz celny Mirosław Sienkiewicz

Urząd Celny w Białymstoku – obejmuje powiaty: białostocki, bielski, hajnowski, moniecki, siemiatycki, sokólski i miasto Białystok. Swym zasięgiem obejmuje drogowe i kolejowe przejścia graniczne usytuowane na granicy polsko-białoruskiej. Urzędowi Celnemu w Białymstoku podlegają oddziały celne: w Białymstoku (wewnętrzny), Kolejowy i Drogowy w Kuźnicy, w Bobrowniach, w Siemianówce, w Czeremsze, w Połowcach wraz z Miejscem Wyznaczonym w Białowieży – turystycznym przejściem granicznym

Urząd Celny w Łomży – (wewnętrzny) obejmuje powiaty: grajewski, kolneński, łomżyński, wysokomazowiecki, zambrowski i miasto Łomża. Urzędowi Celnemu w Łomży podlega jeden oddział celny – Oddział Celny w Łomży.

Urząd Celny w Suwałkach – obejmuje powiaty: augustowski, sejneński, suwalski i miasto Suwałki. Urzędowi Celnemu w Suwałkach podlegają 2 oddziały celne: w Suwałkach i w Augustowie wraz z Miejscem Wyznaczonym w Rudawce – Śluza Kurzyniec na Kanale Augustowskim (granica polsko-białoruska)

W skład Urzędu Celnego w Suwałkach wchodziły również od 1.05.2002 r. oddziały celne w Budzisku i Ogrodnikach (polsko-litewskie przejścia graniczne) oraz Oddział Celny Kolejowy w Trakiszkach. Od wejścia Polski do Unii Europejskiej w dniu 1.05.2004 r. oddziały celne w Ogrodnikach i Trakiszkach zostały zlikwidowane, a Oddział Celny w Budzisku stał się wewnętrzną komórką organizacyjną. Ostatecznie został on zlikwidowany z dniem 1.01.2005r.

Białostoccy celnicy - wspomnienia

Po 44 latach pracy zawodowej, w dniu 25 lipca odszedł na zasłużoną emeryturę pan Leon Pankiewicz – inspektor kontroli akcyzowej w Urzędzie Celnym w Białymstoku.

O panu Leonie można by rzec, że jego życie zawodowe oraz prywatne od zawsze było związane z nadzorem podatkowym i kontrolą akcyzową.

Jako technik piwowarstwa pan Leon Pankiewicz zaczął pracować w białostockim browarze w roku 1964 na stanowisku majstra. Właśnie tam od podszewki poznał wszystkie procesy towarzyszące produkcji szlachetnego trunku, jakim jest piwo. Już jako młody adept sztuki piwowarskiej zyskał uznanie kierownictwa browaru oraz swoich kolegów.

W roku 1972 pan Leon zdecydował się na przejście do Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Tam jako inspektor po raz pierwszy zetknął się z tematyką kontroli akcyzowej. Do jego obowiązków należała przede wszystkim kontrola gorzelni położonych na terenie byłych województw: białostockiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego.

W związku z przekształceniami administracyjnymi i strukturalnymi dotyczącymi nadzoru podatkowego nad produkcją alkoholu, od 1975 roku Leon Pankiewicz został zatrudniony w Okręgowym Zarządzie Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej, a w 1983 w Izbie Skarbowej w Białymstoku.



Otwarcie Przejścia Granicznego Ogrodniki



We wszystkich tych jednostkach zajmował się kontrolą zakładów produkujących wyroby alkoholowe. Oprócz wspomnianych gorzelni wiejskich, pan Leon czuwał nad prawidłowością procesów produkcyjnych w dużych zakładach takich jak Browar Białystok, czy przede wszystkim białostocki Polmos. Kontrolował również podlaskie cukrownie.

W 1992 roku pan Leon Pankiewicz przeszedł do Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku, by w 2003 roku, w związku z przejęciem przez Służbę Celną obowiązków w zakresie szczególnego nadzoru podatkowego, trafić do Urzędu Celnego w Białymstoku.

Dzięki swojemu doświadczeniu od razu stał się wzorem dla kolegów z komórek SNP, choć sam skromnie mówi, że „nowych, skomplikowanych przepisów musiał się uczyć, jak każdy".

W Referacie Szczególnego Nadzoru Podatkowego pan Leon zastępował kierownika komórki będąc koordynatorem ds. nadzoru. Przed przejściem na zasłużoną emeryturę, powrócił niejako do korzeni, bowiem swoją karierę zawodową zakończył w sekcji Stałego Nadzoru Podatkowego przy białostockim Polmosie.

Oprócz tego, że pan Leon Pankiewicz był wybitnym fachowcem w dziedzinie kontroli i nadzoru nad produkcją wyrobów alkoholowych, był również niesłychanie pogodną i lubianą przez wszystkich osobą. O swojej pracy mógł opowiadać z pasją godzinami. Wspominał między innymi, jak podczas zimy „stulecia" ponad metrowa warstwa śniegu zasypała drogę od jednej z gorzelni do Białegostoku. Autobusy zawiesiły swoje kursy, a pociągi miały kilkugodzinne opóźnienia. Pan Leon wraz z kolegą pożyczyli, więc od właściciela gorzelni konia i sanie. Właśnie takim transportem udali się do oddalonej o kilkanaście kilometrów stacji kolejowej. Dość powiedzieć, że podczas drogi sanie się całkiem rozleciały, a do stacji panowie dotarli tylko na kilku deskach, które wytrwale ciągnął koń.

Opowiadał także, że w tamtych czasach podstawowym rodzajem transportu do małych zakładów rozsianych po podlaskich wioskach była „okazja". Przy braku regularnych połączeń PKS i PKP, często korzystało się z uprzejmości kierowców cystern z mlekiem czy nawet rolników wiozących ciągnikiem swój żywy inwentarz na pobliskie targowiska.

Z okazji przejścia pana Leona Pankiewicza na emeryturę, w dniu 25 lipca została zorganizowana w Urzędzie Celnym w Białymstoku miła uroczystość. Zastępca Dyrektora Izby Celnej w Białymstoku Dariusz Sowulewski wręczając okolicznościową nagrodę pieniężną, serdecznie podziękował panu Leonowi za pięć lat wzorowej pracy oraz życzył spełnienia wszystkich marzeń podczas zasłużonego odpoczynku. Do



Izba Celna w Białymstoku



Oddział Celny w Kuźnicy Białostockiej





życzeń i podziękowań dołączyli się także zastępcy naczelnika białostockiego urzędu celnego – pani Teresa Mocarska oraz pan Anatol Panasiuk, jak również koleżanki i koledzy z komórek szczególnego nadzoru.

Ostatni dzień pracy pana Leona zbiegł się z jeszcze jednym sympatycznym wydarzeniem. Właśnie 25 lipca pan Leon Pankiewicz obchodził swoje 63 urodziny. Oczywiście przy takiej okazji nie mogło zabraknąć tortu ze świeczkami i gromkiego „Sto lat". Od swoich kolegów szanowny jubilat dostał książki dotyczące swojego ukochanego hobby – wędkarstwa.

Zapytany przeze mnie, czy ma już pomysł na najbliższe dni, odpowiedział z uśmiechem: „Pakuję wędki i jadę na ryby".

Maciej Czarnecki
Rzecznik Prasowy IC w Białymstoku

Celnicy Warmii i Mazur

Przeglądając opracowania i dokumenty poświęcone historii Warmii i Mazur, z pewnym zdziwieniem dowiedziałem się, że Warmia - to pojęcie historyczne, a Mazury etniczno - geograficzne.

Nazwa Warmia (Ermeland) pochodzi od pruskiego plemienia Warmów. Obejmowała dzisiejsze powiaty: barczewski, braniewski, lidzbarski, reszelski i olsztyński.

Nazwa Mazury pojawiła się w XIX wieku. Przedtem była to kraina na ziemiach Zakonu Krzyżackiego, następnie część Prus Książęcych, a od 1660 roku Prus Brandenburskich. Do największych miast tego rejonu należały Działdowo, Ostróda, Szczytno, Mrągowo, Giżycko, Pisz i Olecko.

Największe, historyczne miasto tego rejonu, Królewiec (Kaliningrad), znajduje się obecnie w Rosji.

Polska historia obszaru Warmii i obszaru Mazur, była całkowicie odmienna. Mazury znalazły się w granicach Rzeczypospolitej dopiero po II Wojnie Światowej, podczas gdy Warmia już w połowie XV wieku.

Historia Warmii jest bardzo interesująca. Żyło tu i działało wielu wybitnych Polaków. Między innymi : Stanisław Hozjusz - biskup chełmiński, polityk i pisarz , założyciel kolegium jezuickiego w Braniewie, Marcin Kromer - biskup warmiński, dyplomata i pisarz, sekretarz króla Zygmunta Augusta, biskup - poeta Ignacy Krasicki, ostatni, polski biskup warmiński przed Rozbiorem Polski oraz oczywiście Mikołaj Kopernik, astronom, kanonik warmiński i administrator dóbr kapitulnych.

W XIII wieku terytorium dzisiejszej Warmii i Mazur należało do plemion pruskich : Pogezanów, Bartów, Galindów i Warmów. Papież Innocenty IV Bullą z 29 lipca 1243 roku, podzielił ziemie Prusów na cztery diecezje : chełmińską, pomezańską, sambijską i warmińską. Na podstawie bulli papieskiej, jedna trzecia terytorium diecezji warmińskiej stanowiła świeckie uposażenie Biskupa i kapituły. W ten sposób powstało Dominium Warmińskie, podległe bezpośrednio Biskupowi i Kapitule i wyodrębnione z ziem pruskich choć formalnie podległe Zakonowi Krzyżackiemu, a następnie od 6 marca 1454 roku, królowi polskiemu, zachowało dużą samodzielność, tak polityczną, jak i gospodarczą.

W granicach Dominium Warmińskiego, które zajmowało terytorium 4.244 km kwadratowych, leżało 12 miast : Biskupiec, Braniewo,Frombork, Olsztyn, Pieniężno, Reszel, Jeziorany, Orneta, Barczewo, Dobre Miasto, Lidzbark i Bisztynek. Wszystkie te miasta powstały na przełomie XII i XIII wieku. Najstarszym i największym miastem Warmii było Braniewo (Brusebergue). Pierwsze informacje o nim pochodzą z lutego 1249 roku, a prawa miejskie, (przywilej lokacyjny) otrzymało 1 kwietnia 1284 roku. Miasto było członkiem Hanzy i Związku Pruskiego.

Obok Braniewa do najstarszych miast Warmii należały : Frombork (1278 r.), Lidzbark (1308 r.) i Bartoszyce (1326 r.). Olsztyn założono w 1353 r.

Większość miast w Prusach Książęcych i Królewskich, w tym i te leżące na Warmii i Mazurach otrzymały prawa miejskie w oparciu o artykuły Przywileju Chełmińskiego.

Przywilej Chełmiński nadał miastom - Chełmno i Toruniowi, Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego Herman von Salza 28 grudnia 1233 r. Prawa miejskie zostały zawarte w 24 artykułach. Ostani z nich stwierdzał : *Uwalnia się mieszkańców całej ziemi (chodzi o ziemie należące do Chełmna i Torunia) od jakichkolwiek ceł.*

Przywileje lokacyjne nadawane większości miast Warmii, opierały się właśnie na tym przywileju. Prawa miejskie nadawane na Warmii przez Biskupa i kapitułę automatycznie zwalniały mieszczan od płacenia ceł, co niewątpliwie sprzyjało rozwojowi handlu. Na Warmii z 12 miast, 10 otrzymało prawa miejskie oparte na Przywileju Chełmińskim. Zgodnie z prawem kupcy mogli handlować jedynie na miejskim rynku. Handel poza murami miasta był surowo karany. Podatki pobierane od kupców, dzielono na trzy części. Jedną trzecią otrzymywał pan zwierzchni (biskup lub kapituła), jedną trzecią sołtys (później burmistrz) i jedną trzecią, miasto.

Na Warmii tylko Braniewo i Frombork otrzymały przywilej lokacyjny na Prawie lubeckim. (Miasto Lubeka specjalnie przesłało pod koniec XIII wieku, swój spis praw dla Braniewa). Lubeckie prawa miejskie, różniły się od chełmińskich przede wszystkim tym, że cały dochód z podatków otrzymywało miasto. Braniewo dodatkowo otrzymało prawo składu (Staplecht) na wszystkie produkty rolne zebrane na Warmii oraz monopol na cały handel zagraniczny.

Dzięki korzystnemu przywilejowi lokacyjnemu, Braniewo szybko zajęło pierwsze miejsce wśród miast Warmii. W połowie XVI wieku Braniewo liczyło 4500 mieszkańców, podczas gdy na przykład Lidzbark Warmiński - 2000, a Olsztyn 2100 mieszkańców. Braniewo było także pierwszą siedzibą biskupa warmińskiego. (Siedzibę biskupa przeniesiono następnie do Ornety, a od połowy XIV wieku do 1795 roku do Lidzbarka Warmińskiego).

Będąc największym miastem Warmii i jego praktycznie jedynym portem morskim, Braniewo odgrywało czołową rolę w handlu Warmii i jako jedyne posiadało komorę celną. Towary eksportowane z Warmii przechodziły przez dwie bariery celne.

Jedna komora celna znajdowała się w Braniewie u ujścia rzeki Pasłęki. Nazywano ją Pfallbude (co dosłownie oznaczało budynek leżący na grząskim terenie). Pobierano tam cło palowe (Pfahlgeld). Cło palowe pobierano we wszystkich większych miastach pruskich (Gdańsk, Elbląg, Królewiec). Cło płacono od wszystkich towarów przywożonych i wywożonych Pasłęką. Stawka celna wynosiła 2/3 % wartości towaru. Komorę celną nadzorował jeden z radnych miejskich, zwany panem palowym.

Opłaty celne płaciły w komorze braniewskiej wszystkie miasta Warmii oprócz Nowego Braniewa. (W Braniewie funkcjonowały dwa organizmy miejskie, Stare Braniewo - powstało w 1282 roku po lewej stronie Pasłęki i Nowe Braniewo, powstałe w 1341 roku po lewej stronie rzeki. Miasta zostały połączone dopiero 13 września 1773 roku, po Rozbiorze Polski, przez władze pruskie).

Wysokość ceł pobieranych w Braniewie, była często powodem skarg składanych przez władze innych miast. Między innymi 3 września 1593 roku, na Sejmiku Lidzbarskim oskarżyły one Braniewo o pobieranie wygórowanych opłat celnych. Sprawa oparła się o Biskupa i kapitułę. Powołano specjalną komisję celną na czele z przedstawicielem kapituły, panem Mikołajem Kosem. Komisja doprowadziła do obniżenia opłat celnych.

Druga bariera celna znajdowała się w Piławie przy wyjściu z Zalewu Wiślanego na otwarte morze. Komora celna w Piławie należała do państwa pruskiego i stawki tam pobierane, nie zależały od władz Braniewa.

Wysokość cła pobieranego w Piławie była przedmiotem wielu kontrowersji i sporów Warmii z Prusami. W sierpniu 1729 roku miasto Braniewo zgłosiło szereg zastrzeżeń do wysokości cła pobieranego w Piławie (*Teloneum Pilaviense*) oraz cła na rzece Pręgole (*Stromgle*d), na odcinku od jej ujścia do Królewca. Stawka celna pobierana w Piławie wynosiła w XVI wieku 1%, a w XVIII wieku już 4% wartości towaru.

Chociaż Przywilej Chełmiński przewidywał wolność od wszelkich ceł, to pobierający opłaty celne zasłaniali się nie chęcią zysku, a koniecznością utrzymywania i konserwacji toru wodnego oraz budynków portowych.

W połowie XVII wieku, w 1639 roku polskie władze skarbowe chciały postawić komorę celną przy ujściu Nogatu do Zalewu i pobierać od Braniewa opłaty celne. Spotkało się to jednak z dużym sprzeciwem Biskupa Szyszkowskiego i kapituły, którzy odwołali się do Kanclerza Jerzego Osolińskiego i doprowadzili do likwidacji tego projektu.

W XVII wieku próbowano przebudować port rybacki we Fromborku i przystosować go do handlu międzynarodowego. Przeciw takim próbom Fromborka wystąpili jednak zgodnie kupcy z Braniewa i Elbląga. Ostatecznie do portu we Fromborku w latach 1645 - 1689 wpływały 2 - 3 okręty rocznie. We Fromborku, w XVII wieku funkcjonowała komora celna. Na czele jej stał notariusz pełniący również rolę szefa celników. Stawka celna wynosiła 6 groszy od łasztu zboża lub lnu. (Łaszt - 2.3 tony).

Przedmiotem eksportu z Warmii był len oraz produkty rolne. Spławiano również drewno, głównie z Olsztyna przez Braniewo do Anglii i Holandii.

Duże znaczenie miał także eksport piwa i wódki (gorzałki) i import wina.

W XVIII wieku rozgorzała wojna celna między Warmią a Prusami w sprawie nielegalnego importu gorzałki. Na handel alkoholem nałożono akcyzę oraz specjalny podatek (czopowe). W roku 1748 sejmik warmiński wydał zarządzenie ograniczające sprowadzanie obcej gorzałki na Warmię. Dużą rolę odegrał tu znany nam poeta i bajkopisarz Ignacy Krasicki, ówczesny biskup Warmii. Wydał on rozporządzenie podwyższające znaczenie stawki celne na importowaną gorzałkę z Prus, a następnie w 1769 r. całkowity zakaz importu gorzałki. Wydał także zarządzenie stwierdzające , że „produkować gorzałkę na Warmii mogą tylko mieszczanie z Lidzbarka Warmińskiego". Prowadził walkę z przemytem alkoholu.

Dnia 13 września 1772 roku, w wyniku I Rozbioru Polski nastąpiła aneksja Warmii przez Prusy. Do miast warmińskich wkroczyły wojska pruskie. Warmia utraciła dotychczasową samodzielność. Biskup warmiński utracił dochody otrzymywane dotychczas z diecezji i otrzymał pensję od króla Prus. Siedzibę biskupstwa przeniesiono z Lidzbarka Warmińskiego do Fromborka.

Po odzyskaniu niepodległości, w 1920 roku na Warmii i Mazurach przeprowadzono plebiscyt. W wyniku plebiscytu, praktycznie cała Warmia i Mazury (oprócz małej części Mazur, okolice Działdowa, włączonej do Polski w 1919 roku) pozostały w granicach Prus. Do Polski włączono jedynie 3 gminy mazurskie i 5 gmin warmińskich.

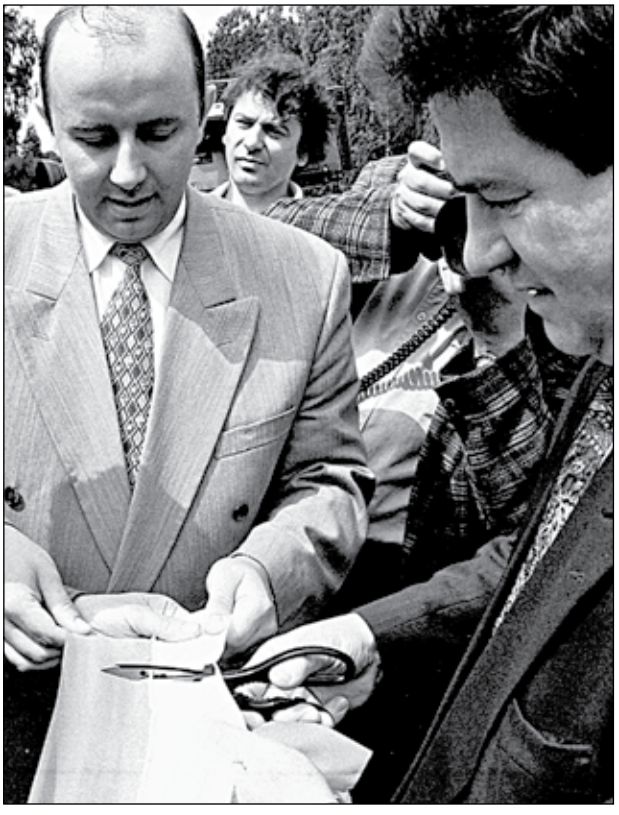
Do Polski cały region Warmii i Mazur (oprócz Królewca - Kaliningradu) przyłączono ostatecznie po II Wojnie Światowej. Natychmiast też przystąpiono do organizacji na tym terenie administracji celnej. Już 17 października 1945 r. Minister Skarbu wydał rozporządzenie o upoważnieniu urzędów celnych do orzekania w sprawach karnych skarbowych oraz o ustaleniu okręgów miejscowej właściwości tych urzędów. Zgodnie z tym rozporządzeniem utworzono Urzędy Celne w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. W skład okręgu warszawskiego weszły *wyzwolone tereny Prus*



Budowa przejścia granicznego w Grzechotkach, 1975 r.



Celnicy wspierają WOŚP



Otwarcie przejścia granicznego w Ogrodnikach, 1.07.1994 r.



Remont budynku Izby Celnej w Olsztynie, 1966 r.

Wschodnich z wyjątkiem obszarów miast portowo-morskich i powiatów przybrzeżno morskich.

Kolejnym rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 16 kwietnia 1946 r. utworzono już 17 urzędów celnych, w tym Urząd Celny w Olsztynie. Jego okręg miejscowej właściwości obejmował *obszar wyzwolonych terenów Prus Wschodnich z wyjątkiem powiatu Elbląg*.

Ponowna reorganizacja nastąpiła już po roku. Zgodnie z Zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31 lipca 1947 r. na terytorium Warmii i Mazur funkcjonował Urząd Celny w Olsztynie, którego okręg miejscowej właściwości obejmował miasto Olsztyn oraz obszar województwa olsztyńskiego za wyjątkiem powiatu Braniewo, który znalazł się w obszarze właściwości miejscowej Urzędu Celnego w Gdańsku.

Kolejną reorganizację administracji celnej przeprowadzono w 1960 roku. Na Warmii i Mazurach zgodnie z Zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 3 września 1960 roku działały dwa urzędy celne. Urząd Celny w Braniewie - powiaty braniewski, iławecki, lidzbarski, morąski i pasłęcki województwa olsztyńskiego oraz Urząd Celny w Korszach z siedzibą w Skandawie - województwo olsztyńskie oprócz powiatów braniewskiego, lidzbarskiego, morąskiego i pasłęckiego. Następna reorganizacja administracji celnej przeprowadzona we wrześniu 1962 utrzymała właściwość miejscową urzędów celnych na Warmii i Mazurach. Dalej funkcjonowały Urzędy Celne w Braniewie i Korszach.

W maju 1964 roku zlikwidowano Urząd Celny w Korszach i na jego miejsce ponownie powołano Urząd Celny w Olsztynie, obejmujący powiaty braniewski, lidzbarski, morąski i pasłęcki.

Zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 19 maja 1965 r. zlikwidowano Urząd Celny w Braniewie. Na podstawie tego Zarządzenia całe województwo olsztyńskie znalazło się w gestii Urzędu Celnego w Olsztynie. Zgodnie z kolejnym Zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 19 maja 1965 r. w sprawie zaliczenia urzędów celnych do klas, Urząd Celny w Olsztynie zaliczono do klasy II.

Urząd Celny w Olsztynie funkcjonował przez 10 lat, a następnie rozwiązano go na podstawie Zarządzenia Ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej z dnia 21 czerwca 1975 r. w sprawie organizacji urzędów celnych.

Region Warmii i Mazur znalazł się na okres ponad 20 lat we właściwości miejscowej Urzędu Celnego w Gdańsku. Dnia 21 października 1997 utworzono ponownie Urząd Celny w Olsztynie.

Marcin Woźniczko, SC MF

Izba Celna w Olsztynie

Izba Celna w Olsztynie utworzona została 1 maja 2002 na bazie istniejącego od października 1997 roku Urzędu Celnego. Izba Celna w Olsztynie obejmuje swoim zasięgiem teren województwa warmińsko-mazurskiego oraz całą granicę Rzeczpospolitej Polskiej z Federacją Rosyjską. W obrębie Izby Celnej w Olsztynie funkcjonują 2 urzędy celne z 10 oddziałami celnymi:

- Urząd Celny w Olsztynie – nadzoruje pracę granicznych Oddziałów Celnych w Bezledach, Gołdapi oraz wewnętrznych Oddziałów Celnych w Olsztynie, Ełku, Bartoszycach i Korszach.
- Urząd Celny w Elblągu – nadzoruje pracę granicznych Oddziałów Celnych w Gronowie i Braniewie, a także wewnętrznych Oddziałów Celnych w Elblągu i Iławie.

Wspomnienia olsztyńskich celników

Frontowe warunki...

O tym jak wyglądały początki funkcjonowania Izby Celnej w Olsztynie, wspomina Ryszard Chudy, Zastępca Dyrektora Izby Celnej: „Regionalna struktura administracji celnej, w postaci urzędu, powstała w Olsztynie w roku 1997. Początkowo instytucja funkcjonowała w warunkach „frontowych", a liczba celników w budynku była mniej więcej zbliżona do liczby krzątających się tam budowlańców. Do pracy wchodziło się po pomoście z desek, zaś I piętro oraz parter były dla nas niedostępne. W pokojach na wyższych piętrach wstawiono co prawda nowiutkie biurka, ale bardziej przypominały one wystawę ze sklepu meblowego niż podstawowy urzędniczy atrybut. Nie było na nich bowiem zbyt wiele. Dość powiedzieć, że w całym Urzędzie mieliśmy do dyspozycji trzy telefony, i jeden komputer. Do niego stale ustawiała się kolejka. A jako, że ten cud techniki miał pełną świadomość swojej wyjątkowości, zachowywał się jak rozkapryszony gwiazdor, systematycznie odmawiając współpracy".

A nas przybywało...

Wraz z upływem czasu Izba rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej. Przybywało także celniczej braci – jeszcze w roku 1997 w Urzędzie Celnym w Olsztynie pracowało 305 osób. W 2002, kiedy powstała Izba, 399, a obecnie na Warmii i Mazurach jest 918 celników.

Najdłużej pracującymi funkcjonariuszami są pan Romuald Adamowicz, Naczelnik Urzędu Celnego w Elblągu, który służbę rozpoczął we wrześniu 1972 r. oraz pan Marian Dobrzycki, pracujący od listopada 1973 roku.

Nowocześniej na granicy...

Lata płynęły i oprócz zmian w samej Izbie, zmieniał się także wygląd i status przejść granicznych, np. w Gołdapi.

Ponownie Ryszard Chudy: „Przejście usytuowane w tej miejscowości przez lata miało charakter lokalny. Pracowało ono jedynie 12 godzin na dobę. O 7 –ej rano Rosjanie otwierali bramę i zaczynały się odprawy, o 19-tej bramę zamykali, a kto do tej godziny nie został wpuszczony na pasy odpraw, spędzał noc na szosie po rosyjskiej stronie granicy.

Otwarcie przejścia jako całodobowego odbyło się w piątek 4 stycznia 2002 roku. W uroczystości wzięli udział m.in. Marek Pol, ówczesny wicepremier Rządu RP, oraz Władimir Jegorow, gubernator Obwodu Kaliningradzkiego.

Przecinaniu szarfy towarzyszyła uroczysta odprawa - kompania reprezentacyjna rosyjskiego wojska, panie w tra-

dycyjnych strojach ludowych, orkiestra wojskowa, i …mróz ok. 20 stopni, wsparty zacinającym wiatrem. Jako, że przemowy się przeciągały, liczna grupa uczestników spotkania z minuty na minutę wyraźnie siniała. Szczególne współczucie wzbudzała jednak nasza koleżanka, celniczka z Gołdapi, która (obuta w szpilki, w kusej spódniczce) z trudem starała się utrzymać w dłoniach tacę z nożyczkami. Całe szczęście, że miejscowe władze zadbały by po uroczystości wyziębieni goście znaleźli ciepłe i bezpieczne schronienie w restauracji pod Piękną Górą. Tam też przygotowano szereg różnorodnych i skutecznych środków rozgrzewających".

Trzy lata później, 4 stycznia 2006 roku równie uroczyście przekazano rozbudowane obiekty przejścia w Gołdapi. Udział w otwarciu wzięli udział m.in. Wojewoda Warmińsko-Mazurski i Konsul Generalny RP w Kaliningradzie. Celnicy dostali do użytku nowe przestronne i nowocześnie wyposażone pomieszczenia tak biurowe jak i służące kontroli. Ostatnia inwestycja na tym przejściu została zakończona w ostatnich dniach – jest nią nowa platforma wyjazdowa. Uruchomiona została ona kilka dni temu, 2 stycznia 2009 r.

Także inne przejścia przez te lata przeszły gruntowną metamorfozę. W Bezledach powstał nowy budynek biurowy, budynki kontroli szczegółowej, parking dla ciężarówek. Kierownik OC Bezledy Grzegorz Kruk wspomina: - W 1992 r. infrastruktura była przystosowana do znacznie mniejszego ruchu przygranicznego. Przejście było otwarte przez 12 godzin. Od 2003 r. uruchomiono przejście całodobowo. Obsada liczyła około 30 osób, teraz pracuje tam około 120 celników. W czerwcu 2003 roku, zainstalowano tu urządzenie rentgenowskie do prześwietlania pojazdów i towarów niemieckiej firmy Heimann, warte ponad milion euro.

My też mamy się czym pochwalić – przyznaje Mirosław Rogulski kierownik OC Gronowo – we wrześniu 2006 r. rozpoczął się I etap modernizacji przejścia. Wybudowano nową platformę wjazdową, poszerzono pasy, wybudowano nową wiatę, postawiono nowe budki kontrolerskie, gdzie mamy nawet ogrzewanie podłogowe. Poza tym mamy nowy budynek do kontroli szczegółowej, gdzie w końcu możemy w przestrzennych pomieszczeniach dokładnie sprawdzać pojazdy. Wszystkie te prace zakończyły się w 2007 roku a już w tym roku ruszy prawdopodobnie II etap modernizacji naszego przejścia, czyli budowa głównego budynku oraz remont obecnego biura, w którym aktualnie pracujemy.

Z kolei budowa największego i najnowocześniejszego przejścia na granicy polsko-rosyjskiej w Grzechotkach rozpoczęła się w 2005 r. Uruchomienie przejścia Grzechotki- Mamonowo II planowane jest na ostatni kwartał 2009 r.

W tym czasie nie próżnowali także nasi sąsiedzi. Przez lata na granicy z Rosją tzw. „wąskim gardłem" byłą rosyjska strona przejścia Bezledy – Bagrationowsk. Ze względu na brak infrastruktury nasi koledzy przyjmowali do odprawy w ciągu zmiany nie więcej niż kilkanaście ciężarówek. W listopadzie 2003 r. przejście w Bagriatonowsku zostało uroczyście otwarte po gruntownej modernizacji. Rozbudowano je pięciokrotnie, i wykonano niezwykle nowocześnie, biorąc pod uwagę potrzeby, wygodę i bezpieczeństwo podróżnych Po rozbudowie Rosjanie zaczęli przyjmować na raz znacznie więcej ciężarówek, przybyło bowiem pasów do ich odprawy jak też wybudowano nowe sale odpraw.

Nowa jakość pojawiła się też w Elblągu. Tam, w czerwcu 2006 r. z okazji Dni Morza, głównym punktem centralnych uroczystości było otwarcie portowych terminali: towarowego i pasażerskiego. Niestety ich wykorzystanie jest minimalne, ze względu na ograniczenia w żegludze wprowadzone przez Rosjan.

Dobre relacje z rosyjskimi celnikami

Od początku działalności administracji celnej na Warmii i Mazurach nawiązano ścisłą współpracę z administracją celną Obwodu Kaliningradzkiego. Co roku przeprowadzano szereg spotkań na różnych szczeblach. Kierownicy przejść granicznych spotykali się co najmniej raz w tygodniu. To wszystko bardzo pomagało w codziennej pracy.

Poza oficjalnymi kontaktami, współprace zacieśniano też na innych płaszczyznach np. – rywalizacji sportowej. W 2001 roku w Kaliningradzie rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami UC Olsztyn i UC Kaliningrad. Mecz zakończył się remisem 1:1. Co ciekawe, kolejne zmagania, których było kilkanaście, najczęściej też kończyły się remisem, ku obopólnej satysfakcji.

Niezwykle istotną rolę w układaniu kontaktów z Rosjanami odgrywał przez ten okres pan Jarosław Czubiński, Konsul RP w Kaliningradzie. Znakomicie zorientowany w sprawach dotyczących granicy, cieszący się powszechnym szacunkiem wielokrotnie swym autorytetem wspierał nas w trakcie, czasami trudnych rozmów z administracją Obwodu.

Po pracy…

Wśród wielu imprez rekreacyjno-sportowych odbywały się też turnieje piłkarskie oraz rajd nawigacyjny. Najwięcej emocji wzbudzały zawsze mecze piłki nożnej naszych celników – zdradza Marek Wantoch-Rekowski, Koordynator odpowiedzialny za organizację imprez sportowych – zawodnicy podczas meczów nigdy się nie oszczędzali i dawali z siebie wszystko, a nawet i więcej. Zmagania odbywały się nie tylko pomiędzy drużynami samych celników, ale też innych służb mundurowych.

- Pamiętam II Turniej Piłkarski o Puchar Dyrektora UC w Olsztynie w Iławie w 2002 r. –wspomina Marek Wantoch- Rekowski.

- W rozgrywkach wzięło udział osiem zespołów z całego regionu a także reprezentacja celników z Obwodu Kaliningradzkiego. W sumie, w nowej hali w Iławie, za piłką biegało prawie 100 celników. Zespoły podzielono na 2 grupy, do półfinału przeszły reprezentacje Urzędu Celnego w Olsztynie, Oddziału Celnego w Olsztynie, Oddziału Celnego w Bezledach i Oddziału Celnego w Iławie. Ostatecznie puchar zdobyli piłkarze z olsztyńskiego Urzędu Celnego wygrywając, po bardzo wyrównanym meczu, z gospodarzami turnieju, celnikami z Iławy.

Celnicy śląscy

Historia celnictwa, jak i cała historia gospodarcza Śląska jest ściśle związana z polityczną historią tych ziem. Możemy ją podzielić na sześć okresów.

I. X -XIV w. - Śląsk w granicach Królestwa Polskiego. W 1339 roku król Kazimierz Wielki zrzekł się praw do Śląska.

II. 1339-1526 - Śląsk w granicach Królestwa Czeskiego.

III. 1526-1742 - Śląsk pod rządami Habsburgów.

IV. 1742-1918 - Śląsk w Królestwie Pruskim. Jedynie Śląsk Cieszyński pozostał pod rządami Habsburgów.

V. 1918-1939 - Śląsk częściowo w II Rzeczypospolitej. Wrocław, Opole, Legnica pozostały w granicach Rzeszy

VI. 1945 - Śląsk ponownie polski

Biorąc pod uwagę terytorium Polski, należy stwierdzić, że historia celnictwa na Śląsku jest niewątpliwie najlepiej udokumentowana. Wpłynął na to na pewno fakt, iż obszar Śląska był stosunkowo najbardziej gospodarczo rozwinięty a sąsiedztwo Czechów i Niemców, którzy stworzyli organizm państwowy na długo przed Polakami, stanowiło dodatkowy stymulator dla rozwoju handlu i skarbowej administracji państwowej /książęcej/.

Już w XI wieku powstają na Śląsku komory celne. Pierwsza wzmianka o komorze celnej w miejscowości Hradec /w polskiej historiografii miejscowość ta znana jest również jako Grodziec Gołężycki, gród kasztelański wymieniany w 1155 roku wśród posiadłości biskupstwa wrocławskiego / położonej przy trasie z Ołomuńca do Torunia, pochodzi z 03 lutego 1078 roku. Jest to pierwsza informacja o funkcjonowaniu komory celnej na ziemiach polskich.

Kolejne informacje śląskich o komorach celnych pochodzą z przełomu XII i XIII wieku. Powstały wówczas komory celne w Opolu /1169 r/, Opawie - /1198 r./ i we Wrocławiu / 22.06.1203 r./.

Prawdziwy rozwój komór celnych przypada na lata 1200 - 1400. Powstało wówczas na Śląsku ponad 70 komór celnych lądowych i wodnych. Podobnie jak w całej Polsce, komory celne na Śląsku powstawały na granicach, wokół większych miast, takich jak Wrocław, Opole, Koźle czy Nysa oraz przy brodach i mostach.

W XIV wieku istniało na Śląsku 77 komór celnych, w tym 65 lądowych i 12 wodnych. Komory celne możemy podzielić na graniczne i wewnętrzne. W porównaniu do współczesnych urzędów celnych, średniowieczne graniczne komory celne, nie znajdowały się na samej granicy. Za graniczną, uważano ostatnią komór celną, na której pobierano cło przed opuszczeniem danego kraju. Komora taka często znajdowała się w dużej odległości od faktycznej granicy.

Do największych lądowych komór celnych granicznych, należały: na zachodzie - Krosno Odrzańskie - (pierwsza informacja o komorze pochodzi z 1242 r.), Żagań (1300), Szprotawa (1299), Lwówek Śląski (1261), na południu - Bardo (1310), Kamienna Góra (1366) na wschodzie - Siewierz (1223), Kęty (1391), a na północy - Głogów (1291), Milicz (1249). Do największych wewnętrznych komór celnych, należała komora w Skorogoszcz / Schurgast / na granicy między śląskimi księstwami Opolskim i Wrocławskim /.

Najstarsza komora wodna na Śląsku powstała 15.08.1226 r we Wrocławiu. Interesujące są informacje o wodnej komorze celnej w Brzegu. Z dokumentu pochodzącego z 02.12.1317 r, że w komorze tej pobierano cło od przewożonego statkami wosku, soli, cegły i wapna. Opłata celna wynosiła 2 skojce od dużego statku i 1/2 skojca od małego statku. Odrębnie pobierano cło za spławiane Odrą drzewo. Od tratwy z drzewem budulcowym pobierano 2 skojce, a od tratwy z drzewem opałowym 1 skojec.

Największym średniowiecznym miastem na Śląsku był Wrocław. Już w 1000 roku król Bolesław Chrobry założył tu biskupstwo. W XIV wieku Wrocław liczył ponad 15 tysięcy mieszkańców i był większy od Krakowa / 14 tys. mieszkańców /. Obok Wrocławia do największych miast śląskich należały: Legnica - 11 tys. mieszkańców, Nysa - 6 tys. / największe miasto na Górnym Śląsku /, Racibórz - 3 tys., Opole - 2,5 tys., Gliwice - 900 mieszkańców, Cieszyn - 400 mieszkańców.
Wszystkie miasta otaczał wianuszek komór celnych. Jak wynika z dokumentu wydanego 3.06.264 r. wokół Wrocławia położonych było 9 komór. Komory celne znajdowały się w: Świniarach, Praczach, Psim Polu, Leśnicy, Gałowie, Muchoborze oraz nad rzekami Bystrzycą, Ślęzą i Widawą.

Tak liczne komory celne (rozmieszczone średnio, co 20 - 30 kilometrów) hamowały rozwój śląskiego handlu. W związku z tym, już pod koniec XIII wieku, większe miasta zaczęły ubiegać się o zwolnienie swoich kupców od płacenia ceł lub obniżenie opłat celnych.

Najwięcej zachowanych dokumentów dotyczących cła, odnosi się właśnie do zwolnień celnych oraz przyznawania przez panującego prawa do pobierania opłat celnych przez miasta, instytucje kościelne oraz osoby świeckie i duchowne.

Najstarsza informacja o śląskiej taryfie celnej pochodzi z 1224 roku. Była to taryfa celna dla komory celnej w Trzebnicy k.Wrocławia. Wyszczególniono w niej opłaty celne od soli i sukna pobierane w naturze oraz od piwa, pobierane w gotówce. Komora w Trzebnicy powstała w 1203 roku, a w 1218 roku książę Henryk Brodaty nadał klasztorowi Cysterek w Trzebnicy prawo do cła pobieranego przez tę komorę od sukna i piwa.

W trzebnickiej taryfie celnej nie wspomina się o ulgach celnych, ale już taryfa celna z 1226 roku dla komór celnych w Olesnie i Siewierzu, zwalnia od płacenia ceł osoby duchowne, rycerzy, mincerzy, celników oraz ludność miejscową. Do płacenia cła zobowiązani byli tylko obcy kupcy.

Z XIII wieku pochodzą liczne dokumenty świadczące o zwalnianiu od płacenia cła kupców różnych śląskich miast.

Początkowo najpopularniejsze były zwolnienia od cła w ramach przywilejów lokacyjnych. Zwolnienia te były najczęściej okresowe. Tak na przykład 22 lutego 1255 r. od płacenia cła na okres 6 lat zwolniono mieszczan z Oleśnicy, a w 1275 również na 6 lat kupców z Górnego Głogowa, Naumburgu, Krosna i Lwówka. Inną formą przywilejów celnych było wykupywanie przez miasta od książąt, komór celnych. Charakterystyczne było, że książęta sprzedawali zwykle tylko tzw. pedaqium, czyli cło od pieszych, niosących lub wiozących towar na ręcznych wózkach. Cło od wozów, bydła oraz wyższe od 10 grzywie, pobierał urzędnik książęcy. Ta, że praktycznie mieszczanie mogli pobierać cło tylko od drobnych towarów o niewielkiej wartości.

W dniu 2 czerwca 1266 roku Wrocław za 200 grzywien wykupił od księcia Henryka Białego prawo poboru ceł w mieście a w 1273 roku w komorach celnych otaczających Wrocław w promieniu 2 mil. W późniejszych latach wrocławianie wykupili liczne komory celne w dalszej okolicy m.in. w Księstwie Opolskim. Tylko w latach 1309/1310 wrocławianie wykupili od książąt śląskich 23 komory celne. Zdarzało się również, że komory celne wykupywali bogaci mieszczanie. Na przykład w 1328 roku trzech mieszczan wrocławskich kupiło za 100 grzywien komorę celną - wodną we Wrocławiu, mieszczanin ze Szprotawy w 1299 roku kupił za 145 grzywien komorę celną w Szprotawie, a inny w 1315 roku komorę celną w Legnicy. Wiemy również, że w roku 1316 jeden z mieszkańców Brzegu kupił komorę w Brzegu za 40 grzywien, a trzej jego rodacy w roku 1317 za 60 grzywien komorę celną w Oławie.

Czy to się opłaciło? Widocznie tak, gdyż dokumentów informujących o wykupie cła w różnych miastach śląskich zachowało się bardzo dużo.

Jeśli chodzi o przychody z komory celnej, to wiemy na przykład, że komora celna we Wrocławiu w XIV wieku przynosiła następujący dochód: w roku 1309 - 41 grzywien, 1326 - 40 grzywien i 3 skojce, w 1327 - 117, a w połowie XIV wieku ok.300 grzywien. Nieduża komora celna w Leśnicy w roku 1277 przynosiła dochód w wysokości 20 grzywien rocznie.

Podobnie jak w całej średniowiecznej Europie, tak również na Śląsku popularne było nadawanie dochodów z ceł przede wszystkim licznym klasztorom i kościołom, a także osobom świeckim i duchownym.

Informacje o takich nadaniach pochodzą już z początku XIII wieku. W dniu 28 czerwca 1203 roku książę Henryk Brodaty przyznał po 7 grzywien srebra rocznie z dochodów celnych dla kapituły wrocławskiej i klasztoru Cysterek w Trzebnicy. W maju 1260 roku kapituła wrocławska otrzymała zgodę na „ 10-letni pobór cła od drzewa niesionego wodą do Wrocławia ". Z zachowanych dokumentów wynika, że pod koniec XIII wieku nadania celne otrzymały m.in. Kolegiata Św. Krzyża - „ uposażenie co 10 - ty tydzień na cle w Oleśnicy - 11 stycznia 1288 r. " ; Kolegiata głogowska - „ rocznie 24 grzywny z cła i mennicy w Głogowie " - 02 marca 1291 r.; biskupstwo wrocławskie - w 1290 roku otrzymuje prawo poboru ceł ze wszystkich komór celnych w swoich dobrach ; klasztor we Lwówku Śląskim, rocznie 30 grzywien z ceł w dniu 25 marca 1298; Klasztor Augustjanek w Bytomiu - 4 denary z dochodów celnych - 26.05.1302; oraz wiele innych kościołów, klasztorów i innych instytucji kościelnych.

Dużo mniej zachowało się dokumentów o nadaniach dla osób świeckich. Jako przykład takiego nadania osobie świeckiej można podać przyznanie w 1248 roku komory celnej wójtowi wrocławskiemu, a w 1320 roku dochodów z komory celnej w Hirschbergu, urzędowi klucznika przy dworze księcia we Wrocławiu.

Kupcy wrocławscy, którzy był wielkimi zwolennikami przejścia Śląska pod czeskie panowanie, początkowo bardzo na tym skorzystali. Król czeski, Jan Luksemburczyk w dniu 6 kwietnia 1290 roku, zwolnił Wrocław od ceł na terenie całego królestwa czeskiego i nadał im liczne przywileje handlowe. Jednak, z kolei po przejściu księstw śląskich pod panowanie Korony Czeskiej, znaczenie pogorszyło warunki handlu prowadzonego przez śląskich kupców z Polską. Chociaż w dalszym ciągu ziemie te utrzymywały bliskie kontakty handlowe, ale władcy, szczególnie polscy, dbając przede wszystkim o rozwój polskich miast, szczególnie Krakowa, Torunia i Lwowa, stawali po ich stronie w sporze z kupcami z Wrocławia i innych śląskich miast.

XIV - wieczny spór krakowsko - wrocławski możemy nazwać pierwszą wojną celną w historii Polski. W roku 1347 król Kazimierz Wielki nałożył wysokie cła na towary wiezione przez wrocławskich kupców do Polski i dalej na wschód, a następnie 6 października 1354 roku nadał krakowskim kupcom specjalny przywilej. Odtąd kupiec z Wrocławia nie mógł sprzedać swoich towarów w Polsce bez pośrednictwa kupców krakowskich. Mimo licznych skarg wnoszonych przez wrocławskich kupców do Cesarza Karola IV, polski król nie cofnął swoich zarządzeń, zamykając praktycznie dla wrocławskich kupców rynki wschodnie.

W XVI wieku Śląsk, po upadku królestwa czeskiego dostaje się pod panowanie Habsburgów, stając się prowincją austriackiej monarchii. System celny w tym czasie na Śląsku opierał się na mandacie celnym ogłoszonym w 1557 roku. Mandat ten wprowadzał cła przywozowe na towary luksusowe między innymi na jedwabie, wyro-



Grosz krakowski, srebrna moneta polska, wprowadzona przez Kazimierza Wielkiego w 1367 roku

by ze złota i srebra oraz cła wywozowe na produkty krajowe i przechodzące tranzytem.

W roku 1600 cesarz Rudolf Habsburg wydał nowy mandat celny dla Śląska, zmodyfikowany następnie w 1613 roku. Zwiększono listę artykułów podlegających ocleniu, wprowadzając jednocześnie zróżnicowane cło na poszczególne towary. W porównaniu z mandatem z 1557 roku wprowadzono wysokie cła między innymi na futra, sukno a później szczególnie na miedź , jeżeli nie pochodziła z cesarskich kopalni. Nowy mandat celny objął również szlachtę śląską, dotąd zwolnioną od płacenia cła.

Na przełomie XVI/XVII wieku na Śląsku starano się utrudnić prowadzenie handlu obcym kupcom, głównie Anglikom, Szkotom i Holendrom. Wprowadzono wówczas wiele przepisów popierających kupców miejscowych. Między innymi 20 sierpnia 1599 wydano zarządzenie, stwierdzające, że handel produktami śląskimi mogą prowadzić tylko kupcy miejscowi.

W 1601 roku wprowadzono przepis, zgodnie z którym obcy kupcy musieli płacić dwukrotnie, a od 1602 roku trzykrotnie wyższe cło niż miejscowi.

Zgodnie z „ przywilejem celnym " z 1601 roku potrójną stawką obciążono również towary sprzedawane przez cudzoziemców na jarmarkach. Dzięki takiej polityce celnej, na pewien czas koszt przędzy na Śląsku obniżył się prawie o 50 %.

Przeciwko obcym kupcom wymierzony był także mandat celny z 1623 roku, zmodyfikowany następnie w 1638 roku, który obowiązywał do 1718 roku. Nowy mandat celny utrzymywał zasadę trzykrotnego cła dla cudzoziemców. Miejscowi kupcy byli zwolnieni od płacenia ceł na wiele towarów m.in. miedź, tran czy śledzie. Oprócz towarów luksusowych cło przywozowe obowiązywał także na wełnę, sukno, piwo, zboże, drewno, bydło, chmiel i wiele innych towarów.

Mandat celny z 1623 roku wprowadzał również znaczną podwyżkę opłat celnych. Zaprotestowali przeciwko takiej podwyżce książęta i stany śląskie, wysyłając do Cesarz Ferdynanda II Habsburga memoriał z dnia 7 marca 1624 roku. Domagali się w nim obniżenia taryfy celnej, bojąc się, że kupcy z Polski zaczną omijać Śląsk. W wyniku tego protestu, Cesarz wydał w 1638 roku nowy mandat celny. Wprowadził on poważne zmiany w istniejącym dotychczas systemie celnym. W miejsce wysokich ceł wywozowych wprowadzono umiarkowane cła przywozowe i jednorazowe, niższe cła wywozowe. Podwojono jedynie cła na towary zbytkowne.

Największą rewolucją w systemie celnym było, wprowadzone w miejsce dotychczasowego cła pobieranego od wartości towaru, cło sztukowe, różne w zależności od rodzaju towaru. Cały ten system celny był jednak typowo fiskalny. Dopiero taryfa celna z 1718 roku oparta została na zasadach merkantylnych i miała na celu ochronę własnego rynku i własnego przemysłu.

W XVII wieku miał miejsce kolejny polsko - śląski spór celny. Chociaż władze Rzeczpospolitej w przeciwieństwie do władz austriackich, nie dbały o własnych kupców, a wręcz odwrotnie w Rzeczpospolitej panowała opinia, że handel należy oddać w ręce obcych kupców, to jednak ze względów czysto fiskalnych regularnie podnoszono wysokość ceł. Te podwyżki wpłynęły na pogorszenie się kontaktów handlowych między Polską a Śląskiem na początku XVII wieku.

Na granicy polsko - śląskiej od 1629 roku pobierano cło w wysokości 13 - 14 % wartości towaru. Wysokie cło powodowało liczne protesty. Wysokie cła oraz nieuczciwość polskich celników, jak twierdzili podając liczne przykłady kupcy śląscy, praktycznie uniemożliwiał im handel z Polską. Kupcy głogowscy, a następnie wrocławscy i zielonogórscy wystąpili w tej sprawie w 1650 roku z protestem, skierowanym do sejmu polskiego. Sejm warszawski przychylił się do ich prośby i na mocy uchwały z 1654 roku znacznie obniżył cła pobierane na granicy śląskiej, przywracając taryfę celną z 1597 roku.

W połowie XVIII wieku, korzystając z kryzysu dynastycznego w Austrii, Śląsk został opanowany przez wojska króla pruskiego Fryderyka II. W wyniku pokoju wrocławsko - berlińskiego, zawartego w 1742 roku, większość Śląska przypadła Prusom. Jedynie księstwa opawsko - karniowskie i cieszyńskie pozostały w rękach Habsburgów. Na okres prawie 200 lat Śląsk został jedną z prowincji państwa Pruskiego.

Jak wyglądała administracja celna na Śląsku pod panowaniem pruskim, a następnie Rzeszy Niemieckiej.W Prusach władzę skarbową sprawowało Ministerstwo Skarbu. W każdej z 12 prowincji Prus / w tym i na Śląsku / była Naddyrekcja podatków. W jej skład wchodził Prezes, nadradcowie, radcowie, urzędnicy rachunkowi i urzędnicy kancelaryjni. Naddyrekcja dzieliła się na trzy wydziały: 1. prezydialny 2. Ceł i podatków pośrednich 3. Opłat stemplowych i podatku spadkowego. W niektórych Naddyrekcjach funkcjonował oddzielny wydział celny. W ramach Naddyrekcji funkcjonowały obwodowe główne urzędy podatkowe, którym z kolei podlegały urzędy lokalne. Do urzędów lokalnych należały komory celne I i II klasy. Ten system celny funkcjonował na Śląsku do początku I wojny światowej.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, znaczna część Śląska, w tym takie duże miasta jak Wrocław czy Opole zostały w granicach Niemiec. Na polskiej części Śląska, zaraz po odzyskaniu niepodległości zaczęła się organizacja administracji skarbowej, w tym i celnej.

W dniu 11 października 1922 r. zostało wydane Rozporządzenie Rady Ministrów o ustanowieniu Dyrekcji Ceł w Warszawie, Wilnie, Lwowie i Mysłowicach. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 22 stycznia 1930 r. powołano Dyrekcje Ceł we Lwowie, Poznaniu, Warszawie, Gdańsku i Mysłowicach. Dyrekcji celnej w Mysłowicach podlegało województwo śląskie oraz cześć województwa kieleckiego i krakowskiego. Na terenie tej Dyrekcji funkcjonowało 8 urzędów celnych I klasy. Były to urzędy w Chebzie /obecnie dzielnica Rudy Śląskiej/, Chorzowie, Katowicach, Lublińcu, Mysłowicach, Rybniku, Cieszynie i Bielsku. Taki system celny przetrwał do wybuchu II wojny światowej.

Po zakończeniu wojny, do Polski wrócił praktycznie cały Śląsk. Poza granicami Polski pozostała jedynie część Śląska Cieszyńskiego. Tak jak w roku 1918 podjęto organizację polskiej administracji celnej po okresie zaborów, tak w 1944 przystąpiono od reaktywowania administracji celnej. W dniu 11 grudnia 1944 roku reaktywowano resort Skarbu, a w nim Departament Ceł. Na początku 1945 r. decyzją Departamentu Ceł utworzono w Gdyni, Gliwicach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie delegatury do spraw celnych, których zadaniem było organizowanie urzędów celnych.

Na terenie Śląska pierwsze urzędy celne powstały:

- czerwiec 1945 - Urząd Celny w Zabrzu
- lipiec 1945 - Urzędy Celne w Bielsku i Cieszynie
- sierpień 1945 - Urząd Celny w Katowicach
- październik 1945 r. - Urzędy Celne w Głubczycach, Głuchołazach, Międzylesiu, Wrocławiu i Zebrzydowicach,
- listopad 1945 - Urząd Celny w Gliwicach oraz Oddział Celny "Most Główny" w Cieszynie,
- grudzień 1945 - Urząd Celny w Chałupkach.

Jednym z pierwszych rozporządzeń Ministra Skarbu w sprawach celnych, było Rozporządzenie z dnia 17 października 1945 roku o upoważnieniu urzędów celnych do orzekania w sprawach karnych skarbowych oraz o ustalaniu okręgów miejscowej właściwości tych urzędów. Zgodnie z tym Rozporządzeniem powołano wówczas 5 urzędów celnych: w Gdańsku, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Katowicach. Urzędowi celnemu w Katowicach podlegał " obszar województwa śląskiego wraz z obszarami Śląska wchodzącymi w skład ziem odzyskanych ".

Kolejna reorganizacja nastąpiła już w dniu 16 kwietnia 1946 r. Powołano wówczas 17 urzędów celnych, w tym cztery na Śląsku w: Cieszynie, Katowicach, Wałbrzychu i Wrocławiu. W czerwcu 1946 powstały Dyrekcje celne w Gdyni, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Gliwicach. Pierwsza reorganizacja administracji celnej po II wojnie światowej zakończyła się praktycznie w dniu 31 lipca 1947 r. kiedy Zarządzeniem nr 695 Ministra Skarbu usankcjonowano istnienie 5 dyrekcji celnych oraz powołano 27 urzędów celnych. Dyrekcji celnej w Gliwicach podlegało 6 urzędów celnych obejmujących zakresem działalności praktycznie cały Śląsk. Urzędy celne znajdowały się Cieszynie, Gliwicach, Katowicach, Wałbrzychu, Wrocławiu i Zgorzelcu.

W roku 1947 w Gliwicach, na odzyskanym Śląsku przeprowadzono pierwszy kurs dla celników z całego kraju, a w 1951 roku otwarto Liceum celne w Gliwicach.

W latach 50 - tych liczba urzędów celnych uległa znacznemu zwiększeniu. Zarządzenie z 1960 roku Ministra Handlu Zagranicznego wymienia liczbę 45 funkcjonujących wówczas urzędów celnych. Na terenie Śląska działało 14 urzędów celnych. Były to urzędy w: Chałupkach, Cieszynie, Głuchołazach, Katowicach, Koźlu-Port, Lubawce, Mieroszowie, Międzylesiu, Słonem, Turoszowie, Wrocławiu, Zawidowie, Zebrzydowicach i Zgorzelcu.

W latach następnych liczba urzędów celnych znacznie się zmniejszyła. Zarządzeniem z dnia 9 czerwca 1975 roku Prezes Głównego Urzędu Ceł powołał 18 urzędów celnych. Teren Śląska obejmowały urzędy celne w: Cieszynie (5 oddziałów i 16 posterunków celnych), Wrocławiu (5 oddziałów i 8 posterunków celnych) oraz w Zgorzelcu (6 oddziałów i 4 posterunki celne).

W ramach kolejnych reorganizacji w latach 90 - tych powstają na Śląsku dwa kolejne urzędy celne. W 1991 roku powstaje, a właściwie zostaje reaktywowany Urząd Celny w Katowicach / w międzyczasie Oddział Celny w Urzędzie Celnym w Cieszynie /, a w 1995 przeniesiono Urząd Celny ze Zgorzelca do Legnicy. Na początku 1998 roku na Śląsku działają cztery urzędy celne. W Cieszynie, Katowicach, Legnicy i Wrocławiu.

Reaktywowany w lipcu 1945 Urząd Celny w Cieszynie był początkowo urzędem kolejowo-granicznym i mieścił się na dworcu PKP, jednak ze względu na zerwany w wyniku działań wojennych most kolejowy / kolej uruchomiono dopiero w sierpniu 1946 r./ dokonywano tam jedynie odpraw towarów przekazywanych z placówki celnej " Most Główny".

W wyniku reorganizacji przeprowadzonej w 1975 w miejsce czterech urzędów celnych - / Chałupki - naczelnik Karol Marcinkowski, Cieszyn - naczelnik Ryszard Sitko, Katowice - naczelnik Franciszek Michałek, Zebrzydowice - naczelnik Mieczysław Pietraszek / - powołano jeden Urząd Celny w Cieszynie. Jego pierwszym szefem został p. Mieczysław Pietraszek.

Urząd Celny w Cieszynie był największym urzędem celnym na Śląsku, W latach 90-ych pracowało tam ponad 1000 funkcjonariuszy celnych.

Urząd Celny we Wrocławiu powstał w październiku 1945 r. Pierwsza siedziba Urzędu znajdowała się przy ul. W.Ks.Witolda nr 44. Jego utworzenie i zorganizowanie powierzono pełnomocnikowi Delegata Ministra Skarbu do spraw celnych p. Rudolfowi Santariuszowi, przedwojennemu celnikowi z Cieszyna. Pierwszymi funkcjonariuszami celnymi w nowym Urzędzie Celnym zostali przedwojenni celnicy p.p. Franciszek Kocurek, Franciszek Macura i Stanisław Pęciak. W dniu 1 września 1946 r. Pan Rudolf Santariusz został mianowany Naczelnikiem Urzędu Celnego we Wrocławiu. W roku 1948, otwarto Oddział Celny przy Urzędzie Pocztowym nr 2 we Wrocławiu na ul.Małachowskiego. W tym samym roku utworzono Oddział Celny w Legnicy.

Reaktywowany w sierpniu 1945 roku 75 1317 Urząd Celny w Katowicach funkcjonował do roku 1975. Przez następne ponad 15 lat w Katowicach był jedynie Oddział Celny Urzędu Celnego w Cieszynie. Reaktywowany ponownie w 1991 r. Powstały w sierpniu 1995 roku Urząd Celny w Legnicy, jednym z najstarszych miast śląskich, należy do najmłodszych w urzędów celnych w Polsce.

Marcin Woźniczko
SC MF









IC Katowice

Izba Celna w Katowicach

Izba Celna w Katowicach powstała w maju 2002 roku, po likwidacji GUC.

Rzec by można, że jej podwaliną był Urząd Celny w Katowicach, który utworzony został 1 stycznia 1991 roku. Celem utworzenia ówczesnego Urzędu Celnego było zapewnienie obsługi celnej podmiotom gospodarczym z obszaru województwa katowickiego (z wyłączeniem pasa gmin południowych) oraz województwa częstochowskiego. Konieczność taka powstała w wyniku dynamicznego rozwoju obrotu towarowego z zagranicą w następstwie przeobrażeń ustrojowych i gospodarczych po 1989 roku. W chwili powstania Urzędu funkcjonowało 9 komórek zewnętrznych, a zatrudnionych było 135 funkcjonariuszy. Rok 1991 i 1992 to okres szybkiego wzrostu zatrudnienia i powstawania nowych komórek organizacyjnych. W wyniku zmiany ustawy -Prawo celne w 1993 roku cofnięto możliwość dokonywania odpraw celnych wywozowych przez agentów celnych. Powstała konieczność przejęcia obsługi celnej w eksporcie w zakresie dotychczas przez nich wykonywanym, a przy tym systematycznie wzrastała ilość zgłoszeń celnych w imporcie. Wymagane, więc było utworzenie dodatkowych oddziałów i posterunków celnych. Specyfiką Urzędu Celnego w Katowicach było stosowanie takich procedur, które umożliwiały zwrot należności celnych od towarów przywiezionych z zagranicy, a zużytych przy wyrobie towarów wywożonych za granicę. Charakterystyczny dla regionu Śląska i Zagłębia był import maszyn i urządzeń przeznaczonych dla górnictwa i hutnictwa oraz przemysłu motoryzacyjnego. Początkowo w imporcie dominowały wyroby gotowe, surowce i półfabrykaty. Z czasem, w związku z restrukturyzacją przemysłu oraz budową nowych zakładów pojawiły się linie technologiczne i kompletne wyposażenia zakładów produkcyjnych. Przykładem może być zakład produkcji samochodów osobowych OPEL. Nie oznacza to jednak, ze przemysł motoryzacyjny nie zaznaczył tutaj swojej obecności już wcześniej.

W listopadzie 2003 roku, następuje kolejna reorganizacja, związana tym razem z przystąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej. Izba Celna w Katowicach zostaje połączona z Izbą Celną w Cieszynie i od tej chwili Izba Celna w Katowicach obejmuje swoim zasięgiem cały obszar województwa śląskiego, graniczący z Republiką Czeską i Republiką Słowacką. Na dzień połączenia izb funkcjonuje: 7 urzędów celnych (w Katowicach, Bytomiu, Częstochowie,Tychach, Cieszynie, Zebrzydowicach oraz Bielsku- Białej), a także 33 oddziały celne. Wówczas także Izba Celna w Katowicach obejmuje swym zasięgiem 22 przejścia graniczne.

Obecnie w obrębie Izby Celnej w Katowicach funkcjonują 4 urzędy celne (w Katowicach, Rybniku, Częstochowie i Bielsku-Białej) z 11 oddziałami celnymi w: Chorzowie, Tychach, Sławkowie, Gliwicach, Bytomiu, Raciborzu, Częstochowie,

Czechowicach-Dziedzicach, Żywcu, Cieszynie.

W strukturach Izby Celnej w Katowicach funkcjonu-



IC Opole

je także Oddział Celny Port Lotniczy Katowice-Pyrzowice. W 2008 roku katowickie lotnisko odnotowało ruch blisko 2,5 miliona pasażerów i wciąż się rozwija...

Izba Celna w Opolu

Izba Celna w Opolu jest jedną z najmłodszych izb. Powstała 1 stycznia 2005 roku. Izba działa na podstawie Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15 grudnia 2004 r. (Dz.U. Nr 272, poz.2692).

Siedzibą Izby jest trzypiętrowy, podpiwniczony budynek ujęty w ewidencji zabytków. Ulica Szpitalna, na której znajduje się siedziba Izby jest najstarszą częścią miasta po tej stronie kanału Młynówka i Odry. To właśnie w tym miejscu osiedlali się niegdyś pierwsi przybysze przybywający do Opola. Nazwa ulicy wzięła się od ufundowanego w budynku u zbiegu ulic szpitala, który działał (i działa do dziś, lecz jako zakład opiekuńczo – leczniczy prowadzony przez siostry zakonne).

Po powstaniu Izby Celnej w Opolu początkowo podlegały pod nią dwa Urzędy: w Opolu i Nysie wraz z podległymi Oddziałami: w Opolu, Kędzierzynie – Koźlu, Kluczborku, Nysie oraz Prudniku.

Obecnie w obrębie Izby Celnej w Opolu działa:

Urząd Celny w Opolu z podległymi oddziałami: w Opolu, Nysie i Kędzierzynie – Koźlu.

W Izbie Celnej w Opolu zatrudnionych jest obecnie 263 funkcjonariuszy i pracowników.

Izba Celna we Wrocławiu

Powojenna organizacja administracji celnej na Dolnym Śląsku odbywała się po przejściu frontu i zakończeniu działań wojennych. Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 16 kwietnia 1946 r. o upoważnieniu urzędów celnych do orzekania w sprawach karnych skarbowych oraz ustaleniu okręgów miejscowej właściwości tych urzędów (Dz. U. Nr 17 poz. 117 z dnia 22.04.1946 r.) powołano 17 urzędów celnych w tym między innymi Urząd Celny we Wrocławiu. W latach późniejszych następowało wiele zmian, likwidowano i tworzono nowe urzędy.

Lata powojenne nie były korzystne dla rozwoju handlu. Wymianą handlową z zagranicą zajmowały się Centrale Handlu Zagranicznego. Służba celna koncentrowała się głównie na kontroli ruchu granicznego podróżnych. Stąd też urzędy



IC Wrocław

celne usytuowane były głównie na granicy. W owym czasie na terenie Dolnego Śląska funkcjonowały następujące urzędy celne:

- Urząd Celny w Wałbrzychu,
- Urząd Celny w Zgorzelcu, Urząd Celny w Głuchołazach,
- Urząd Celny w Kudowie Zdroju,
- Urząd Celny w Międzylesiu

Po wejściu w życie ustawy z dnia 26 marca 1975 r. - Prawo celne utworzono nową organizację urzędów celnych w Polsce. Zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej z dnia 21 czerwca 1975 r. (M. P. Nr 20, poz. 122) utworzono Urząd Celny we Wrocławiu obejmujący swym zasięgiem ówczesne województwa wrocławskie, wałbrzyskie i opolskie oraz Urząd Celny w Zgorzelcu, który obejmował swym zasięgiem byłe województwo jeleniogórskie i legnickie. Siedziba Urzędu Celnego w Zgorzelcu została przeniesiona do Legnicy.

W następstwie zmian ustrojowych oraz wprowadzenia gospodarki wolnorynkowej na początku lat dziewięćdziesiątych Urząd Celny we Wrocławiu przeżył dynamiczny rozwój. świadczą o tym dane o strukturze organizacyjnej urzędu, jak i o stanie zatrudnienia. W roku 1990 w urzędzie funkcjonowało 10 komórek organizacyjnych wewnętrznych oraz 16 oddziałów i posterunków. Zatrudnionych było 288 funkcjonariuszy celnych. W roku 2000 było 30 komórek wewnętrznych i 37 komórek zewnętrznych przy ogólnej liczbie zatrudnionych 965 funkcjonariuszy.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych Prezes Głównego Urzędu Ceł wydał Decyzje, którymi został ustanowiony regulamin GUC oraz struktura organizacyjna urzędów celnych, która zmieniała się w tym okresie. Jedne Oddziały i Posterunki celne likwidowano a inne powstawały. Do najbardziej

znaczących należały połączenia Urzędów Celnych w Legnicy i Wrocławiu, w wyniku, którego zlikwidowano Urząd Celny w Legnicy. Po połączeniu Urząd Celny we Wrocławiu stał się największym urzędem w Polsce obejmując swoim zasięgiem województwa dolnośląskie i opolskie.

Z dniem 1 maja 2002 r. administracja celna zaczyna działać w nowych strukturach organizacyjnych. Zgodnie z ustawą z dnia 20 marca 2002 r. o przekształceniach w administracji celnej oraz zmianie niektórych ustaw przestaje istnieć centralny organ administracji państwowej w sprawach celnych - Prezes Głównego Urzędu Ceł oraz organ terenowy Dyrektor Urzędu Celnego. Jednocześnie zostaje powołanych 17 izb celnych wśród nich największa w Polsce Izba Celna we Wrocławiu.

Dzień 01 maja 2004 przynosi kolejne zmiany strukturalne, które wynikają z poszerzenia Unii Europejskiej. Znikają granice celne, co jednocześnie ma bezpośredni wpływ na zmniejszenie liczby oddziałów celnych. Urząd Celny w Kudowie Zdroju zostaje przekształcony w oddział celny. Powstaje natomiast nowy Urząd Celny w Nysie, któremu podlegają oddziały w Nysie i Prudniku.

Urzędowi Celnemu w Opolu podlegają oddziały w Opolu, Kluczborku i Kędzierzynie-Koźlu. Urząd Celny w Wałbrzychu nadzoruje pracę oddziałów w Wałbrzychu, Kudowie Zdroju i Międzylesiu. Urząd Celny w Zgorzelcu przeszedł dużą redukcję liczby swych oddziałów i obejmował swym zasięgiem oddziały w Jędrzychowicach, Jeleniej Górze i Żarskiej Wsi. Urzędowi Celnemu w Legnicy podlegają oddziały w Legnicy i Polkowicach. Wrocławski Urząd Celny to Oddziały I i II oraz Port Lotniczy we Wrocławiu-Strachowicach.

• Rok 2005 oznacza kolejne zmiany strukturalne w administracji celnej na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. Od 01 stycznia zaczyna funkcjonować Izba Celna w Opolu z podległymi Urzędami Celnymi w Opolu i Nysie. Taki stan utrzymuje się tylko pół roku, do pojawienia się nowych regulacji. Na podstawie artykułu 1d ust.3 ustawy z dnia 24 lipca 1999 o Służbie Celnej /Dz. U. 156/2004 poz. 1641/ Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 7 lipca 2005

/Dz.U.135/2005 poz.1137/ zmienia Rozporządzenie MF z 15 grudnia 2004 /Dz.U. 272/2004 poz. 2692/, co skutkuje likwidacją od 1 sierpnia największego Urzędu Celnego w Zgorzelcu.

Minister Finansów poprzez Zarządzenie nr 15 z dnia 07.07.2005, likwidując niektóre oddziały nadał od dnia 01 sierpnia obecny kształt strukturze administracji celnej w kraju.

Wrocławska Izba Celna obejmuje trzy Urzędy Celne: we Wrocławiu, Legnicy i Wałbrzychu

Urzędom tym podlegają we Wrocławiu trzy Oddziały Celne: Oddział Celny I, Oddział Celny II i Oddział Celny Port Lotniczy Wrocław-Strachowice

W Wałbrzychu dwa Oddziały Celne: w Wałbrzychu i Jeleniej Górze

W Legnicy trzy Oddziały Celne: w Legnicy, Żarskiej Wsi i Polkowicach

Aleksandra Pokora
Rzecznik Prasowy IC we Wrocławiu



Zjazd kierowników Urzędów Celnych Gliwice 19-21.05.1949 r.

Celnicy na Ziemi Łódzkiej

„Ziemia Łódzka" to pojęcie stosunkowo nowe, praktycznie nam współczesne, chociaż o miejscowości Łodzia, należącej do biskupstwa włocławskiego istnieją już informacje z początku XIV wieku. Duże znaczenie dla ustalenia chronologii Łodzi miał fakt, że znajdowała się tam komora celna. Pierwsze wzmianki o komorze celnej w Łodzi pochodzą z 1564 i 1569 roku, ale wspomina się ją wśród komór celnych z XII - XIII wieku, położonych w miejscowościach, które przedtem były własnością króla. Można, więc sądzić, ze komora celna w Łodzi tez pochodzi najpóźniej z XIII wieku. Komora celna znajdowała się nad rzeką Ostrogą (później nazwaną Łódką), przy brodzie leżącym na zachód od Łodzi na trakcie z Piotrkowa do Łęczycy.

Łódzkie, to region położony pomiędzy Wielkopolską a Mazowszem, głównie historyczne ziemie Łęczycka i Sieradzka. Właściwie trudno nazwać obecną „Ziemię Łódzką ", regionem historycznym, chociaż na jego terytorium znajduje się bardzo wiele historycznych ośrodków miejskich znanych już we wczesnym Średniowieczu.

Z tego powodu pisząc o celnikach obszaru znajdującego się obecnie we właściwości miejscowej Izby Celnej w Łodzi, praktycznie trzeba skupić się na historii celnictwa w poszczególnych ośrodkach, połączonych obecnie wspólną podległością.Do najstarszych miast w na tym terenie należały Łowicz (1136 r.), Płock (1138 r.), Sieradz (1260 r.), Piotrków Trybunalski (1217 r.), Łódź - Łodzia (1332 r.). W okresie późniejszym nabrały znaczenia również Kutno, Sochaczew, a przede wszystkim Radomsko i Wieluń.

Z miast tego regionu, do najważniejszych należała Łęczyca. Osada zamieszkała już w VII wieku we wczesnym średniowieczu należała do głównych grodów Polski Piastowskiej. Tutaj w roku 1180 odbył się łęczycki zjazd możnych, świeckich i duchownych zwołany przez króla Kazimierza Sprawiedliwego, na którym wśród licznych przywilejów dla rycerstwa i władz kościelnych, ograniczających władzę królewską, były również liczne przywileje celne, szczególnie dla duchowieństwa. Niestety dokumenty te nie zachowały się i wiemy o nich tylko z późniejszych przekazów.

Najstarszym dokumentem celnym regionu łódzkiego jest taryfa celna dla komór celnych biskupstwa płockiego z 1203 roku, zachowana w spisie uposażenia biskupstwa płockiego z 1203 roku. Taryfa ta jest jednocześnie najstarszą zachowaną taryfą celną centralnej Polski. Zgodnie z tą taryfą za wóz lub łódź pobierano opłatę celną w wysokości 12 krusz soli, a pieszy kupiec płacił opłatę celną w wysokości 6 skór z kuny.

Wokół płockiej taryfy celnej i jej daty powstania powstała polemika wśród polskich historyków. Większość z nich uważa, że dokument sporządzono najprawdopodobniej w połowie XII, o czym mają świadczyć m.in. użyte w niej środki płatnicze - krusze soli i kunie skórki, a brak wzmianki o pieniądzu kruszcowym, który był już powszechnie używany XIII wieku. Środki płatnicze wymienione w płockiej taryfie, pochodzą, więc zapewne z połowy XII wieku i powyższa taryfa jest być może najstarszą polską taryfą celną.

Z innych dokumentów dotyczących celnictwa w Płocku, zachował się m.in. Dyplomant Piotra I biskupa płockiego z 1237 roku. Biskup informuje w nim, że Płock otrzymał od księcia Konrada mazowieckiego liczne przywileje, w tym:

- zabezpieczył handel Płocka od mieszania się celników i sędziów królewskich;

- handel solny został ułatwiony, skasowano monopol sukienniczy i uwolniono go od ceł lądowych.

Również w późniejszych latach mieszczanie Płocka otrzymywali liczne przywileje celne od polskich królów. Miedzy innymi w 1504 roku król Aleksander I zwolnił statki płynące do Torunia od płacenia cła rzecznego. (W 1481 roku cło rzeczne wynosiło 60 kop groszy od statku). Przywilej ten potwierdził w 1519 roku król Zygmunt I.

Przez region łódzki, biegło stosunków mało szlaków lądowych, głównie ze względu na olbrzymią puszczę mazowiecką, która uniemożliwiała przejazd wozów z towarami. Jadąc z zachodu na wschód kupcy omijali centralną Polskę. Wiadomo jednak, że już w 1136 roku istniał szlak handlowy prowadzący przez komory celne w Żarnowie, Piotrkowie i Łęczycy.

Z drugiej połowy XIV wieku mamy informację o szlaku handlowym prowadzącym z Rusi na Śląsk przez centralną Polskę. Z dokumentu wystawionego przez Kazimierza Wielkiego wiadomo, że nowa droga handlowa wiodła Rusi przez komory celne w Hrubieszowie - Krasnym Stawie (1349 r - data powstania komory celnej.) - Lublinie (1349r.) - Kazimierzu - Zwoleniu - Radomiu (1350 r.) - Skrzynne (1136) - Opocznie (1349r.) - Żarnowie - Przedborzu (1145 r.) - Radomsku (1362 r.) - Brzeźnicy - Wieluniu (1234 r.) - Bolesławcu (1298 r.) do Wrocławia i Opola.

Do najważniejszych miast „ Ziemi Łódzkiej " należał Piotrków Trybunalski. Pierwsze informacje o Piotrkowie pochodzą z 1217 roku. Komora celna w Piotrkowie leżąca na piastowskim szlaku łączącym Ziemie Krakowską z Ziemią Łęczycką funkcjonowała już w XII - XIII wieku. W Bulli Gnieźnieńskiej z 1136 roku, Piotrków wymienia się wśród miejscowości, z których arcybiskupstwo ma otrzymywać część opłat pobieranych przez komorę celną.

Z zachowanego z XIV wieku dokumentu wynika, że król Kazimierz Wielki wyznaczając kupcom krakowskim trasę przejazdu z Torunia na południe przez Łęczycę, Inowłódź i Sandomierz pozwolił im także na korzystanie: „ ze starej, bezpośredniej drogi, przy której stały komory celne w Piotrkowie i Rozprzy ". Komora celna w Rozprzy, jedna z najstarszych w Polsce, funkcjonowała już w 1065 roku. Ten sam król przywilejem z 1357 roku potwierdził m.in. arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu, prawo pobierania, co dziesiąty tydzień opłat z cła w Piotrkowie, Łęczycy, i Sieradzu.

W przypadku klęsk żywiołowych, władcy często, aby wspomóc poszczególne miasta zwalniali je od płacenia podatków. Po pożarze miasta w 1544 roku, król Zygmunt I zwolnił mieszczan piotrkowskich od płacenia opłaty targowej i cła (oprócz pogranicznych) w całym kraju. Od XV wieku w Piotrkowie Trybunalskim odbywały się tam zjazdy generalne i sejmy walne (sejm walny był organem władzy ustawodawczej). Pierwszy sejm walny odbył się w Piotrkowie w roku 1388, a ostatni w 1388. Na sejmie spotykał się król, rada królewska (około 80 osób) oraz powołani przez władcę przedstawiciele poszczególnych stanów. W końcu XV wieku, sejm walny przeobraził się w sejm 2 - izbowy. Składał się z króla, jego rady (senatu) i posłów. Za panowania króla Kazimierza Jagiellończyka uchwalono na sejmie w Piotrkowie Trybunalskim, który odbył się w 1477 roku dwie ustawy (konstytucje) „ o zniesieniu myt i ceł pobieranych przez rożnych panów (na lądach i wodach)". Wszystkie dotychczasowe przywileje celne zostały zniesione, a prawo do ustalania nowych otrzymał król.

W roku 1496, za panowania króla Aleksandra I uchwalono liczne przywileje szlacheckie, kosztem przede wszystkim mieszczaństwa. M.in. uchwalono tam zwolnienie szlachty z płacenia cła za „ własne towary i sól ". Tym samym szlachcic, który stwierdził, że wiezione przez niego towary służą do jego własnego użytku, nie płacił cła. Przywilej ten doprowadził praktycznie do wyeliminowania kupców - mieszczan, którzy za przewożone towary musieli płacić wysokie cła, a jednocześnie doprowadził od znacznego obniżenia wpływów z cła do skarbca koronnego.

Na sejmie piotrkowskim w roku 1562/3 uchwalono stały podatek na rzecz skarbu pospolitego, zwany Kwartą, prze-

znaczony na utrzymanie wojsk, strzegących granic. Dochody z dóbr królewskich z żup solnych i ceł zostały podzielone przez specjalnie powołanych „ lustratorów ” na pięć części : trzy z nich wpływały do skarbu koronnego, czwarta z kolei (quarta) na wojsko, a piąta przeznaczona została dla starosty lub innego dzierżawcy.

Od początku XVI wieku w Piotrkowie Trybunalskim wydawane były też ogólnopolskie taryfy celne. Jedna z pierwszych z 17 grudnia 1512 roku dotyczyła cła starego i nowego. (*Tariffa thelonei novi et antiqui*). Wprowadzając w 1504 roku cło nowe (*theloneum novum*) nie utworzono nowych komór czy taryf celnych. a jedynie na okres 3 lat zniesiono przywileje celne dla kupców handlujących wołami skórami, wprowadzając dla nich nowe, wyższe cła. W taryfie piotrkowskiej z 1513 r. wśród towarów odprawianych według nowego cła wymienia się już woły, skóry, miód, ryby i konie.

Z początków XVI wieku zachowało się kilkanaście dokumentów dotyczących celnictwa na „ Ziemi Łódzkiej ”. Między innymi z 1501 roku, pochodzi dokument stwierdzający, że komora celna w Sochaczewie pobierała cło od kupców jadących z Rosji, Litwy i Mazowsza do Poznania, Gniezna i Wrocławia. Inny dokument stanowi, że sejm walny piotrkowski w 1509 r. oku uchwalił „ urządzenie komory celnej w Nieszawie dla cła pobieranego za zboże spławiane Wisłą ”.

Lustracje z XVI wieku mówią, że *w Piotrkowie pobierano stare królewskie cło oraz dodatkowe cło pobierane przez wojewodę i chorążego sieradzkiego i kasztelana rozprzyckiego, a co 10 niedzielę otrzymywał je także kanclerz kurii gnieźnieńskiej. Komory celne znajdowały się w samym Piotrkowie i Tuszynie, a taksy były dwojakie: wg jednej obliczano opłaty od liczby koni zaprzężonych do wozu, wg drugiej od przewożonych materiałów tj. sukna, wina i chmielu; od innych towarów cła nie płacono*

Od XVI - XVII wieku, dzisiejsza „ Ziemia Łódzka ”, należała terytorialnie do Wielkopolski. Według podziału administracyjnego Polski, dokonanego w XVIII wieku, w Wielkopolsce było 7 województw, w tym województwo Sieradzkie. W jego skład wchodziły powiaty: sieradzki, szadkowski, piotrkowski, radomszczański, oraz Ziemia Wieluńska z powiatami: wieluńskim i ostrzeszowskim

Po rozbiorach, przez krótki okres „ Ziemia Łódzka ” należała do Prus, a następnie weszła w skład Księstwa Warszawskiego. W Księstwie Warszawskim, według danych z 1812 roku, wśród 10 Departamentów Celnych, na obszarze regionu łódzkiego funkcjonowały - Departament Celny Radomski (3 komory celne) i Departament Płocki (4 komory celne).

Początek XIX wieku, to praktycznie faktyczny początek „ Ziemi łódzkiej”. W rozwoju gospodarki Królestwa Polskiego, podstawowe znaczenie miała polityka celna władz Królestwa oraz Rosji. W pierwszym okresie, do roku 1850 przemysł Królestwa mógł produkować, ze względu na bariery celne oddzielające Królestwo od Rosji, przede wszystkim na rynek wewnętrzny, jednak zniesienie z dniem 1 stycznia 1851 r. otworzyło przed przemysłem Królestwa, a głównie przed przemysłem włókienniczym Łodzi, olbrzymi rynek rosyjski. Sprzyjało to niewątpliwie szybkiemu rozwojowi miasta.

W roku 1793 w Łodzi były 44 domy i 191 mieszkańców. Dla przykładu w tym samym czasie Piotrków Trybunalski liczył 5 tys. mieszkańców, Łowicz 3 tys., a Kutno 2 tys. Jednak dzięki błyskawicznemu wzrostowi przemysłu, szczególnie włókienniczego, już w 1820 roku Łódź otrzymała prawa miasta przemysłowego, a w 1840 roku mieszkało w Łodzi już ponad 20 tys. osób. Pod koniec XIX wieku Łódź liczyła już ponad 300 tysięcy mieszkańców. Tak, więc, w ciągu niecałych stu lat liczba mieszkańców Łodzi wzrosła z 200 osób do ponad 300 tysięcy.

Polityka celna władz carskich miała niewątpliwie znaczny wpływ na rozwój Łodzi. Praktycznie cała ostatnia dekada XIX wieku, to walka łódzkich przemysłowców o wysokość ceł na produkowane przez nich towary. Przez cały ten okres toczyła się ostra rywalizacja między przemysłem włókienniczym Łodzi i Moskwy. Między „ łódzkim barchanem ”, a „ moskiewskim perkalikiem „. Rywalizację tę wygrała popierana przez Cara, Moskwa. W roku 1887 wprowadzono bardzo wysokie cła na bawełną przewożoną lądem. Spowodowało to upadek licznych łódzkich fabryk sprowadzających bawełnę z Niemiec.

Po odzyskaniu niepodległości, rozpoczęła się organizacja polskiej organizacji skarbowej i celnej. Ustawa organizacyjna z 31 lipca 1919 roku wyodrębniała cztery rodzaje urzędów skarbowych pierwszej instancji: 1. urzędy podatków i opłat skarbowych, 2. urzędy akcyz i monopolów państwowych, 3.urzędy celne, 4. kasy skarbowe. W roku 1922 powołano Dyrekcję Ceł w Warszawie na obszar województw: warszawskiego, łódzkiego. lubelskiego, kieleckiego i białostockiego.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 22 stycznia 1930 r. na terenie „ Ziemi Łódzkiej „ działały dwa urzędy celne: Urząd Celny I klasy w Łodzi (jego okrąg jurysdykcyjny obejmował województwo łódzkie z wyłączeniem powiatu wieluńskiego) oraz Urząd Celny II klasy w Praszce (dla powiatu wieluńskiego). W ramach kolejnej reorganizacji administracji celnej przeprowadzonej po ustanowieniu w 1933 r. Prawa celnego, okręgowymi władzami celnymi II instancji zostały Dyrekcje Ceł we Lwowie, Mysłowicach, Poznaniu, Warszawie i Gdańsku. Dyrekcji Ceł w Warszawie podlegało m.st.Warszawa oraz między innymi województwo Łódzkie z wyjątkiem powiatu wieluńskiego, który podlegał Dyrekcji Ceł w Poznaniu.

Kolejne zmiany w organizacji celnictwa na ziemi łódzkiej nastąpiły dopiero po II Wojnie Światowej. Początkowo, w 1945 r. region łódzki podlegał Urzędowi Celnemu w Warszawie, ale już w Rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 16 kwietnia 1946 r. o upoważnieniu urzędów celnych do orzekania w sprawach karnych skarbowych oraz o ustaleniu okręgów miejscowej właściwości tych urzędów wymieniony jest Urząd Celny w Łodzi, którego okręg miejscowej właściwości to: miasto Łódź i obszar województwa łódzkiego.

W dniu 31 lipca 1947 r. Minister Skarbu K. Dąbrowski wydał zarządzenie, na podstawie, którego nastąpiła reorganizacja polskiej administracji celnej. Zgodnie z tym zarządzeniem, miasto Łódź i województwo łódzkie podlegało pod Urząd Celny w Łodzi i Dyrekcję Ceł w Warszawie. Oprócz warszawskiej dyrekcji ceł funkcjonowały jeszcze dyrekcje w Gdyni, Gliwicach, Krakowie i Poznaniu. Praktycznie od 1947 r. obszar właściwości miejscowej Urzędu Celnego w Łodzi pozostał bez zmian. Duże reorganizacje administracji celnej przeprowadzane w latach 60 - ych i 70 - ych, w wyniku, których likwidowano wiele urzędów celnych i organizowano nowe urzędy, nie dotknęło ziemi łódzkiej.

W połowie 2001 r. w Urzędzie pracowały 553 osoby. Można powiedzieć, że Urząd Celny w Łodzi miał wyjątkowo stabilną kadrę kierowniczą. W okresie od 1945 do 2001r. tj. przez przeszło 50 lat kierowało nim tylko kilku dyrektorów, jako pierwszy kierował pracą Urzędu najpierw w jako naczelnik, a później dyrektor przez 16 lat p. Jan Wawrzyniak, po nim w okresie17.04.1961 - 30.04. 1996 r.

Marcin Woźniczko
SC MF

Izba Celna w Łodzi

Izba Celna w Łodzi powołana została do życia z dniem 01.05.2002 r. Od początku działania, Izba obejmuje swoją właściwością miejscową teren województwa łódzkiego. Obecnie na naszym terenie funkcjonują 3 urzędy celne - Urząd Celny I w Łodzi, Urząd Celny II w Łodzi oraz Urząd Celny w Piotrkowie Trybunalskim.

Celnicy z Mazowsza

Historyczna dzielnica Polski, położone nad środkową Wisłą, Mazowsze, miało praktycznie trzy stolice. Płock, jedno z najstarszych polskich miast, Czersk, oraz od XV wieku, Warszawę. Słownik Historii Polski, pod hasłem " stolice Polski " podaje, że we wczesnym średniowieczu za główne rezydencje panujących, uznawano obok Krakowa, Wrocław, Sandomierz, Poznań, Gniezno i właśnie Płock.

Od 1138 roku, Płock zostaje stolicą dzielnicy mazowieckiej, potem Księstwa Płockiego. (o celnikach z Płocka, napiszę podczas omawiania historii celnictwa na ziemi łódzkiej. Płock, znajduje się obecnie w gestii Urzędu Celnego w Łodzi. Niestety, czasami historyczne miasta i krainy, zmieniały swoją przynależność, i tak stara stolica Mazowsza, Płock, znalazła się administracyjnie w „celniczej ziemi łódzkiej " choć zgodnie z nowym podziałem administracyjnym Polski, od 1 stycznia 1999 r. w województwie mazowieckim).

Ze względu na swoje położenie, na trasie z Małopolski i Wielkopolski, na Litwę i Ruś, mazowieccy władcy czerpali korzyści z handlu tranzytowego. Z terenu Mazowsza pochodzą jedne z najstarszych polskich taryf celnych. Są to Taryfa pomnichowska z 1161 roku oraz Taryfa dla komór celnych biskupstwa płockiego z 1203 roku. Najstarsza zachowana na terenie Polski taryfa celna pochodzi z 1159 roku. Jest to taryfa celna klasztoru w Uznamie.

Taryfa pomnichowska, dotyczy komory celnej położonej w miejscowości Pomnichów nad Wkrą, niedaleko ujścia Bugu do Wisły. Należała ona do klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku. Taryfa była dosyć rozbudowana. Obok opłat typowo mytniczych (np. pobór cła od pustego wozu udającego się po sól) zawierała również opłaty specyfikacyjne, pobierane w zależności od przewożonego towaru.

Taryfa płocka, choć późniejsza o prawie 50 lat, była taryfą celną typowo mytniczą. Cło pobierano w zależności od sposobu transportowania towarów (wóz - łódź - człowiek).

Dzieje polityczne Mazowsza, które w średniowieczu przez dłuższy czas pozostawało poza granicami państwa polskiego (ostatecznie Mazowsze zostało przyłączone do Polski po roku 1526), spowodowały również różnicę w pobieraniu opłat celnych na Mazowszu i w Koronie. Ze spisu mazowieckich komór celnych z XIV wieku (spisu dokonano w latach 1310 - 1313) wynika między innymi, że opłata celna w tym czasie była tam identyczna we wszystkich komorach celnych i wynosiła 3 grosze i 4 denary, podczas, gdy w Koronie przeważnie cło było różne w poszczególnych komorach.

Rodzaj towaru	Podstawa poboru	Stawka celna	Uwagi
sól	wóz łódź	10 głów soli 50 głów soli	przewoźnik dodatkowo 2 głowy
śledzie	wóz	30 śledzi	przewoźnik 12 śledzi
sukno	wóz	12 denarów	
mięso	wóz pusty (w drodze po sól)	2 denary 1 denar	
od bydła pędzonego		1 denar	
Familia venalis - (opłata dodatkowa od kupców i ich służby)		6 denarów	

Taryfa celna pomnichowska z 1161 roku.

Do najważniejszych dróg handlowych należał szlak łączący miasta pomorskie z Rusią i Litwą oraz łączący miasta niemieckie, przez Wrocław lub Poznań, Kraków, Płock (w póź-

niejszym okresie przez Warszawę) z Rusią i portami czarnomorskimi.

Do najstarszych komór celnych na terenie Mazowsza należały: Czerwińsk (1155 r.), Serock (1155 r.), Pomnichowo (1161 r.), Wyszków (XII w.), Płock (1237), Łowicz (1350), Warszawa (1350), Zakroczym (1350).

Miasta na Mazowszu, w porównaniu do Wielkopolski i Małopolski, nie wspominając o Pomorzu Zachodnim i Prusach Królewskich rozwijały się dużo wolniej. Handel miał tu charakter raczej tranzytowy. Przywilej lokacyjne (prawa miejskie) najwcześniej otrzymały, stolica księstwa mazowieckiego - Płock (1237 r.), miasta lokowane w dobrach kościelnych - Pułtusk (1237 r.) i Łowicz (1298 r). Warszawa prawa miejskie otrzymała od księcia ok.1300r.

Otrzymując prawa miejskie, poszczególne miasta otrzymywały również ulgi i przywileje celne. Miasta mazowieckie otrzymywały jednak przywileje celne przeważnie tylko na terenie księstwa, opuszczając go kupcy musieli uiszczać opłaty celne. Tego rodzaju przywileje otrzymali m.in. mieszczanie Szreńska (1327 r.), Wyszogrodu (1398 r.) i Warszawy (1413 r.).

Popularne w średniowieczu w całej Polsce, zwolnienia i przywileje celne dla instytucji kościelnych miały miejsca również na Mazowszu. W roku 1359 książęta mazowieccy Ziemowit i Trojden, przyznali arcybiskupowi gnieźnieńskiemu przychody z komory celnej w Łowiczu. Innym ciekawym dokumentem dotyczącym średniowiecznego cła na Mazowszu, jest akt z 1397 roku, w którym książę Ziemowit nadał jednemu z rycerzy prawo pobierania cła w komorze celnej w Szreńsku. W dokumencie tym stwierdza się, że wszyscy kupcy przejeżdżający przez Szreńsk lub w obrębie 1 mili od miasta, mają obowiązek uiszczać opłatę celną, a w przypadku gdyby próbowali ominąć komorę celną, ich towary zostaną zarekwirowane.

Jak widać z powyższego, próby „ omijania " obowiązku celnego zdarzały się na Mazowszu już 600 lat temu.

Pod koniec średniowiecza wśród miast na Mazowszu, największego znaczenia nabiera Warszawa. Korzystnie położona, na szlaku łączącym Małopolskę z Litwą i państwem moskiewskim oraz bogacąca się na handlu drewnem i zbożem spławianym Wisłą do Gdańska, została w 1413 roku, stolicą księcia mazowieckiego Janusza I (przeniósł tutaj swoją siedzibę z Czerska, następnie w roku 1526 wraz z pozostałą częścią księstwa mazowieckiego zastała przyłączona do Korony. Według spisu województw w ziemiach polskich z 154O roku, Mazowsze dzieliło się na trzy województwa :

1.Województwo Płockie.

2.Województwo Mazowieckie - Ziemie: Czerska, Warszawska, Łomżyńska, Zakroczymska, Wyszogrodzka i Ciechanowska.

3.Województwo Rawskie - Ziemie: Sochaczewska i Gostynińska.

Z XVI wieku mamy już stosunkowo dużo informacji dotyczących celnictwa na Mazowszu. Na początek może taka ciekawostka. Okazuje się, że król Zygmunt Stary na początku XVI wieku, nadał znanej rodzinie warszawskich restouratorów, Fukierom przywilej przywożenia bez ceł i opłat wszelkich towarów „za wielokrotne usługi Królowi i Rzeczypospolitej".

W XVI - XVII wiekach w całej Rzeczpospolitej, w tym i na Mazowszu, kluczowe znaczenie obok handlu zbożem, miał handel bydłem, jak wówczas pisano - wołami. Woły wymieniane są we wszystkich taryfach celnych tego okresu. Można przy tym zauważyć, że cło na woły było początkowo bardzo wysokie, z czasem jednak ze względu na wzrost na nie ceny, przy jednoczesnym utrzymaniu stawki celnej, handel ten stał się bardzo opłacalny.

Zgodnie z taryfa celną z początku XVI wieku cło na woły wynosiło 1 złoty od sztuki, co stanowiło od 44 - do 59 % jego ceny. W połowie XVI wieku, wół kosztował już 6 złotych, a stawkę celną utrzymano w wysokości 1 złotego.

Jakie to miało znaczenie dla ludności, można stwierdzić na podstawie dokumentu z Archiwum Skarbowego z 1588 r. Dokument ten *Rozchód roczny kuchni, piwnicy i stajni Podskarbiego Koronnego* (odpowiednik dzisiejszego ministra finansów) stanowi: *na wszystkich członków dworu, włączając służbę, woźniców, rzemieślników itd. liczy się w dni mięsne, których jest na rok 227 , po sztuce mięsa wołowego na osobę. W ten sposób 48 osób konsumuje przez pić dni dwa woły. Nadto wychodzi 1,5 cielęcia na dwa dni; w dni postne wszyscy dostają ryby.*

Jak widać z tego tekstu, cena wołowiny miała podstawowe znaczenie dla wyżywienia ludności, toteż utrzymania stałej stawki celnej było niewątpliwie przejawem królewskiej polityki celnej. Przy okazji, chyba nasi przodkowie, jedli dużo mniej mięsa od nas. Tylko przez 227 dni w roku!

Z tego samego okresu dotrwała informacja o częstym popełnianiu przestępstw celnych przez starostów i urzędników. W lustracji województwa mazowieckiego z r.1564 napisano :

Szlachetni panowie Nowodworski, Zgierski, Widawski i inni biorą cła na Wiśle, Narwi, na Bugu od szkuty, od tratew, od każdej pojazdy i drygawki po 3,5 grosza. Biorą też cło od towarów, które idą w szkutach na górę. Są też drudzy ziemianie, których jest bardzo wiele nad Bugiem i nad Narwią, którzy biorą cło od jazów, które sobie poczynili dla młynów, a drugie też dla ryb, przeciwko ustawie pospolitej. Za którym prawem te cła biorą, dowiedzieć my się nie mogli.

Jest to jeden z wielu dokumentów z tego okresu świadczących o nadużyciach celnych. Jedyną pociechą dla Mazowszan, może być fakt, że w innych częściach kraju pod tym względem było jeszcze gorzej. Istnieje na przykład bardzo długa lista kniaziów i panów ruskich, powiatów łuckiego i włodzimierskiego łamiących zarządzenia królów Kazimierza Jagiellończyka i Aleksandra, zakazujących pobierania dodatkowych ceł i myt.

W roku 1611 król Zygmunt III Waza przeniósł stolicę Polski z Krakowa do Warszawy.

Odtąd wszystkie ważniejsze postanowienia dotyczące skarbowości polskiej, w tym cła podejmowane były na sejmach warszawskich. Tutaj też wydawano ważniejsze instruktarze celne.

Jednym z pierwszych był *Instruktaż cła, wybierania darowanego taraznieyjszą Rzeczypospolitey potrzeb, od wszystkich towarów y rzeczy, od wszystkich Stanów W.X.L. duchownych, y świeckich, w roku 1629 na Seymie Warszawskim pozwolonego. Modus dawania kwitów mytnych y sposoby zabiegania, jakoby się z towarami nie przekradano. Mieysca oznaczyć na wybieranie tych ceł, na komorach y przykomorkach zwyczaynych.*

Na terenie Polski (Korony) funkcjonowały trzy rodzaje skarbowości - skarb królewski, mazowiecki (Księstwo Mazowieckie) i pruski (Prusy Królewskie). Podział taki zachował się do praktycznie końca XVI wieku. Dochody z cła ścigano z komór celnych wewnątrz kraju (na przykład w Komorze Celnej - Wodnej we Włocławku), jak i z cła nowego, pobieranego na granicach państwa.

W połowie XVII wieku, za panowania króla Władysława IV w 1643 roku, według ogólnego spisu komór celnych (funkcjonowało ich na terenie całej Polski ok.250), na Ziemi Mazowieckiej, komory celne były w: Sierpcu, Bielsku, Płońsku, Mławie, Przasnyszu, Ostrołęce, Łomży, Wąsoczu i Augustowie.

W mazowieckim rejestrze celnym z 1710 roku, wymienia się dodatkowo komory celne w: Warszawie, Błoniu, Serocku, Szreńsku. Porównując oba spisy, widać, że liczba komór na Mazowszu, znacznie się zwiększyła, a i Ziemia Mazowiecka porównując ze stanem obecnym, była jakby rozleglejsza.

Na początku XVIII wieku jeżeli komora celna warszawska nie należała do największych w kraju to jednak na pewno do większych, na Mazowszu.

Jak wyglądały przychody w komorach celnych, w tym czasie widać w publikacji *Cło generalne na walnym zjeździe warszawskim anno 1710 postanowione,*

Dochody w latach 1710 - 1712 wynosiły wówczas w komorach celnych :

- komora dybowska	10.324 złotych
- komora nieszawska	6.076 złotych
- komora świebodzi	2135 złotych
- komora warszawska (tylko za lata 1711-1712)	576 złotych
- komora ciechanowska	292 złotych
- komora mławska	356 złotych

Łącznie w tych latach we wszystkich komorach mazowieckich uzyskano 8177 złotych, podczas gdy na przykład w komorach małopolskich 11430 złotych.

Na Mazowszu, większość przychodów celnych pochodziła z opłat za handel bydłem, zbożem, miodem i drewnem.. Ile wynosiło cło, możemy sądzić z zapisu w *Regestrach cła generalnego z lat 1710 - 1712*. gdzie między innymi stwierdza się, że *w dniu 13 kwietnia 1711r. imć pan Jan Osmólski wprowadził extra Regnum 63 woły podlaskie, od których należało zapłacić złotych 226 i 24 grosze.* Jak wynika z tego zapisu, opłata celna z jednego woła, wynosiła około 3 złotych, czyli w ciągu prawie stu lat wzrosła trzykrotnie.

W ramach reorganizacji systemu skarbowego, za panowania ostatniego polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Komisja Skarbowa wprowadziła z dniem 31 sierpnia 1765 r. w Polsce nowy system celny.

Powstało 8 Prowincji Celnych, a wśród nich, także mazowiecka. W 1767 roku powstała Prowincja Celna Mazowiecko - Kujawska. W tym roku w Polsce funkcjonowało 81 komór i „obserwtorjów " granicznych.

W roku 1775, po I rozbiorze Polski przeprowadzono kolejną reorganizację. Komisja Skarbu koronnego ustanowiła Zarządy Prowincji Celnych, powołała 29 urzędników do Zarządu Prowincji i 74 komory celne, w których pracowało łącznie 129 celników. W roku 1778 liczbę celników zwiększono do 830 osób.

W końcu XVIII wieku, w wyniku rozbiorów, polska administracja celna została praktycznie zlikwidowana, a na granicach Polski pojawiły się służby celne zaborców.

Polska administracja celna funkcjonowała jedynie w latach 1807 - 1815. Pisałem już o tym w artykule poświęconym celnikom Księstwa. Chciałbym tylko przypomnieć, że Dyrekcji Skarbu podlegało wówczas 10 Departamentów Celnych. Na Ziemi Mazowieckiej, były to Departament: Warszawski - 1 komora celna główna i 10 wewnętrznych, Radomski - 3 główne komory celne i Płocki - 4 główne komory celne.

Przez pewien czas odrębna administracja celna funkcjonowała również w Królestwie Polskim, utworzonym w 1815



Izba Celna w Warszawie

po Kongresie Wiedeńskim. Sytuacja polskiej administracji celnej, była tu jednak ściśle związana z rosyjską polityką celną. Po kilku latach stosunkowej samodzielności w sprawach celnych, 15 października 1819 roku car wydał ukaz o połączeniu Królestwa i Cesarstwa w jeden obszar celny. W Warszawie utworzono wydział Głównego Zarządu Rosyjskich Spraw Celnych i Handlowych. Zarząd nadzorował 13 rosyjskich komór celnych na „zewnętrznych " granicach Królestwa oraz 9 kontrolnych komór celnych, na granicy Królestwa z Rosją. Na granicy „ zewnętrznej " obok rosyjskich funkcjonowały również polskie komory celne.

Polskie komory celne pobierały cło od towarów wwożonych do Królestwa, a rosyjskie od wiezionych tranzytem do Rosji. Towary tranzytowe plombowano i przewożono pod nadzorem polskich celników. Dnia 24 marca 1822 roku podpisano umowę celną między Królestwem a Rosją o pełnej autonomii celnej Królestwa i ustanowieniu granicy celnej między obu krajami. Na początku następnego roku, 1 stycznia 1923 r. wydano polską taryfę celną.

Autonomia celna Królestwa trwała do końca 1850 r, kiedy to car realizując plan dalszej unifikacji Królestwa z Cesarstwem zniósł granicę celną pomiędzy obu krajami. Zlikwidowano wówczas ostatecznie autonomię celną Królestwa. Na terenie całego kraju wprowadzono rosyjską administrację celną.

Po powstaniu niepodległego państwa polskiego w 1918 roku, przystąpiono do organizacji administracji celnej. W 1923 roku powstały Dyrekcje Ceł w Warszawie, Wilnie, Lwowie i Mysłowicach.

Dyrekcji Ceł w Warszawie podlegały województwa : warszawskie, kieleckie, łódzkie, lubelskie, wołyńskie, poleskie i część białostockiego.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Skarbu w sprawie organizacji i działania okręgowego władz celnych II instancji z 13 listopada 1934 r. Warszawskiej Dyrekcji Ceł podlegało 25 urzędów i posterunków celnych, na łączną liczbę 286 działających wówczas w Polsce.

W Warszawie funkcjonował Urząd Celny, któremu podlegał Oddziały Celne: Kolejowy (na dworcu Gdańskim), pocztowy i port lotniczy.

W II Rzeczpospolitej urzędy celne podlegały Departamentowi Ceł Ministerstwa Skarbu. Kolejnymi dyrektorami, szefami przedwojennego cła byli kolejno p.p. Dzierzgowski, Lewakowski, Zose, Rasiński, Królikowski i Maksymowicz. Zastępcą Dyrektora Departamentu Ceł oraz doradcą Wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego był bezpośrednio przed wojną Pan Zygmunt Czyżewski, powojenny szef administracji celnej.

Marcin Woźniczko
SC MF

Ps. Po II Wojnie Światowej wielu przedwojennych celników wróciło do pracy w celnictwie. Między innymi przedwojenni szefowie Oddziału Celnego Port Lotniczy w Warszawie panowie Światkiewicz i Jerzy Dull, który w czerwcu 1945 objął ponownie kierownictwo tego Oddziału

Izba Celna w Warszawie

Historia Izby Celnej w Warszawie, dawniej Urzędu Celnego w Warszawie, sięga początków 1987 roku, kiedy z połączenia dwóch mniejszych, niezależnych jednostek organizacyjnych: Urzędu Celnego Kolejowego i Urzędu Celnego Pocztowego powstał Urząd Celny w Warszawie. Od tego czasu liczba komórek zewnętrznych zmieniała się stosownie do potrzeb obrotu towarowego, zaś zmiany systemowe oraz gwałtowny wzrost zapotrzebowania na obsługę celną, wymusiły dalszy jego rozwój. Kolejne zmiany organizacyjne i kompetencyjne związane były z przekształceniami w strukturach administracji celnej.

Od 1 maja 2002r. Urząd Celny w Warszawie został przekształcony w jedną z 17 izb celnych. Powstała Izba Celna w Warszawie stanowiąca urząd obsługujący nowy organ administracji rządowej w sprawach celnych – dyrektora izby celnej, który przejął kompetencje Prezesa zlikwidowanego Głównego Urzędu Ceł. Natomiast powstałe urzędy celne obsługują organ administracji rządowej w sprawach celnych – naczelnika urzędu celnego, który przejął w ramach decentralizacji dotychczasowe zadania i kompetencje Dyrektora Urzędu Celnego w Warszawie.

Właściwość miejscowa Dyrektora Izby Celnej w Warszawie objęła 27 powiatów województwa mazowieckiego. W nowej strukturze organizacyjnej Izby Celnej w Warszawie funkcjonowały 4 urzędy celne oraz 18 oddziałów celnych. Tym samym Izba Celna w Warszawie zwiększyła swoje kompetencje m.in. poprzez rozpatrywanie odwołań w II instancji, co wpłynęło na skrócenie czasu rozpatrywania spraw oraz obniżenie kosztów obrotu towarowego z zagranicą. Natomiast w powołanych urzędach celnych wydawane są decyzje oraz rozstrzygnięcia w I instancji.

Kolejne, duże zmiany organizacyjne Izby Celnej w Warszawie miały miejsce w 2003 roku. Na podstawie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 października 2003r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia izb celnych i urzędów celnych oraz określenia ich siedzib, z dniem 1 listopada 2003r. Izba Celna Port Lotniczy w Warszawie zakończyła swoją działalność. Tym samym właściwość miejscowa



Urząd Celny w Warszawie – lata siedemdziesiąte XX w.

Dyrektora Izby Celnej w Warszawie objęła obszar całego województwa mazowieckiego.

W nowej strukturze organizacyjnej Izby Celnej, funkcjonowało 8 urzędów celnych oraz 30 oddziałów celnych.

Z dniem 1 maja 2004 r., a więc z dniem wstąpienia Polski w struktury Unii Europejskiej, zreorganizowano administrację celną na obszarze województwa mazowieckiego.

W wyniku reorganizacji zlikwidowano dwa urzędy celne, natomiast w związku z tym, że obrót towarowy z Unią Europejską, który po 1 maja 2004 r. nie jest już obrotem celnym stanowiącym ok. 75% całego obrotu towarowego z zagranicą, zostały zlikwidowane również niektóre zewnętrzne jednostki organizacyjne - oddziały celne.

W nowej strukturze organizacyjnej Izby Celnej w Warszawie zatrudniającej łącznie 1744 osoby, funkcjonowało 7 urzędów celnych, którym podlegały 23 oddziały celne.

Jednym z priorytetowych zadań, jakie spoczęły na Izbie Celnej w Warszawie, jest ochrona zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, w szczególności zaś egzekwowanie ograniczeń i zakazów związanych z ochroną życia i zdrowia ludzi, ochroną zwierząt i roślin, ochroną przyrody i środowiska, ochroną dóbr kultury i zabytków oraz ochroną praw własności intelektualnej.

Oprócz zadań związanych z ochroną zewnętrznej granicy UE, Izba Celna w Warszawie realizuje również politykę fiskalną państwa, czego wymiernym efektem są wysokie wpływy do budżetu państwa należności celnych i podatkowych.

W ramach zadań nałożonych na Służbę Celną, Dyrektor Izby Celnej w Warszawie realizuje także z upoważnienia Ministra Finansów szereg zadań o charakterze ogólnopolskim w zakresie:

1) wydawania pozwoleń na korzystanie z procedury TIR;

2) wydawania decyzji w sprawie ochrony praw własności intelektualnej;

3) prowadzenia w pierwszej instancji postępowań w sprawach dotyczących wiążącej informacji taryfowej oraz wiążącej informacji o pochodzeniu towarów;

4) prowadzenia w pierwszej instancji postępowań w sprawach dotyczących agentów celnych;

5) szkolenia przewodników psów służbowych oraz psów służbowych dla potrzeb Służby Celnej – Ośrodek Szkoleniowy w Kamionie;

6) gromadzenia, przetwarzania i udostępniania danych o handlu między-narodowym pomiędzy Polską, a krajami członkowskimi Unii Europejskiej

oraz krajami trzecimi – Centrum Analityczne Administracji Celnej – CAAC;

7) prowadzenia Centralnego Laboratorium Celnego oraz koordynacji i nadzoru nad pracą laboratoriów regionalnych; oraz

8) wydawania pozwoleń na stosowanie procedury manifestu lotniczego (zadanie nałożone w 2006 roku).

W obecnej strukturze organizacyjnej Izby Celnej w Warszawie funkcjonuje 7 urzędów celnych oraz 22 oddziały celne, w tym 4 oddziały celne mające status przejścia granicznego.

Od 21 marca 2007roku główna siedziba Izby Celnej w Warszawie mieści się w budynku przy ulicy Erazma Ciołka 14a w Warszawie.

Piotr Tałałaj
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Warszawie

Celnicy Kujaw i Środkowego Pomorza. Toruń. Bydgoszcz

Na przestrzeniu wieków na tym terenie rządzili i ustanawiali prawa Polscy królowie i książęta, Zakon Krzyżacki, Szwedzi, Prusacy, Napoleon, znowu Prusacy, a następnie ziemie te zostały ponownie przyłączone do Rzeczypospolitej. Na początku XII wieku Ziemia Chełmińska (miasta: Chełmno, Grudziądz i Toruń) oraz Kujawy (miasta: Brześć Kujawski, Bydgoszcz, Inowrocław, Włocławek), znajdowały się we władaniu księcia Konrada Mazowieckiego.

Książę Konrad Mazowiecki, wnuk Bolesława Krzywoustego i dziadek Władysława Łokietka, broniąc się przed najazdami pogańskich Prusów, sprowadził w roku 1226 do Polski Zakon Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie (od czarnych krzyży noszonych na białych płaszczach, popularnie nazywanych w Polsce Zakonem Krzyżackim), prosząc o pomoc w walce z Prusami. W roku 1228 Konrad Mazowiecki nadał Zakonowi Ziemię Chełmińską. W tym samym roku, na lewym brzegu Wisły, założyli Krzyżacy gród Vogelsang, a na przeciw, na prawym brzegu Wisły zbudowali wieżę obserwacyjną i założyli osadę Toruń (Thorn), na miejscu dzisiejszego Starego Torunia. W miejscu tym, od dawna istniała przeprawa przez rzekę, z której korzystali kupcy udający się ze Śląska, droga lądową do Gdańska.

Dnia 28 grudnia 1233 r, Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego Herman von Salza wydał przywilej lokacyjny tzw.Chełmiński dla Chełma i Torunia. Początkowo miasto położone był poniżej dzisiejszego Torunia, ale ze względu na liczne powodzie w roku 1236 przeniesiono je na teren położony bardziej w górę rzeki, tj. na miejsce gdzie to stare miasto stoi do dzisiaj. W roku 1251 wystawiono nowy przywilej chełmiński, określając ściśle terytorium miast. Był to obszar równy ok. 2000 ha.

Do dzisiaj historycy toczą spór o nazwę miasta. Istnieje kilka teorii powstania nazwy, Toruń :

- od wartowni przy drodze - słowiańskie - *thor*,
- od młodego niedźwiedzia - słowiański - *toroń*,

- od należącego do Krzyżaków w Palestynie, zamku *Thorun*
- od starosłowiańskiego - przecierać tor, zator
- od osady przy torze (bród przez Wisłę).

Jak to było z nazwą miasta, pewnie się już nie dowiemy, jednak na pewno wiadomo, że dzięki korzystnemu położeniu, miasto szybko się rozrastało. Już w połowie XIII wieku, w 1259 roku rozpoczęto budowę domu handlowego (ratusza), a w 1264 r. obok starego Torunia, lokowano Nowe Miasto. Pod koniec XIII wieku, Toruń obok Elbląga był największym miastem krzyżackiego państwa. Na rozwój miasta najbardziej wpłynęło korzystne położenie, na skrzyżowaniu starych szlaków handlowych. Okres świetności Torunia przypada na cały XIV wiek. Z tego okresu zachowało się wiele dokumentów dotyczących handlowych szlaków oraz rozmieszczonych przy nich komorach celnych. W tym okresie nazywano Toruń „ królową Wisły ",zbiegały się tutaj najważniejsze piastowskie drogi handlowe.

Funkcjonował cały system komór celnych powiązanych z ustanowionymi szlakami handlowymi. Każdy kupiec przed wyruszeniem w drogę otrzymywał dokładny wykaz komór celnych na swojej drodze, których, ze względu na przymus drogowy, pod karą utraty towarów nie mógł ominąć. Otrzymywał on także taryfę celną dotyczącą ceł opłacanych na jego trasie.

Oprócz lądowych szlaków handlowych istniał oczywiście szlak wodny, Wisłą, do Gdańska. Droga ta nabrała jednak większego znaczenia dopiero w XV - XVI wieku, kiedy to polskie zboże, przez Toruń, Gdańsk wędrowało do portów całej Europy.

W Średniowieczu handel był w dużym względzie zależny od stosunku do niego ze strony panującego, dlatego wszyscy kupcy zabiegali o przywileje celne, a z drugiej strony i panujący był zainteresowany, aby handel, z którego ciągnął duże korzyści (cło, myto, opłaty mostowe, rogatkowe i inne.)

Jeśli mówimy o przywilejach celnych dotyczących kupców pruskich tj. m.in. toruńskich, gdańskich, królewieckich, elbląskich to do najwcześniejszych należą przywileje nadane im przez Przemysława I Bolesława Pobożnego w latach 1238 i 1243. Przywileje te ustanawiały dla kupców pruskich obowiązek opłat celnych w komorach w Gnieźnie, Poznaniu i Zbąszyniu. Określono stawki celne dla poszczególnych towarów, wozów i zaprzęgów. Oba te dokumenty łączyła ta sama myśl przewodnia: ułatwienie handlu. Jak zapisano w nich „ Cła mają opłacać jedynie kupcy i wiozący towar na sprzedaż, a więc, którzy z ruchu handlowego ciągnęli zyski, aby ustalić cła słuszne„. Dokumenty z 1238 i 1243 roku, są już wyrazem pewnej polityki celnej. Nie chodzi tu o całkowity zakaz, czy utrudnianie przejazdu kupcom, a jedynie przez sprzyjanie rozwojowi handlu, otrzymywanie odpowiednich zysków.

Jednak najważniejszy dla rozwoju handlu Toruńskiego był przywilej, umowa celna księcia Konrada Mazowieckiego z Krzyżakami z roku 1242. Było to tym bardziej ważne, że książę władał wówczas nie tylko Mazowszem i Kujawami, ale też Ziemię Sieradzką i Łęczycką, panował w Krakowie. Z dokumentów wynika, że planował też zająć Pomorze, bo zwolnił zakonnych poddanych od ceł również na Pomorzu, którego jeszcze wówczas nie posiadał. Jak cenna była taka polityka celna księcia Konrada Mazowieckiego dla toruńskich kupców, chyba nie trzeba nikogo przekonywać. Niewątpliwie ta polityka celna w początkowym okresie budowy i rozwoju miasta, miała wielki wpływ na rozkwit Torunia. Taka sytuacja trwała jednak tylko do śmierci księcia w roku 1247. Jego syn, Kazimierz już nie miał tak dobrych kontaktów z Krzyżakami, prowadząc z nimi ciągłe spory i utarczki wojenne. Sytuacja poprawiła się po zawarciu przez Księcia Kazimierz układu Inowrocławskiego z Krzyżakami w dniu 26.07.1252 r., który gwarantował kupcom pruskim przejazd przez jego ziemie oraz opiekę, a nawet odszkodowanie w przypadku zabicia kupca.

Umowa z 1252 r. jest jednym z najcenniejszych, wczesno średniowiecznych dokumentów, dotyczących historii celnictwa, ponieważ zawiera wykaz licznych komór celnych znajdujących się na granicy z Zakonem, na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej. Jak wynika z tej Umowy w Ziemi Dobrzyńskiej były cztery komory celne: w Michałowie przy brodzie granicznym, Świętem - przy starej drodze handlowej, prowadzącej z Prus, w Rypinie oraz położonym nad samą Wisła - Dobrzyniu. Kupcy Toruńscy jadąc w górę Wisły, na jej lewym brzegu musieli opłacać cło w Słońsku, Przypuście, biskupim Włocławku oraz w Glewie.

Z komór celnych lezących w głębi Kujaw, układ wymienia Inowrocław - stolicę Kujaw, Radziejów, nadgoplańską Kruszwicę oraz Ląd nad wartą. Udających się na Pomorze obowiązywały cła w Bydgoszczy, Wyszogrodzie i Gogolinie. Tak znaczna ilość komór celnych, na w sumie niewielkim terytorium świadczy, że Kazimierz w przeciwieństwie do swojego ojca Konrada nie darzył specjalnymi względami Krzyżaków i ich poddanych, kupców miast pruskich.

Pierwsza połowa XIV wieku, kiedy na pograniczu polsko - krzyżackim toczyła się wojna, nie sprzyjała handlowi. Dopiero po zawarciu w 1344 r. pokoju Kaliskiego, Kazimierz Wielki wydał w latach 1344 i 1345 dwa przywileje celne, dla kupców pruskich. Wyznaczył dla nich drogi przez Polskę na Węgry i Ruś. Pod koniec 1345 r. zezwolił również obcym kupcom na wolny handel suknem i innymi towarami na ziemiach swojego królestwa. Przywileje z lat 1344/45 jednak w znaczny sposób ograniczały swobodny handel. Zawierały m.in. przymus drogowy (ściśle określona trasa, od komory celnej do komory celnej) oraz wprowadzała przymus składu i wysokie opłaty celne.

Sytuacja taka na krótko zmieniała, się w roku 1349, kiedy dochodzi do odprężenia miedzy Polską i Krzyżakami, zlikwidowany został przymus składu, obniżone opłaty celne, utrzymano jednak przymus drogowy.

Cały XIV wiek, to wojna handlowo-celna między Krakowem a Toruniem. Chodziło o wolny handel na drodze z Węgier nad Bałtyk. Był to bardzo ważny szlak handlowy, którym

kupcy, głownie toruńscy, wozili metal, głównie miedź i ołów z węgierskich kopalni oraz sukno, sól, korzenie i śledzie.. Jak dochodowy był to handel, dowodzi fakt, iż ojciec naszego największego astronoma, Mikołaja Kopernika, przeniósł się z Krakowa do Torunia i tutaj zajął się handlem miedzią.

Czym, w średniowieczu było prawo składu i jakie miały znaczenie dla rozwoju danego miasta.

Prawo Składu praktycznie zmuszało przejeżdżających kupców do rozłożenia swych towarów i wystawienia ich na sprzedaż. Było ono oczywiście powiązane z przymusem drogowy, gdyż inaczej kupiec mógłby ominąć dane miasto.

Prawo składu było bezwzględne lub względne.

Przymus bezwzględny oznaczał, że kupiec nie może swojego towaru wywieźć, lecz musi go sprzedać. Towar wywieźć mógł tylko inny kupiec „ i to przede wszystkim, kupiec miejscowy, zwłaszcza, jeśli z tym łączyły się przepisy, które zapewniały mu pierwszeństwo w kupnie ".

Przymus względny oznaczał, że kupiec może wywieść swój niesprzedany towar po określonym czasie. Przepisy dotyczące przymusu składu, nie funkcjonowały w okresie jarmarków.

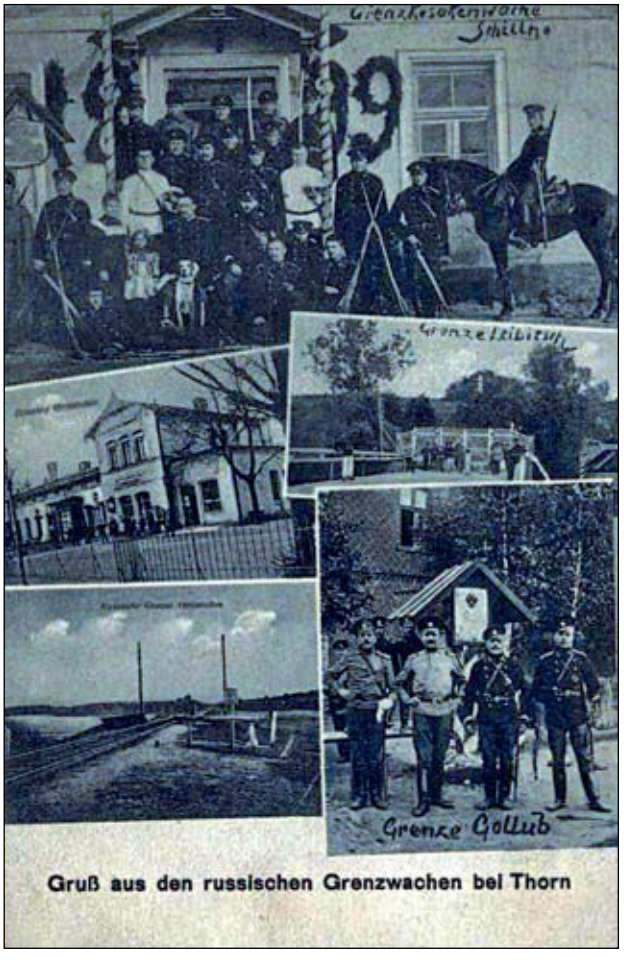
Toruń prawo składu otrzymał dopiero 18.03.1403 roku od wielkiego mistrza Konrada von Jungingen (znanego na z bitwy pod Grunwaldem). Zgodnie z nim obcy kupcy jadący, z towarem do Prus, musieli przejeżdżać przez Toruń. Składowi podlegał wosk, futro, żelazo, miedź i ołów, jedwab, korzenie, srebro i złoto w kruszcu. Było to jednak prawo składu względne i dotyczyło kupców zakonnych i z krajów zachodnich.

Jak wyglądał handel w średniowiecznym Toruniu, wiemy z zachowanych wykazów opłat celnych. Handlowano głownie miedzią i ołowiem oraz suknem. Najważniejszym towarem było sukno flamandzkie. Z wykazów celnych z lat, 1368/9 że do Torunia przywieziono wówczas sukno wartości 57 000 grzywien (1 metr sukna - 1 grzywna).Obok sukien w wykazach celnych wymienia się metale, niewielkie ilości wina, owoców południowych, przypraw, soli i śledzi oraz wywożonego futra, miodu i drewna. Jednak 1/3 opłat celnych wykazana jest za miedź

Nowe, lepsze czasy nastały dla Torunia od połowy XV wieku, kiedy w wyniku pokoju toruńskiego podpisanego 19 października 1466 r. dokonano podziału państwa Krzyżackiego na dwie części. Zachodnia jego połowa została przyłączona do Polski jako Prusy Królewskie. W ten sposób Toruń na przeszło 300 lat znalazł się w granicach państwa polskiego. W tym okresie największe znaczenie dla Torunia miał handel zbożem. Toruń nie osiągnął wielkości Gdańska, ale dzięki korzystnemu położeniu posiadał nie tylko liczną flotę rzeczną, ale i wiele statków morskich, którymi przewożono zboże.

Oprócz handlu zbożem, duże znaczenie miał handel śledziami i solą. Dużego znaczenia nabrały międzynarodowe toruńskie jarmarki, na które przybywali kupcy z całej Europy. Handlowano tu głownie woskiem, futrami, suknem i wełną.





W tym czasie nastąpił też rozwój miasta, zbudowano wiele nowych dzielnic, przebudowano ratusz i Dwór Artusa.

Z końcem XVII wieku nastąpił upadek miasta. Wojny szwedzkie, wyrządziły znaczne szkody. W roku 1793 Toruń został zajęty przez Prusaków. W latach 1807 - 13 miasto znalazło się w granicach Księstwa Warszawskiego. Z tego okresu mamy już informacje o funkcjonującym w Toruniu Urzędzie

Celnym, (Główna Komora Celna), który podlegał Departamentowi Celnemu w Bydgoszczy..

Po kongresie Wiedeńskim w 1815 Toruń podobnie jak inne miasta pruskie na okres 100 lat znalazł się w granicach państwa Pruskiego, w prowincji Pomerania.

Po wyzwoleniu, w roku 1918 r. w Toruniu rozpoczęto organizację polskiej administracji celnej. Z dniem 1 lutego 1920 roku, polska administracja przejęła prowincję pomorską, byłego zaboru pruskiego. Początkowo sprawy związane z cłem i podatkami znajdowały się w kompetencji Dyrekcji Ceł w Poznaniu. W kwietniu 1920 r. rozpoczęto organizację Dyrekcji Ceł dla Pomorza w Grudziądzu. Jednak wbrew swej nazwie, w początkowym okresie Dyrekcja Celna w Grudziądzu (funkcjonowanie rozpoczęto z dniem 1 lipca 1920 r.) zajmowała się tylko sprawami podatków, podczas gdy urzędy celne nadal podlegały Dyrekcji Ceł w Poznaniu. Dzięki zachowanym dokumentom, Izby Skarbowej w Grudziądzu, która powstała, w miejsce Pomorskiej Dyrekcji Ceł w październiku 1920 r. możemy przedstawić, jak wyglądała administracja celna, na początku 1920 r. w okresie powstawania polskiej administracji skarbowej, w miejsce pruskiej.

W tym czasie na Pomorzu funkcjonowały:

- Główny Urząd Celny w Brodnicy, z podległymi mu urzędami celnymi Grudziądz - Miasto, Działdowo, Lubawa.
- Główny Urząd Celny w Chojnicach z podległymi mu urzędami celnymi Świecie i Sępolno,
- Główny Urząd Celny w Starogardzie z podległymi mu urzędami celnymi Tczew - Miasto, Kościerzyna, Wejcherowo - Miasto, Pelplin, Nowe Zbylewo i Puck.
- Główny Urząd Celny w Toruniu z podległymi mu urzędami celnymi Chełmno i Chełuża.

Marcin Woźniczko
SC MF

Izba Celna w Toruniu

Po II wojnie światowej z południowej części województwa pomorskiego utworzono nowe województwo z siedzibą w Bydgoszczy, w którym znalazły się całe historyczne Kujawy, Ziemia Dobrzyńska, Ziemia Chełmińska południowa część Pomorza Gdańskiego (Świecie, Chojnice, i Nowe nad Wisłą). Powstał też Urząd Celny w Bydgoszczy, który zgodnie z rozporządzeniem z 16 kwietnia 1946r. obejmował swoją właściwością całe województwo bydgoskie (do 1948r., zwane pomorskim) oraz Pomorze Zachodnie ze Szczecinem.

31 lipca 1947 roku Zarządzeniem Ministra Skarbu utworzono Dyrekcję Ceł w Poznaniu jako jedną z pięciu w Polsce. Dyrekcji ceł w Poznaniu podlegał Urząd Celny w Bydgoszczy, obejmujący swoją właściwością obszar całego województwa. Do 1975 roku nie wprowadzono większych zmian na tym terenie. Toruń, Bydgoszcz i Grudziądzu podlegały terytorialnie Urzędowi celnemu w Bydgoszczy.

Uchwalenie Prawa Celnego w 1975 roku wyłoniło 18 urzędów celnych w tym Urząd Celny w Poznaniu. W ten sposób pod rządami Poznania funkcjonowały oddziały celne w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Inowrocławiu, Koninie i Chojnicach.

Rok 1994 przyniósł kolejną reorganizację – 2 lutego 1994 roku utworzono Urząd Celny w Toruniu, obejmujący właściwością miejscową cztery województwa: toruńskie, bydgoskie, włocławskie i konińskie. Od 1 kwietnia 2001 roku obszar działania Urzędu został ograniczony do granic województwa kujawsko – pomorskiego.

Na podwalinach Urzędu Celnego w Toruniu, została utworzona Izba Celna w Toruniu i funkcjonuje od 1 maja 2002 roku jako jedna z 16 izb w naszym kraju.. Swoim zasięgiem obejmuje teren województwa kujawsko – pomorskiego.

W obrębie Izby Celnej w Toruniu. funkcjonują 2 urzędy celne z 5 Oddziałami Celnymi i 3 Miejscami Wyznaczonymi..

- Urząd Celny w Bydgoszczy - jest urzędem wewnętrznym,
- Urząd Celny w Toruniu – jest również urzędem wewnętrznym.

Dodatkowe zadania wykonywane przez Izbę Celną w Toruniu:

W skład Izby Celnej w Toruniu wchodzi komórka organizacyjna sprawująca kontrolę prawidłowości przewozów towarowych transportem kolejowym, oraz zadanie z zakresu ogólnopolskiego help-desku informatycznego i merytorycznego dla Systemu RASFF.

Marzena Kamińska
Rzecznik Prasowy IC Toruń





Zdjęcie ze zbiorów p. Henryka Fonferka

Celnicy z Przemyśla

Jak pisał w swojej "Historii Polski" Jan Długosz, miasto "założone przez Przemysła - znane jest z godności biskupiej / od 1375 r./ i zamku, i katedry wzniesionej z kamienia ciosanego na zamku, i położone jest nad rzeką San, przepływającej pod miastem". W Średniowieczu, a szczególnie w wiekach XIV - XVI Przemyśl znany jest jako ważny ośrodek handlowy, leżący przy drodze z Polski na Ruś, pozostaje jednak w cieniu Krakowa, a przede wszystkim Lwowa. Już w średniowieczu w Przemyślu i wokół niego istniały komory celne, pobierające najpierw myto, a później opłaty celne. Dokładniejsze dane dotyczące pobierania cła w Przemyślu istnieją dopiero z okresu zaborów. W znajdującym się w zaborze austriackim Przemyślu, działał Urząd Pocztowo - Celny. Znajdował się on w budynku skarbowym, mieszczącym się przy Katedrze. Pobierano tu opłaty celne, manipulacyjne i podatkowe od towarów nadchodzących pocztą dla mieszkańców powiatów przemyskiego, rzeszowskiego, łańcuckiego, przeworskiego, jarosławskiego i mościckiego. W Urzędzie pracowało wówczas 2 - 3 celników.

W roku 1919, po odzyskaniu niepodległości, Urząd Celny w Przemyślu podlegał Dyrekcji Celnej we Lwowie. Swoją działalnością obejmował powiaty Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Jarosław, Łańcut, Mościska, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Tarnobrzeg, Strzyżów i Lubaczów. Rozszerzono zakres jego działania. Odprawiano tu przesyłki pocztowe jak i nadchodzące koleją, prowadzono orzecznictwo w sprawach karnych skarbowych. W latach dwudziestych XIX w. w Urzędzie Celnym w Przemyślu zatrudnionych było 8 osób, Naczelnik UC, 6 urzędników i woźny. W latach 30 - ych ilość pracowników zwiększono do 12 osób. Przed wybuchem II wojny światowej opłaty celne pobierane przez Urząd przekraczały jeden milion złotych. Była to bardzo poważna suma. Funkcjonariusz celny w tym czasie zarabiał od 200 do 300,- zł miesięcznie, a celnicy należeli do najlepiej zarabiających urzędników II Rzeczypospolitej. Jako ciekawostkę można podać, że kilogram cielęciny w tym czasie kosztował jedną złotówkę.

W okresie 1939 - 1941 Przemyśl stanowił granicę między ZSRR, a Generalną Gubernią. Z jednej strony Sanu mieścił się Urząd Celny niemiecki, a z drugiej na dworcu kolejowym sowiecki Urząd Celny. Już w czerwcu 1945 roku Minister Skarbu polecił delegatowi Ministerstwa Skarbu dla spraw celnych dr Adamowi Obtułowiczowi, przystąpić do organizacji urzędów celnych w Krakowie i Przemyślu. Ze względu na trudności lokalowe, skierowani do organizacji urzędu Władysław Suwald i Tadeusz Daniszewski pracowali początkowo w mieszkaniach prywatnych i dopiero pod koniec 1945 r. urząd otrzymał pomieszczenia na dworcu kolejowym. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z 16.04.1946 r. powołanych zostało 17 urzędów celnych, w tym Urząd Celny w Przemyślu. Jego zakres właściwości miejscowej obejmował województwo rzeszowskie.

Marcin Woźniczko, SC MF

Izba Celna w Przemyślu

1 maja 2002r. powołana została Izba Celna w Przemyślu oraz podległe jej Urzędy Celne w Przemyślu, Rzeszowie, Krośnie, Stalowej Woli i Zamościu. Był to początek procesu reorganizacji administracji celnej, mającej na celu dążenie do uzyskania struktur analogicznych do unijnych, a także decentralizację zarządzania (Główny Urząd Ceł zniesiony został z dniem 30 kwietnia 2002r). Kolejnym krokiem było przekazanie Urzędu Celnego w Zamościu Izbie Celnej w Białej Podlaskiej, co podyktowane było bezpośrednim przełożeniem właściwości miejscowej danej izby na obszar jednego województwa. Po roku obecności w takich strukturach Izba Celna w Przemyślu uzyskała nową siedzibę- budynek nowoczesny, spełniający wszelkie standardy unijne. Nie był to oczywiście koniec zmian, których dynamikę można określić dopiero z perspektywy czasu. Przełom kwietnia i maja roku 2004 był najgorętszym okresem dla służb celnych mimo, że do członkowstwa w UE jednostki organizacyjne administracji celnej przygotowywały się od lat. Etapami wprowadzano przepisy oraz systemy informatyczne współpracujące z systemami unijnymi. Funkcjonariusze przeszli szereg szkoleń , organizowanych przez instytucje krajowe oraz unijne i to właśnie oni odegrali kluczową rolę w płynnym przejściu do nowych realiów. Specyfika sprawowania kontroli celnej przez Izbę Celna w Przemyślu związana jest przede wszystkim z koniecznością realizacji zadań wynikających z wejścia Polski do UE. Podstawowymi zadaniami w tym zakresie są zapewnienie szczelności granicy wschodniej jako zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, przy jednoczesnym utrzymaniu płynności ruchu granicznego. W związku z tym niezwykle istotną i nadal otwartą kwestią pozostaje budowa nowych przejść granicznych Budomierz-Hruszew, Malhowice-Niżankowice oraz rozbudowa infrastruktury istniejących. Starając się w jak największym stopniu niwelować wydatki związane z funkcjonowaniem naszej jednostki, nieustannie czynione są wszelkie starania aby poszczególne urzędy i oddziały podległe Izbie Celnej w Przemyślu posiadały własne siedziby, czego efekty już są widoczne. Celem priorytetowym jest obok elementu fiskalnego, jak najlepsze sprawowanie ochrony granicy wschodniej. W tym celu przeprowadzona została relokacja kadr, która polegała na znacznym wzmocnieniu jednostek granicznych. Występująca w obszarze podległym Izbie Celnej w Przemyślu przestępczość celna charakteryzuje się znaczną ilością drobnych usiłowań przemytu o niewielkim ciężarze gatunkowym. Zdecydowana większość ujawnionych przypadków przemytu dokonywana jest przez podróżnych, co wynika z handlowego charakteru tego ruchu, a spowodowane jest sytuacją ekonomiczną mieszkańców regionów przygranicznych oraz różnicami cen. Wachlarz przemycanych towarów jest niezmiernie szeroki – począwszy od wyrobów akcyzowych, poprzez towary podlegające ochronie ze względu na reprezentowanie własności

intelektualnej, po okazy chronione Konwencją Waszyngtońską CITES . Tak imponujące wyniki nie byłyby możliwe gdyby nie odpowiedni sprzęt do kontroli, jakim dysponują funkcjonariusze. Są to między innymi mobilne zestawy do prześwietlania pojazdów (tzw. heimann),a także nowoczesne urządzenie skanujące Rapiscan, działające na terenie przejścia granicznego w Korczowej, detektory przemytu, kamery na podczerwień, fibroskopy czy videoendoskopy.

Małgorzata Eisenberg
Rzecznik Prasowy IC Przemyśl



Izba Celna w Przemyślu

Celnicy z Zachodniego Pomorza

Swój rozwój gospodarczy, powstały w X wieku gród w Szczecinie zawdzięczał głównie swojemu położeniu przy ujściu dużej, spławnej rzeki Odry. Z jednej strony położenie przy brodach przez Odrę, niedaleko morza, sprzyjało rozwojowi handlu z drugiej, pewne oddalenie od morza zabezpieczało miasto od napadów morskich rozbójników.

Już w X wieku Szczecin, znalazł się w granicach państwa Mieszka I. Po śmierci Mieszka I Pomorze Zachodnie uniezależnia się od Polski. W roku 1124 po sukcesach wojennych Bolesława Krzywoustego, Szczecin wraz z całym Pomorzem Zachodnim został podporządkowany Królowi Polskiemu. Książę Warcisław I od 1126 roku płacił Polsce daninę w wysokości 300 grzywien rocznie. Szczecin, jako największe miasto Pomorza Zachodniego, począwszy od XI wieku, po upadku zniszczonego najazdami duńskich wikingów Wolina, nabiera coraz większego znaczenia, jako centralny punkt w handlu wewnętrznym Pomorza, jak i w handlu międzynarodowym. O kupcach ze Szczecina handlujących z Nowgorodem Wielkim wspomina ruska letopis z 1165 roku. Bywali w Szczecinie kupcy arabscy, o czym wspomina w Księdze Rogera geograf arabski z XII Al - Idrisi. Rozwijał się także handel ze Skandynawią i miastami Hanzy.

Rozwojem handlu zainteresowani były nie tylko miasta - kupcy, rzemieślnicy, ale także władcy, którym przynosił wielkie zyski z cła oraz opłat portowych, związanych z cłem (*ungeltu*).

Pierwsze udokumentowane informacje o funkcjonowaniu komory celnej w Szczecinie pochodzą z 1240 r. Najwięcej jednak informacji o cłach pobieranych w połówcie XIII wieku w Szczecinie, a jednocześnie o towarach przywożonych w wywożonych ze Szczecina zawiera taryfa celna Księcia Barnima I dla miasta Szczecina z 1255 roku. Szczecińska taryfa celna jest obok kołobrzeskiej / 1159 r./ jedną z najstarszych zachowanych taryf na terenie Polski.

Taryfa szczecińska z 1155 r. w odróżnieniu od wcześniejszych taryf mytniczych ma charakter typowo celny - specyfikacyjny. Na postawie tej taryfy celnej można sądzić, że Szczecin w połowie XIII wieku był dużym centrum handlowym krajowym jak i zagranicznym. Ważniejszy dla miasta był import niż eksport towarów. Eksportowało się ze Szczecina przede wszystkim skóry, chmiel i meble / wyroby rzemiosła/.Importowano głównie sukno, żywność, sól.

Taryfa zawierała opłaty mytnicze od statków. Szyprowie płacili w zależności od wielkości statku 2 - 4 denary. Wyjaśnienia do taryfy celnej informowały o zwolnieniu od cła szeregu towarów pierwszej potrzeby takich jak: smoła, dziegć, drzewo, chleb, piwo, wino, świeże mięso, żelazo. Jednocześnie popierając rodzimy handel i kupców szczecińskich taryfa stanowiła, że "obcy kupiec wiozący towary kupca szczecińskiego nie płaci cła; gdy transportuje rzeczy innego kupca płaci normalnie".

Otrzymując znaczne dochody z podatków i opłat celnych, władcy pomorscy dbali o rozwój miast, popierali miejscowych kupców i rzemieślników. Książęcą politykę celną widać w licznych przywilejach i ulgach celnych, wydawanych przez księcia dla miast, poszczególnych kupców oraz klasztorów i duchownych. Nadając Szczecinowi przywilej lokacyjny w 1243r, książę Barnim I zwolnił mieszczan od płacenia związanego z cłem podatku portowego /ungeldu/, z kolei książę Otton I pod koniec XIII wieku zobowiązał się, że komora celna zostanie na zawsze w Szczecinie, a jej dzierżawcą może być jedynie mieszczanin szczeciński.

W roku 1281 książę Bogusław IV zwolnił mieszczan szczecińskich od płacenia cła i ungeltu za zboże przewożone rzekami Pianą i Dziwną. Pod konie XIII wieku Szczecin uzyskuje już pełny imunitet celny /zwolnienie z płacenia cła mieszczan szczecińskich/. Około roku 1280 Szczecin przystępuje do wielkiego związku miast - Hanzy. Należy tu powiedzieć, że do Hanzy, początkowo związku miast Rzeszy przystąpiły praktycznie wszystkie miasta nadbałtyckie w tym. m.in. miasta Pomorza Zachodniego Stargard, Kołobrzeg. Jako ciekawostkę można tu podać, że do Hanzy przez pewien czas należały również Wrocław i Kraków. Przystąpienie do Hanzy bardzo korzystnie wpłynęło na rozwój handlu szczecińskiego, powiększając znacznie jego rynki zbytu.

Przystąpienie do Hanzy, znalazło także odbicie w przepisach celnych. W XIII wieku kupcy z Lubeki, hanzeatyckiego

miasta mającego największe interesy handlowe w Szczecinie i na całym Pomorzu Zachodnim otrzymali liczne przywileje celne od książąt pomorskich. Już w 1234 roku Lubeka uzyskała immunitet celny, zawieszony czasowo, w 1284 lecz przywrócony już w 1294 r. W taryfie szczecińskiej z 1255 r. ustanowiono ulgi celne dla kupców z Lubeki, jako premie za transportowanie towarów mieszczan szczecińskich.

Z przywilejów celnych posiadanych przez miasta Hanzy korzystał i Szczecin. Na przykład podobnie jak inne miasta należące do związku, kupcy ze Szczecina zostali zwolnieni przez duńskiego króla Eryka od płacenia cła na podległych mu ziemiach.

W XIII - XIV wieku zaostrzyła się handlowa rywalizacja miast zachodnio - pomorskich. Rywalizują ze Szczecinem, kupcy Gryfina, Gardźca, Dąbia i najpotężniejszego wśród nich Stargardu. W tej rywalizacji poszczególne miasta pomorskie wykorzystują wszelkie nieporozumienia między Szczecinem i książętami pomorskimi, aby otrzymać przywileje celne i handlowe kosztem kupców szczecińskich. Przykładem może tu być przywilej księcia Bogusława, który łamiąc celny monopol Szczecina, zezwolił w 1281 r. kupcom z Gryfina na swobodny przejazd przez jezioro Dąbie, zwalniając ich jednocześnie z płacenia cła w książęcych komorach celnych.

Długie lata ciągnęły się również spory z leżącą po drugiej strony Odry, osadą Dąbie. Dopiero na początku XIV wieku ok. roku 1307 Książę rozstrzygnął spór między Szczecinem a Dąbiem na korzyść tego pierwszego. Mieszczanie Dąbia otrzymali jedynie rekompensatę w formie renty od cła i ungeltu w wysokości 10 grzywien. Kolejnym ograniczeniem handlowego monopolu Szczecina na Odrze, było zwolnienie w 1320 roku od ceł książęcych na Pianie i Świnie także kupców z Pyrzyc, Gryfina, Gardźca i Piekunia.

Przywileje celne otrzymywali nie tylko kupcy i mieszczanie szczecińscy, kupcy miast hanzeatyckich, a także, co było dosyć powszechne w średniowieczu, możnowładztwo kościelne i klasztory. O dochodach celnych biskupa kamieńskiego wiemy z układu między Księciem Barnimem I i biskupem Hermanem, zgodnie, z którym biskup przekazał księciu 30 grzywien dochodów z cła z komory szczecińskiej. Znane są także inne przywileje celne nadane przez książąt pomorskich duchownym szczecińskim. W akcie erekcyjnym dla kościoła mariackiego w Szczecinie książę Bogusław IV nadał kościołowi dochody w wysokości 20 grzywien z komory celnej w Szczecinie. W 1243 roku klasztor cysterek szczecińskich otrzymał zwolnienie od ceł na obszarze całego państwa " od statków, rzeczy i ludzi klasztornych". W 1283 roku szczeciński klasztor cysterek otrzymał również zwolnienie od płacenia ceł za przewóz na własne potrzeby 1,5 łasztu / około 4 ton / pszenicy,mąki i zboża przeznaczonych na wypiek chleba.

Przywileje celne znacznie ograniczały książęce dochody z ceł. Jednak niewątpliwie wpływały na rozwój handlu i dlatego były stosunkowo często nadawane miastom przez kolejnych pomorskich władców.

Dla stosunków handlowych Szczecina z Polska decydujące znaczenie miała sytuacja polityczna Pomorza Zachodniego. W okresie, gdy Pomorze stawało się lennem polskich królów Mieszka I, Bolesława Chrobrego czy Bolesława Krzywoustego, handel z Polską rozkwitał, w okresie, gdy książęta pomorscy byli zależni od Brandenburgii, Rzeszy czy Szwecji handel z Polską podupadał. O tym, że mimo politycznych uzależnień Pomorze Zachodnie było blisko związane z Polską, świadczą m.in. pomorskie taryfy celne. W wydanej w 1255 roku szczecińskiej taryfie celnej jak i w innych taryfach pomorskich z tego okresu cło wyliczane jest w polskich środkach, płatniczych - denarach.

Także liczne dokumenty wydawane przez panujących Pomorza Zachodniego w tym czasie określają wysokość pobieranych podatków, ceł i innych opłat w polskiej monecie.

Szczególnie dużego znaczenia dla Szczecina nabrał rynek polski w XIV wieku. O wymianie handlowej między Szczecinem a Polską, głównie Wielkopolską świadczy gorzowska taryfa celna. Położona przy drodze z Wielkopolski do Szczecina komora celna w Gorzowie pobierała cło od kupców wiozących z Wielkopolski na Pomorze zboże, drewno, smołę, wosk, miód, skóry, żelazo, ołów. Z kolei kupcy szczecińscy wieźli do Polski ryby - głównie śledzie, sukno, sól oraz wyroby przemysłowe.

Szczególnego znaczenia dla Polski, pomorski szlak handlowy nabrał po zablokowaniu przez Krzyżaków Gdańska i wiślanej drogi handlowej. Korzystny dla polsko-pomorskich stosunków handlowych był także spór między pomorskim księciem Bogusławem VI a Krzyżakami, którego efektem było wydanie przez księcia w maju 1390 roku przywileju zwalniającego polskich kupców od płacenia cła na terytorium całego kraju. Polscy kupcy uzyskali na terytorium Pomorza Wołogodskiego i Szczecińskiego te same przywileje, co kupcy hanzeatyccy.

W odpowiedzi na przywilej wydany dla polskich kupców, Król Władysław Jagiełło w sierpniu 1390 roku wydał przywilej zwalniający kupców szczecińskich oraz kupców pozostałych miast pomorskich i hanzeatyckich m.in. od płacenia cła na ziemiach polskich Przywileje te otwarły faktycznie nową szlak handlowy przez miasta polskie, Szczecin do Flandrii z pominięciem miast pruskich, Torunia i Gdańska. W latach następnych droga szczecińska była często wykorzystywana przez polskich kupców mających w XIV i XV wieku duże trudności z korzystaniem z drogi handlowej przez Toruń i Gdańsk, ze względu na toczące się wojny z Zakonem Krzyżackim.

O dalszym rozwoju handlu między Szczecinem a Polską świadczą między innym umowy handlowe między Szczecinem i Stargardem, a Poznaniem z lat 1455 - 1460, czy wprowadzenie w 1475 r. specjalnego cła na śledzie wywożone ze Szczecina do Polski, co dowodzi z kolei, do jakich rozmiarów wzrósł handel śledziami z Polską. W 1478 roku nastąpiło zjednoczenie rozdrobnionych księstw pomorskich. Władzę nad całym terytorium Pomorza Zachodniego objął Książę Bogusław X. Rozpoczęła się nowa epoka w historii politycznej i gospodarczej Pomorza Zachodniego.

Marcin Woźniczko, SC MF

Historia Izby Celnej w Szczecinie

Miejsce, na którym stoi budynek Izby Celnej w Szczecinie związane jest z poborem należności celnych od ponad trzech wieków. Już około 1500 roku na wysokości obecnej Trasy Zamkowej powstał Most Kłodny, na którym znajdował się szlaban celny – Zollschranke, który podnoszony był, gdy przepływające statki uiściły opłaty celno-podatkowe.

Po przyłączeniu Szczecina do Prus, król Fryderyk Wilhelm I uznał, że konieczna jest budowa budynku, w którym uiszczane byłyby wszystkie opłaty i zarazem można byłoby kontrolować statki. Wybrano miejsce zajmowane obecnie przez budynek szczecińskiej Izby Celnej. W roku 1724 rozpoczęto budowę budynku, który otrzymał nazwę Pakownia-Packhof-Packhaus. Ze względu na bagnisty teren, budynek wzniesiono na palach. W kosztach partycypowało miasto oraz skarbiec króla pruskiego.

Pakownia składała się z dwóch części: w jednej mieściły się kasy, gdzie pobierano opłaty licencyjne, cła, podatki i tzw. zulagi (niem. die Zulage – dodatkowa opłata), natomiast w drugiej były magazyny. Pakownia szybko stała się centrum poboru opłat i odpraw towarów. Organizacja pracy Pakowni wyglądała następująco: wszystkie statki wpływające do portu (wówczas między Mostem Kłodnym a Mostem Długim) miały obowiązek podpłynięcia do nabrzeża przy Pakowni, w celu sprawdzenia ładowni. Nie wolno było ich otwierać przed Mostem Kłodnym. Każdy kto zgłosił nielegalne przeładunki, otrzymywał nagrodę. Na czele Pakowni stal inspektor – Packmmeister, któremu podlegali kasjerzy, pisarze zapisujący wchodzące i wychodzące ładunki, tragarze i wizytatorzy pracujący na nabrzeżach. Uprawnieniem Packmeistera było m.in. wydawanie certyfikatu określającego pojemność każdego nowo zbudowanego statku. Przed zburzeniem Pakowni, remontowano ją kilkakrotnie, w 1790 roku przeszła gruntowny remont.

Rosnący ruch w porcie sprawił, że towary przechodzące przez magazyn Pakowni, musiały czekać. Tworzące się kolejki sprzyjały oszustwom. Zdecydowano, że Pakownia musi być rozbudowana. Wtedy zaczęły się problemy, ponieważ teren, o który chciano powiększyć magazyny należał do cechu garbarzy i szewców (mieściła się tam garbarnia). Ci nie zgadzali się na rozbudowę terenu należącego do nich od 300 lat. Wybuchły zamieszki. Władze przy użyciu siły uśmierzyły bunt, a przywódców schwytano.

W 1900 roku powstał projekt budowy Hauptzollamt-u, Głównego Urzędu Celnego. Autorem był Wilhelm Meyer-Schwartau, projektant Wałów Chrobrego, Rektoratu PAM, czy LO przy Al. Piastów. W Szczecinie. Budowę prowadzono pod nadzorem Radcy Budowlanego Roesnera, u schyłku rządów ówczesnego Nadburmistrza Szczecina Hermana Hakena. Budynek wznoszony był w latach 1904-1907. Na uwagę zasługują dwie twarze umieszczone po obydwu stronach fasady budynku. Jedna z nich uśmiechnięta – symbolizuje interesanta wchodzącego do budynku, który posiada jeszcze



www.sedina.pl

pieniądze, bowiem nie uiścił jeszcze ciążących na nim należności. I druga smutna, to ten sam interesant tyle, że smutny, bo wychodzi z budynku już z pustym portfelem. Imponująco wyglądają również wejście i klatka schodowa z przepięknymi żebrowymi sklepieniami i głowami lwa widniejącymi tuż na drzwiami wejściowymi. Symbolizują siłę urzędu i mają tym samym wywołać w interesancie pokorę i szacunek. Z dawnych czasów zachowały się również meble, m.in. sejf, fotele oraz piękna szafa.

W 1945 roku budynek dzisiejszej Izby Celnej przejęła polska administracja. Rozporządzeniem z 17 października 1945 roku Minister Skarbu ustanowił posterunki celne w miastach portowo-morskich, w tym Posterunek Celny w Szczecinie. Wtedy na Pomorzu Zachodnim zostały także utworzone posterunki celne w Szczecinie-Gumieńcach, Gryfinie, Kołobrzegu i Świnoujściu. Pół roku później Minister Skarbu powołał 17 urzędów celnych, między innymi w Szczecinie. Pierwszą odprawę celną na zagranicznym, szwedzkim statku funkcjonariusze z Urzędu Celnego w Szczecinie przeprowadzili 17 czerwca 1946 roku. W latach czterdziestych zadania administracji celnej nie były dokładnie sprecyzowane. Kontrola celna dotyczyła głównie repatriantów, emigrantów oraz spraw rewindykacyjnych.

W latach pięćdziesiątych Urząd Celny w Szczecinie był podporządkowany Dyrekcji Ceł w Gdyni. Dopiero od 1962 roku Urząd Celny w Szczecinie podlegał bezpośrednio Ministerstwu Handlu Zagranicznego w Warszawie. Pierwszym punktem granicznym Urzędu Celnego w Szczecinie były Nowe Glinki. W 1962 roku otworzono przejście graniczne w Kołbaskowie, a kilka lat później w Lubieszynie. Od lat siedemdziesiątych Urząd Celny w Szczecinie należał do największych w kraju.

Stan współczesny

1 maja 2002 roku, na bazie Urzędu Celnego w Szczecinie powstała Izba Celna - jedna z większych w kraju Obecnie Izbie Celnej w Szczecinie podlegają dwa urzędy celne w Szczecinie oraz Koszalinie, tym z kolei podlega łącznie 10 oddziałów celnych.

Monika Woźniak-Lewandowska
Rzecznik Prasowy IC w Szczecinie

Służba Celna - od lat na straży wartości



90 lat administracji celnej 1919 - 2009

10 lat Służby Celnej RP 1999 - 2009

www.clo.gov.pl